

**UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA
w TORUNIU**

WYDZIAŁ NAUK HISTORYCZNYCH

Institut Informacji Naukowej i Bibliologii

Renata Ciastowicz-Boroń

**Orientacja na Prawo
(1986-1992)
Próba monografii**

Praca magisterska

napisana pod kierunkiem

dr hab. Jacka Gzelli

TORUŃ 2004

WSTĘP

W okresie PRL, od połowy lat siedemdziesiątych ukazywało się wiele czasopism – tygodników i miesięczników, które prezentowały i komentowały rzeczywistość społeczną i polityczną, pozostając w opozycji do prasy oficjalnej. Do tego rodzaju wydawnictw zaliczyć należy *Orientację na Prawo*, będącą organem prasowym warszawskiego oddziału Liberalno – Demokratycznej Partii „Niepodległość”, ukazującą się w Warszawie od czerwca 1986 roku do lutego 1992 roku. Periodyk, od początku nie tylko informował o tym, co się działo w kraju, ale również w sposób istotny wpływał na postawę polityczną, oddziaływał i kreował poglądy polityczne czytelników.

Niniejsza praca jest próbą stworzenia zarysu monograficznego tego czasopisma, poprzez ukazanie jego genezy powstania, na tle rozwoju prasy opozycyjnej, sporządzenie analizy formalnej oraz wydobyć z treści czasopisma tematów wiodących i najważniejszych z punktu widzenia czasopisma. Zwrócono również uwagę na sylwetki i twórczość dziennikarzy i publicystów politycznych działających w periodyku.

Zasięg chronologiczny pracy wyznaczają lata 1986 – 1992, czyli okres ukazywania się czasopisma, począwszy od wydania pierwszego numeru, do czasu zaprzestania przez spółkę „DELIKON” wydawania pisma.

Podstawowym źródłem przy pisaniu niniejszej pracy okazały się poszczególne numery *Orientacji na Prawo*, pozyskane ze źródeł prywatnych twórców pisma. Uzupełnieniem materiałów zawartych w czasopiśmie były relacje Dariusza Cherubina, Jacka Laskowskiego, Witolda Missali i Zbigniewa Tkaczyka. W trakcie wywiadów uzyskano cenne informacje o działalności ludzi tworzących pismo w drugim obiegu i o samym periodyku. Poszerzeniem podstawy źródłowej były materiały uzyskane w Bibliotece Narodowej w postaci czasopism, których charakterystykę ujęto w pracy.

Przy omawianiu zarysu dziejów prasy drugiego obiegu podstawowym opracowaniem była „Bibliografia niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976-1990”, powstała pod redakcją Janiny Skwirowskiej¹. Ponadto korzystano z publikacji Dariusza Cecudy „Leksykon opozycji politycznej” oraz „Słownika pseudonimów pisarzy i dziennikarzy 1976 – 1989” pod redakcją Dobrosławy Świerczyńskiej.

Praca składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym z nich scharakteryzowano czasopiśmiennictwo drugiego obiegu, począwszy od 1976 roku, szczególny nacisk kładąc na prasę polityczną o profilu prawicowym. W miarę możliwości wykorzystując dostępne źródła, starano się przedstawić ważniejsze cechy formalne prezentowanych czasopism.

W rozdziale drugim przybliżono sylwetki twórców i autorów *Orientacji na Prawo*, dzięki którym, periodyk zaistniał i przez blisko sześć lat funkcjonował początkowo w drugim, a następnie legalnym obiegu. Przedstawiono w nim również ich drogę zawodową aż po dzień dzisiejszy.

¹ Pełen opis bibliograficzny omawianej literatury zamieszczony został w bibliografii załącznikowej.

W rozdziale trzecim zaprezentowano wszystkie cechy formalne, jakimi wyróżniało się pismo. Omówiono tu zmiany zachodzące w sferze graficznej i typograficznej, podano analizie także takie elementy jak częstotliwość ukazywania się periodyku, cenę, objętość i dystrybucję pisma.

W ostatnim rozdziale zawarto analizę treści *Orientacji na Prawo*. Przeprowadzając ją starano się wyodrębnić problematykę najczęściej poruszaną na łamach czasopisma.

ROZDZIAŁ I

PRASA DRUGIEGO OBIEGU

W czasach PRL – wszystkie ogniwa władzy – ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza – podporządkowane były interesom ideologicznym rządzącej partii. To samo zjawisko dotyczyło prasy, uchodzącej za tzw. czwartą władzę. W systemie totalitarnym, który obowiązywał w kraju z górą pięćdziesiąt lat, powodowało to całkowite uzależnienie wszelkich środków masowego przekazu od monopartii, pozostawanie jej narzędziem. Uzależnienie prasy w PRL polegało na dyspozycyjności pism i dziennikarzy, kontroli drukarni, przydzielaniu papieru, kontroli dystrybucji i cenzurze. Instytucje ograniczające wolność słowa i przepisy prawne ukształtowały się w warunkach wojennych i do końca istnienia PRL nosiły na sobie piętno. Słowo traktowano jako narzędzie walki, stąd poglądy nie mogły być odmienne, były *wrogie, niezależne źródła informacji kłamliwe, szkodliwe, godzące w interesy państwa, służące wrogim ośrodkom, inspirowane przez obce siły*.²

Dzieje wydawanych oficjalnie periodyków w Polsce po II wojnie światowej są w dużej mierze związane z historią Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa – Książka – Ruch” (RSW)³. RSW była typowym przedsiębiorstwem państwa totalitarnego, która zgodnie z ówczesnymi przepisami wydawała prawie wszystkie gazety, posiadała monopol dystrybucji i sprzedaży, gdyż była właścicielem całej sieci kiosków R U C H - u – jedynej stałej sieci rozprowadzania prasy. Ten partyjny koncern w 1986 roku przygotował instrukcję, w której, w dziale *wymagania pracy* poddział *dyspozycyjność* informował: *przez dyspozycyjność polityczną rozumie się gotowość głoszenia i propagowania poglądów dysponenta politycznego pisma, niezależnie od stopnia osobistej identyfikacji z tymi poglądami, przy równoczesnym firmowaniu ich własnym nazwiskiem*.⁴

² A. Kaczyński, Państwo przeciw prawdzie, Rzeczpospolita z 26 VI 2003 r.

³ W. Bereś, Drugi obieg: historia, sława, zmierzch, Kultura 1990, nr 11, s. 103.

⁴ M. Iłowiecki, Mit o niezależności, Czas Kultury 1999, nr 3, s. 60.

W PRL zgody na rozpowszechnianie publikacji udzielała cenzura będąca ciałem administracyjnym. Cenzura ukrywała się pod eufemistyczną nazwą *kontrola prasy i wydawnictw*. W 1946 roku, dekretem z 5 lipca, władza powołała Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (G U K P, P i W)⁵, zaś 28 lipca 1948 roku zwiększono zakres kompetencji tego organu o udzielanie zezwoleń na wydawanie periodyków oraz poddano jego kontroli drukarnie. Od tego czasu cenzor miał obowiązek interwencji, jeśli uznał przedłożony mu tekst za sprzeczny z systemem komunistycznym PRL, za tekst naruszający tajemnicę państwową, zakłócający stosunki międzynarodowe⁶. Cenzura nie ograniczała się do spraw naruszających bezpieczeństwo i obronność państwa, jej celem była bowiem obrona monopolu informacyjnego PZPR, ukrywanie przed społeczeństwem kłopotliwych danych ze wszystkich dziedzin życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Te kompetencje pozostały nienaruszone do 1981 roku stojąc na straży komunistycznego monopolu informacyjnego przez ponad trzydzieści lat⁷.

Uchwalenie ustawy o kontroli publikacji i widowisk w 1981 roku⁸ było wynikiem ustaleń wynikających z porozumień sierpniowych. Wprowadzała ona elementy cenzury represyjnej, oddawała sprawy kontroli nad prasą pod nadzór Rady Państwa, umożliwiała rozpatrywanie zasadności konfliktu na drodze sądowej.⁹ Wprowadzono ważne zmiany, m.in. nakazując oznaczać miejsca interwencji cenzury w wydrukowanym tekście, z powołaniem się na odpowiedni paragraf ustawy, który został naruszony. Treść ustawy była znaczącym krokiem ku wolności słowa w Polsce, ale nie zaspokajała potrzeb budzącego się społeczeństwa obywatelskiego i ludzi walczących o tę wolność. Ustawa nie obowiązywała zresztą długo, w swym pierwotnym kształcie. Po wprowadzeniu stanu wojennego została ona zawieszona, razem z art. 84, ust. 1 Konstytucji PRL, dotyczącym wolności słowa i druku¹⁰. Zamiast niej zaczął obowiązywać artykuł 17 dekretu o stanie wojennym¹¹ oraz wydane na jego podstawie zarządzenie prezesa G U K P i W z 12 grudnia 1981 roku.¹² Liberalne przepisy ustawy o cenzurze przestały funkcjonować.

Zniesienie stanu wojennego 21 lipca 1983 roku spowodowało, że szczególne regulacje prawne obowiązujące w czasie jego trwania przestały obowiązywać¹³. Ponownie weszła w

⁵ Dekret z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, Dz. U. 1946, Nr 34, poz. 210.

⁶ Tamże, art. 2, ust. 2.

⁷ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 153.

⁸ Ustawa z 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk, Dz. U. 1981, Nr 20.

⁹ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, dz. cyt., s. 200.

¹⁰ Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, art. 4, ust. 1. Dz. U. 1981, Nr 29, poz. 154.

¹¹ Tamże, w ustępie czwartym tego dokumentu stwierdzano: „organy kontroli publikacji i widowisk nie udzielają zezwoleń na rozpowszechnianie publikacji i widowisk za pomocą druku, obrazu lub żywego słowa, jeżeli rozpowszechnianie publikacji lub widowiska albo użytkowanie zakładu lub urzędnika zagrażałoby interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa”.

¹² Tamże, Zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie zasad i trybu udzielania zezwoleń na rozpowszechnianie publikacji i widowisk oraz postępowania przy używaniu zakładów, urzędzeń i aparatów poligraficznych w czasie obowiązywania stanu wojennego.

¹³ Stan wojenny w opakowaniu zastępczym, *Tygodnik Mazowsze* 1983, nr 58, s.1.

życie zawieszona ustawa o kontroli publikacji i widowisk, którą jednak w krótkim czasie znowelizowano¹⁴. Nowelizacja zredukowała listę wyłączeń spod kontroli - poddano jej biuletyny, przedruki i czasopisma naukowe. Sprecyzowano ograniczenia wolności słowa i druku.¹⁵ Zakazano publikowania wiadomości, które mogły grozić *bezpieczeństwu państwa (...)* albo w inny sposób *zagrozić obronności państwa*¹⁶. Dnia 28 lipca 1983 roku Sejm uchwalił ustawę o Polskiej Agencji Prasowej, zmieniającą jej status – z przedsiębiorstwa stała się agendą rządową.¹⁷

Zmieniająca się sytuacja polityczna w kraju w drugiej połowie lat osiemdziesiątych doprowadziła do liberalizacji polityki informacyjnej władz. W wyniku ustaleń obrad okrągłego stołu z maja 1989 roku¹⁸ uchwalono zmiany dotyczące tej polityki¹⁹. Zniesiono poprawki wprowadzone do ustawy o cenzurze z 1983 roku.²⁰ System licencjonowania prasy zastąpiono jednorazową rejestracją poszczególnych tytułów przez G U K P i W, złagodzone też przepisy dotyczące wydawnictw emigracyjnych i obcojęzycznych. Ostatecznie likwidacja instytucji cenzury nastąpiła w wyniku uchylecia ustawy o cenzurze w 1990 roku.²¹

W latach osiemdziesiątych, obok cenzury, funkcjonowanie prasy regulowało również prawo prasowe, które zaczęło obowiązywać od 1 lipca 1984 roku.²² Ustawa „Prawo prasowe” anulowała dekret prezydenta RP z 21 października 1938 roku. Scalila ona dotychczasowe normy prawne, sprecyzowała terminologię, między innymi za prasę uznała nie tylko druki periodyczne, lecz także serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny i in. Dopuściła możliwość wydawania prasy przez osoby fizyczne. Wprowadziła obowiązek przestrzegania przez dziennikarzy linii programowej redakcji, wprowadziła zakaz utrudniania druku i rozpowszechniania ze względu na treść periodyku. Organy i instytucje państwowe zobowiązano w niej do udzielania prasie informacji, określono jej prawo do krytyki w *granicach nakreślonych prawem i zasadach współżycia społecznego*.²³ Zobligowano dziennikarzy do autoryzowania wypowiedzi na życzenie rozmówcy. Określono zasady udzielania przez G U K P i W zezwoleń na wydawanie prasy, a także cofania tych zezwoleń. Zobligowano redaktorów do zamieszczania sprostowań wiadomości nieprawdziwych, nieścisłych lub zagrażających dobrom osobistym. Określono wreszcie prawną odpowiedzialność dziennikarzy i wydawców.²⁴ Były to jak na owe czasy, liberalne zapisy ale

¹⁴ Ustawa z dnia 28 lipca 1983 r. o zmianie ustawy o kontroli publikacji i widowisk, Dz. U. 1983, Nr 44, poz. 204.

¹⁵ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, dz. cyt., s. 200.

¹⁶ Ustawa z dnia 28 lipca 1983 r. o zmianie ustawy o kontroli publikacji i widowisk, Dz. U. 1983, Nr 44, art. 1, ust. 1.

¹⁷ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, dz. cyt., s. 200.

¹⁸ Porozumienia Okrągłego Stołu, Olsztyn 1989, s. 71–83.

¹⁹ Ustawa z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie ustawy o kontroli publikacji i widowisk, Dz. U. 1989, Nr 34, poz. 186.

²⁰ Tamże, art. 1, ust. 1–3.

²¹ Ustawa z dnia 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz zmianie ustawy – Prawo prasowe, Dz. U. 1990, Nr 29, poz. 173.

²² Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, Dz. U. 1984, Nr 5, poz. 24.

²³ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, dz. cyt., s. 200.

²⁴ Tamże, s. 200.

*artykuł 1 tejże ustawy stwierdzał między innymi, że prasa umacnia konstytucyjny ustroj Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.*²⁵

Po obradach Okrągłego Stołu uchwalono poprawki do ustawy – „Prawo prasowe”.²⁶ Zasadnicza zmiana polegała na zlikwidowaniu systemu licencyjnego i wprowadzeniu rejestracji tytułów prasowych. Obowiązek uzyskania zezwolenia na wydawanie czasopisma został zamieniony na obowiązek rejestracji w G U K P i W. W 1990 roku – jednocześnie z likwidacją cenzury – nastąpiła kolejna zmiana w prawie prasowym.²⁷ Rejestrację nowych tytułów prasowych powierzono sądom wojewódzkim.

Zjawisko ukazywania się prasy w drugim obiegu²⁸ w Polsce jest bardzo szeroko rozumiane przez znawców przedmiotu. W opracowaniach dotyczących tego tematu pojawia się wiele określeń: prasa opozycyjna, nielegalna, nieocenzurowana, bezdebitowa²⁹, niezależna, podziemna, bibuła³⁰, samizdat³¹.

Prasa drugiego obiegu posiadała cechy wspólne, które wyróżniały ją spośród prasy oficjalnej, były to m. in.: częsty brak lub fikcyjność miejsca i daty wydania, brak nazwisk (prawdziwych) wydawców, autorów i redaktorów, tytuły czasopism i artykułów przeważnie jednoznacznie określały opozycyjny charakter tych publikacji.

Dzieje wydawnictw ukazujących się w drugim obiegu w Polsce sięgają okresu rozbiorów³², ale jej znaczący udział w życiu społecznym przypadł na okres walki powstańczej po utracie niepodległości.³³ Prasę tajną związaną z powstaniem styczniowym wydawano głównie w Królestwie Polskim, ale również na Litwie i Białorusi, w Galicji, na Ukrainie i w innych rejonach ziem polskich. Ukazywała się w warunkach konspiracyjnych a wydawano ją metodami często prymitywnymi. Znaczna część tych publikacji ukazywała się potajemnie w Warszawie i była rozpowszechniana systemem kolportażu konspiracyjnego.

Po odzyskaniu niepodległości, w okresie Drugiej Rzeczypospolitej, system prawny regulujący działalność prasową kształtował się wraz z przemianami życia politycznego. Prawo prasowe formalnie było regulowane Konstytucją RP z 21 marca 1921 roku i przepisami szczegółowymi dawnych państw zaborczych, które obowiązywały (poza okresem 1927 – 1930) aż do 1938 roku. Te akty prawne gwarantowały wolność prasy, swobodę wyrażania myśli

²⁵ Sz. Rudka, *Poza cenzurą. Wrocławska prasa bezdebitowa 1973-1989*, Warszawa-Wrocław 2001, s. 22.

²⁶ Ustawa z dnia 30 maja 1989 r. o zmianie ustawy – Prawo prasowe, Dz. U. 1989, Nr 34, poz. 187.

²⁷ Ustawa z dnia 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz zmianie ustawy – Prawo prasowe, Dz. U. 1990, Nr 29, poz. 173.

²⁸ Według twórców tego określenia do pierwszego obiegu należały wydawnictwa koncesjonowane przez władze.

²⁹ Określenie wywodzi się od terminu „debit”, które oznacza prawo rozpowszechniania wydawnictw na terenie kraju.

³⁰ Termin „bibuła” pojawił się w XIX w., na określenie wydawnictw politycznych, drukowanych na cieniutkim papierze, spopularyzował go Józef Piłsudski w książce z 1903 r. pod tym samym tytułem.

³¹ Termin „samizdat” pochodzi z języka rosyjskiego, jest skrótowcem od słów: sam izdaju (sam wydaję), oznaczającym przepisywanie tekstów na maszynie i rozpowszechnianie ich bez zgody cenzury. Ostatnie polskie samizdaty, spełniające te zasady to: „Komunikat” KOR-u z 1976 r., a także nieregularna i sporadycznie wydawana prasa pierwszych dni stanu wojennego w Polsce.

³² J. Zmroczek, *Ruch wydawniczy w Polsce po roku 1945*, *Zeszyty Historyczne* 1992, nr 100, s. 210.

³³ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, dz. cyt., s. 44.

i przekonani, możliwość założenia pisma, wprowadzały zasadę cenzury represyjnej. W miarę liberalne przepisy obowiązujące w Drugiej Rzeczypospolitej powodowały, że wydawnictw bezdebitowych było stosunkowo niewiele.³⁴

Nawrót do zjawiska prasy konspiracyjnej nastąpił w latach 1939 – 1945, kiedy to Polacy rozwinęli największy podziemny przemysł wydawniczy w okupowanej Europie³⁵. Najbardziej spektakularnym przykładem może być wydawany nieomal bez przerwy „Biuletyn Informacyjny” Armii Krajowej.³⁶ Oblicza się, że w latach II wojny światowej na ziemiach polskich wyprodukowano blisko 1500 pism.³⁷ Ruch wydawniczy konspiracji polskiej koncentrował się w wielkich miastach Generalnej Guberni: w Warszawie, Krakowie, Radomiu i Lublinie, po 1941 roku we Lwowie. Funkcje prasy konspiracyjnej w okresie okupacji hitlerowskiej trudne są do przecenienia. Sam fakt jej ukazywania się miał przecież swój głęboki sens, był świadectwem trwania silnej woli narodowej, dążenia do przeżycia i odzyskania niepodległości.

W latach powojennych cenzura oraz ścisła kontrola importu materiałów drukarskich zza granicy pozwoliły władzy komunistycznej sprawować ścisłą kontrolę nad rynkiem prasy, mimo to, według ustaleń Władysława Chojnackiego³⁸, ukazało się około 450 gazetek oraz ponad 1.200 ulotek – były to wydawnictwa konspiracji niepodległościowej z lat 1944 - 1953. Terror władzy komunistycznej z lat 1944 – 1955 dokonał wśród antykomunistycznych elit prawdziwej „czystki”. Mimo to w okresie odwilży, po 1956 roku pojawiły się załóżki wydawnictw niezależnych, ale właściwej genezy drugiego obiegu należy szukać w marcu 1968 roku, kiedy to studenci Uniwersytetu Warszawskiego pisali i kolportowali na swojej uczelni ulotki wyjaśniające sens protestu przeciw zakazowi dalszych przedstawień „Dziadów”.³⁹

Za datę narodzin drugiego obiegu przyjmuje się jesień – wrzesień 1976 roku.⁴⁰ Tak datowane są najwcześniejsze uwzględnione w bibliografiach źródła czasopiśmiennicze, inaugurujące niezależny ruch wydawniczy, jako trwałe zjawisko społeczne w Polsce. Uznanie pisma za druk niezależny uwarunkowane było usytuowaniem jego wydawcy w społecznym nurcie sprzeciwu wobec systemu komunistycznego i cenzury politycznej. Monopol informacyjny władz PRL powodował, iż dla tych, którzy nie mogli liczyć na możliwość przedstawienia swych poglądów w obiegu oficjalnym, jedynym wyjściem było tworzenie alternatywnego, nielegalnego obiegu informacji. Jak pisał Tomasz Wolek *doświadczenia drugiej połowy lat siedemdziesiątych przywiodły ludzi mego pokroju do opozycji demokratycznej, której bodaj największym praktycznym osiągnięciem było właśnie podważenie propagandowego monopolu ówczesnych mediów poprzez stworzenie <drugiego obiegu>. Jak mawia bard teże*

³⁴ Tamże, s. 93.

³⁵ J. Zmroczek, dz. cyt., s.224.

³⁶ W. Bereś, dz. cyt., s. 101.

³⁷ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, dz. cyt., s. 138.

³⁸ Wł. Chojnacki, Dwieście lat polskiej prasy podziemnej, Kultura 1982, nr 12/423, s. 92.

³⁹ Kto był kim w drugim obiegu? Słownik pseudonimów pisarzy i dziennikarzy 1976-1989, pod red. Dobrosławy Świerczyńskiej, Warszawa 1995, s. 7.

⁴⁰ Tamże, s. 5.

opozycji, Jan Krzysztof Kelus, przyszło nam zdawać egzamin w czasach <kiedy słowo brzmiało jak dynamiti>.⁴¹ Twórcy nieocenzurowanego piśmiennictwa, powołując się na gwarancje wolności słowa zawarte w konstytucji i w paktach helsińskich, występowali przeciwko ograniczeniu tego obywatelskiego prawa zaś ich aktywność piśmiennicza w drugim obiegu stanowiła niewątpliwie zastępczą formę działalności stricte politycznej. To była walka, opór, sprzeciw. Innych form czynnego uprawiania polityki wówczas nie było. Była to przecież kwestia honoru, odwagi, charakteru i dumy. Swoista nobilitacja i nie brało się za to pieniędzy. Szlachetny akt pięknej bezinteresowności.⁴²

Inicjatywa publikowania druków poza zasięgiem cenzury powstała w kręgach tworzących się niezależnych organizacji i wydawnictw: Komitetu Obrony Robotników (KOR) i Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO) oraz Niezależnej Oficyny Wydawniczej (NOW-a). Była ona związana z akcją pomocy dla prześladowanych uczestników wystąpień czerwcowych w 1976 roku.⁴³ Pierwszymi tytułami pism drugiego obiegu w połowie lat siedemdziesiątych były: „Komunikat”, „Biuletyn Informacyjny”, „Robotnik” związane ze środowiskiem KOR-u, „Opinia”, pismo związane z ROPCiO oraz „Zapis” i „Puls”, sygnowane przez NOW-a.⁴⁴ Szacuje się, że w latach 1976 – sierpień 1980 roku ukazywało się około 200 tytułów pism.⁴⁵ Było to zjawisko marginesowe w skali całego kraju, ale położyło podwaliny pod erupcję wolnej prasy w okresie szesnastu miesięcy pierwszej „Solidarności”. W tym okresie, do ogłoszenia stanu wojennego, ukazało się 1500 – 2000 tytułów biuletynów i czasopism.⁴⁶ Stan wojenny otworzył kolejny ważny rozdział w historii drugiego obiegu. Fakt wydawania bibuły i jej kolportowania, nawet w ograniczonym zakresie był w tym czasie powodem aresztowania. Większość więźniów politycznych tego okresu została skazana za udział w redagowaniu, produkcji lub kolportażu nieocenzurowanych wydawnictw.⁴⁷ Już w styczniu i lutym 1982 roku zaczęły ukazywać się pisma, które przez następne lata tworzyły krwioobieg podziemnej opozycji. Gazetą o największym zasięgu był „Tygodnik Mazowsze”, wydawany w Warszawie od lutego 1982 roku. Przez lata osiemdziesiąte pismo to było swego rodzaju instytucją, wywierało niewątpliwie znaczący wpływ na kształtowanie opinii publicznej w Polsce.⁴⁸ Tygodnik kolportowany był na terenie całego kraju, łączny jednorazowy nakład trudno określić, z tego względu, iż każdy punkt poligraficzny drukował go w ilościach stosownych do aktualnych możliwości sieci kolportażowych i dostępu do papieru, który był w podziemiu towarem strategicznym. Do końca istnienia tytułu ukazało się 290 numerów „Tygodnika Mazowsze”.⁴⁹

⁴¹ T. Wołek, Beczka miodu z odrobiną dziegciu, Czas Kultury 1999, nr 3, s. 71.

⁴² Tamże, s. 72.

⁴³ Kto był kim..., s. 4.

⁴⁴ A. Paczkowski, Drugi obieg, Rzeczpospolita z 26 VI 2003 r.

⁴⁵ J. Zmroczek, dz. cyt., s. 228.

⁴⁶ Tamże, s. 229.

⁴⁷ Kto był kim..., s. 10.

⁴⁸ J. Kamińska, Bibliografia publikacji podziemnych w Polsce: 13 XII 1981-VI 1986, Paryż 1988, s. 13.

⁴⁹ Bibliografia niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976-1990 pod red. Stefanii Skwirowskiej, Warszawa 2001, s. 421.

Podziemna prasa osiągnęła szczyt rozwoju w latach 1982 – 1983, wydawano w tym okresie 1.500 tytułów nowych i kontynuacji dawnych biuletynów i periodyków, by w kolejnych latach ograniczać swój zasięg, tak, że w 1985 roku ukazywało się 491 tytułów.⁵⁰

Niebywały rozkwit drugiego obiegu w latach osiemdziesiątych i związany z nim rozwój wolnej myśli, możliwość swobodnej wymiany opinii i poglądów, a w rezultacie wzrost obywatelskiej świadomości niemalej części społeczeństwa był zjawiskiem bezprecedensowym w całej historii bloku komunistycznego.

Rokowania Okrągłego Stołu złagodziły wrogość władz wobec prasy drugiego obiegu, przy czym rola niezależnych wydawców prasy zaczęła się kurczyć po zwycięstwie Solidarności w czerwcowych wyborach 1989 roku wskutek wprowadzonych reform, w tym również zniesieniu cenzury. W początkach lat dziewięćdziesiątych wiele z tytułów zaprzestało działalności lub zdecydowało się na rejestrację i jawną działalność. Krytyczną ocenę niezależnego ruchu wydawniczego w późnych latach osiemdziesiątych przedstawił na łamach „Kultury” znany publicysta podziemny Dawid Warszawski.⁵¹ Według jego szacunków około 3.500.000 osób czytało podziemną prasę i periodyki. Czytelnicy koncentrowali się głównie w miastach. Warszawski uważa, że spadek ilości niezależnych publikacji od najwyższej 1.300 tytułów, tuż po wprowadzeniu stanu wojennego, był skutkiem naturalnego działania rynku i możliwości wyboru wśród wydawnictw oferujących ten sam rodzaj informacji, a nie skutecznej działalności służb bezpieczeństwa.⁵²

Lata osiemdziesiąte to okres określony z jednej strony wprowadzeniem stanu wojennego, radykalnie zmieniającym warunki działania wszelkich ugrupowań opozycyjnych, z drugiej zaś, koniec tego okresu wyznaczony był wejściem części dotychczasowej opozycji do parlamentu i umożliwieniem legalnego, swobodnego działania opozycji politycznej również na forum pozaparlamentarnym. Jako daty graniczne funkcjonowania drugiego obiegu wydawniczego w Polsce przyjęto w bibliografiach lata 1976 – 1989. Dyskusje toczone się zwłaszcza wokół roku 1989, jako zamykającego to zjawisko, nie spowodowały przesunięcia tej cezurę ani na rok 1988 – rzecznicy tej daty wskazywali na zanik represji i komercjalizację firm wydawniczych w tym okresie, ani też na rok 1990, w którym zniesiono cenzurę ustawą sejmową.⁵³

W 10 lat po podpisaniu porozumień sierpniowych, 31 sierpnia 1990 roku, na mocy zarządzenia ministra finansów minął termin zalegalizowania bądź też rozwiązania wydawnictw drugiego obiegu.⁵⁴ Powyższa data przez swoją symbolikę może zostać uznana za punkt zamykający istnienie zjawiska społecznego, jakim był drugi obieg wydawniczy w Polsce. Pokolenie wydawców, drukarzy i kolporterów, którzy jeszcze niedawno podejmowali poważne ryzyko swej działalności straciło rację bytu.⁵⁵ Zapewne wielu z nich poczuło się

⁵⁰ J. Kamińska, dz. cyt., s. 21.

⁵¹ D. Warszawski, Drugi obieg – plusy i minusy, *Kultura* 1989, nr 6, s. 86.

⁵² Tamże, s. 87.

⁵³ Sz. Rudka, dz. cyt., s. 18.

⁵⁴ W. Bereś, dz. cyt., s. 106.

⁵⁵ A. Osęka, Kuszenie drugiego obiegu, *Kultura Niezależna* 1989, nr 49, s. 5.

ludźmi niepotrzebnymi w nadchodzącej dekadzie lat dziewięćdziesiątych. Grzegorz Boguta (współzałożyciel NOW - ej, późniejszy dyrektor PWN) podsumowując miniony czas stwierdził: *Mam poczucie, że kończy się pewna epoka, obecna sytuacja polityczna jest również i naszym zwycięstwem.*⁵⁶

Pełnego zbioru niezależnych periodyków wydanych w Polsce nie posiada żadna biblioteka i nie rejestruje żadna bibliografia. Wszelkie zestawienia są szacunkowe. Zespół pracowników Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej zgromadził informacje o prawie 4400 tytułach.⁵⁷ Archiwum Opozycji Ośrodka „Karta” jest w posiadaniu 2832 tytułów czasopism i gazetek drugiego obiegu.⁵⁸

Na podstawie zgromadzonych przez te instytucje informacji można uznać, że największym wydawcą bezdebitów w latach osiemdziesiątych była opozycja polityczna. *Można odnieść wrażenie, że to grupy i partie polityczne istniały dzięki pismom, a nie odwrotnie* pisał historyk Andrzej Paczkowski.⁵⁹ Działalność wydawnicza stanowiła ich najważniejszy i najbardziej wymierny przejaw działalności, gdyż wydawanie periodyku było jednym z podstawowych działań organizacji: przekazywanie informacji o sobie, wyrażanie stanowiska oraz pozyskiwanie zwolenników. Obok zadań informacyjnych stanowiła forum wymiany poglądów i formowania myśli politycznej. Część ugrupowań opozycyjnych, już od początku stanu wojennego dostrzegała konieczność działania nie tylko w strukturach związkowych, była przekonana, że niemożliwa jest jedność opozycji oraz, że szkodliwe jest podtrzymywanie, szczególnie przez struktury związkowe, mitu jedności. Dostrzegała potrzebę tworzenia i istnienia na arenie politycznej partii politycznych. Spośród ugrupowań opozycyjnych, posiadających określony profil ideowy, już od początku lat osiemdziesiątych można wyróżnić środowiska opierające się na założeniach liberalnych. Można je nazwać liberalno – konserwatywnymi, gdyż oprócz liberalnych rozwiązań w gospodarce, czy w odniesieniu do funkcji państwa, większość ugrupowań tego rodzaju podkreślała przywiązanie do wartości konserwatywnych w życiu społecznym. Do końca lat siedemdziesiątych w PRL, liberalizm jako myśl polityczna nie istniał, nie powstała żadna zinstytucjonalizowana formacja intelektualna, nie zaczęto wydawać pisma. Dopiero w końcu lat siedemdziesiątych powstał krakowski ośrodek myśli liberalnej. Z jego inicjatywy w 1979 roku zaczął ukazywać się „Merkuriusz Krakowski i Światowy”,⁶⁰ pismo alternatywne dla pism związanych ze środowiskiem KOR-u, które *można traktować jako pierwsze współczesne pismo prawicowe, o szerokiej formule, znakomitym horyzoncie intelektualnym i otwarciu na świat.*⁶¹ Zamieszczano w nim, prócz artykułów autorów polskich z kręgu „Merkuriusza”, przedruki z prasy zachodniej, w tym pierwsze tłumaczenia takich autorów jak Fridrich von Hayek. Pismo

⁵⁶ Wywiad z Grzegorzem Bogutą, Gazeta Wyborcza z 17 V 1989 r.

⁵⁷ Bibliografia niezależnych..., s. 9.

⁵⁸ Katalog zbiorów Archiwum Opozycji do roku 1990, Warszawa 2001.

⁵⁹ A. Paczkowski, Bibuła. Wolne słowo w Polsce 1976-1980, Rzeczpospolita z 12 VI 2003 r.

⁶⁰ B. Chrabota, Czym byłyby demokracja dla małych grup, Brulion 1989, nr 10, s. 184.

⁶¹ Tamże, s. 185.

rozchodziło się przede wszystkim w kręgach inteligencji Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1990 roku przestano je drukować, ukazało się dziewięć zeszytów pisma.⁶²

Swoistą kontynuacją „Merkurysza” było ukazujące się po 13 grudnia 1981 roku pismo chrześcijańsko – liberalne „13 Grudnia”.⁶³ Miesięcznik ten zamieszczał artykuły autorów współpracujących z pismem oraz przedruki, głównie z amerykańskich i brytyjskich pism konserwatywnych, takich jak: „American Spectator”, „Commentary”, „Salisbury Review”. Niekwestionowanym liderem środowiska był Mirosław Dzielski (prócz niego można wymienić Tadeusza Syryjczyka). Pismo ukazywało się do 1987 roku.⁶⁴

Znaczne zasługi na polu krzewienia ideałów i myśli liberalnej położyła Oficyna Liberalów, zorganizowana pod koniec lat siedemdziesiątych w Warszawie.⁶⁵ Działalność swą wznowiła w 1983 roku za sprawą swego twórcy – Janusza Korwin - Mikke. Była inicjatywą wydawniczą na wskroś autonomiczną. Ambicją Oficyny było funkcjonowanie kraju w zgodzie z prawidłami rynku. Oficyna Liberalów, poprzez Wolną Drukarnię im. Adama Heydla, działającą we współpracy z Niezależną Inicjatywą Wydawniczą z Wrocławia (grupa skupiona m. in. wokół pisma „CDN – Koliber”) oraz z grupami z Poznania i Krakowa, wydawała pismo „Stańczyk”.⁶⁶ Tytuł ten ukazał się po raz pierwszy w marcu 1986 roku i był owocem swoistej unii ośrodków liberalnych i konserwatywnych powstałych w tych miastach. Głosił program liberalizmu ekonomicznego, zaś w kwestiach społecznych zasady konserwatyzmu. „Stańczyk” składał się z odrębnych pism zamkniętych w jednym zeszycie. Były to: krakowski „Stańczyk”, warszawskie „Libero”, wrocławski „Koliber”(od 1987 roku) i poznański „Konar”. Każde z czterech autonomicznych części przygotowywała inna redakcja, stąd też miały odrębne oblicze ideowe, łączyła je, opcja konserwatywna.⁶⁷ W 1987 roku, w związku z powstaniem Ruchu Polityki Realnej (R P R), „Stańczyk” stał się organem tego ruchu, publikującym dokumenty i artykuły programowe. Pismo łączyło prezentowanie klasyki liberalizmu z próbami adaptowania doktryny do warunków polskich.⁶⁸ W drugim obiegu ukazało się 12 zeszytów pisma, rozchodziło się w nakładzie 3500 egzemplarzy.⁶⁹

Redakcja „Kolibra” przedstawiała się jako konserwatywno – liberalne pismo młodzieży Wrocławia. Pierwszy numer pisma ukazał się w lutym 1987 roku, zaś jego mottem był cytat: „Aby zwalczać zło, trzeba zwalczyć władzę”. „Koliber” był organem prasowym nowo utworzonego ugrupowania o nazwie Konserwatywno – Liberalny Ruch Oporu.⁷⁰ We wrocławskiej części „Stańczyka” propagowano wolnorynkowy model gospodarki i z tego punktu widzenia oceniano cele i metody działalności opozycji, popularyzowano idee

⁶² Bibliografia niezależnych..., s. 321.

⁶³ K. Łabędź, Spory wokół zagadnień programowych w publikacjach opozycji politycznej w Polsce w latach 1981-1989, Kraków 1997, s. 40.

⁶⁴ Tamże, s. 41.

⁶⁵ Tamże, s. 41.

⁶⁶ Tamże, s. 41.

⁶⁷ Sz. Rudka, dz. cyt., s. 382.

⁶⁸ B. Chrabota, dz. cyt., s. 185.

⁶⁹ Bibliografia niezależnych..., s. 496.

⁷⁰ Tamże, s. 186.

monarchizmu i polemizowano z krytykami liberalizmu. Publikowano fragmenty prac klasyków neoliberalizmu, takich jak: Fridrich von Hayek, Henry Hazlitt, Leon Karol Robbins i Wilhelm Roepke. W stałym dziale „Kolibra” o nazwie „Antykwariat” przedrukowywano teksty polskich publicystów powstałe przed 1939 rokiem. Redaktorzy sprzeciwiali się zniesieniu kary śmierci, krytykowali państwo opiekuńcze i ruchy pacyfistyczne. Zarzucali oni „Solidarności” lewicowość. W rubryce „Myśli o nowej prawicy” zamieszczano również głosy krytyczne wobec opozycji o proveniencji prawicowej. Rubrykę tę opatriono następującym wstępem: *polemiki wewnątrz prawicy są (...) nie tylko czymś potrzebnym ale wręcz koniecznym. Koncentrowanie się na sporach i dyskusjach z lewicą grozi pogrążeniem się w intelektualnej łatwiźnie, wyjałowieniem umysłów oraz poddaniem się rutynie stereotypowych argumentów powtarzanych po raz setny.*⁷¹ Od 1987 roku do 1990 roku ukazało się 12 zeszytów pisma.⁷²

Innym, znaczącym ośrodkiem myśli liberalnej był Gdańsk. Ukazujący się w tym mieście od wiosny 1983 roku „Przegląd Polityczny” nie określał się wprost jako pismo liberalne, niemniej za takie był uważany.⁷³ Był periodykiem politycznym, prezentującym obok tekstów autorów z własnego kręgu, tłumaczenia i omówienia klasyków liberalizmu. Pismo nie było zamknięte doktrynalnie, o czym może świadczyć częsta obecność na jego łamach publikacji takich autorów jak Ireneusz Krzemiński czy Jadwiga Staniszkis. Wokół pisma skupiło się gdańskie środowisko liberalne (w tym m. in. Donald Tusk, Andrzej Zarębski, Jan Krzysztof Bielecki, Janusz Lewandowski), zajmujące się popularyzacją myśli neoliberalnej.⁷⁴ W drugim obiegu ukazało się 12 numerów pisma.⁷⁵

Drugi gdański periodyk – miesięcznik literacki „Kurs” z racji swego profilu można także określić mianem pisma liberalnego. Każdy zeszyt pisma zamieszczał teksty autorów krajowych i tłumaczenia klasyków liberalizmu – artykuły z zachodniej prasy konserwatywno – liberalnej.⁷⁶ W latach 1983 – 1989 ukazało się 40 zeszytów pisma, od numeru szóstego wprowadzono motto: *Polityka powinna być najpierw słuszna, a dopiero potem realna, gdyż trwać i wytrwać można tylko w imię słuszności.*⁷⁷

Znaczący udział w propagowaniu niezależnej myśli politycznej na łamach prasy w drugim obiegu miało środowisko „Niepodległości”. Środowisko to rozpoczęło działalność w styczniu 1982 roku, prezentując jednolity profil ideowo – polityczny. Za podstawowy cel przyjęto budowanie świadomości politycznej Polaków, utworzenie partii o charakterze liberalnym i demokratycznym, a także dążenie do odzyskania suwerenności przez Polskę. Zasadniczym celem ugrupowania było upolitycznienie opozycji, tzn. doprowadzenie do wyartykułowania programów i zorganizowania wokół nich partii, mających stanowić

⁷¹ Sz. Rudka, Poza cenzurą. Wrocławska prasa bezdebitowa 1973-1989, Warszawa-Wrocław, 2001, s. 193.

⁷² Bibliografia niezależnych..., s. 497.

⁷³ B. Chrabota, dz. cyt., s. 186.

⁷⁴ Tamże, s. 186.

⁷⁵ Bibliografia niezależnych..., s. 374.

⁷⁶ B. Chrabota, dz. cyt. s. 187.

⁷⁷ Bibliografia niezależnych..., s. 268.

alternatywę dla komunistów.⁷⁸ Środowisko „Niepodległości” należało do tych struktur, które – ukształtowane w okresie obowiązywania stanu wojennego – określało się mianem niesolidarnościowych. Podejmowana działalność wydawnicza nie była wypadkową dążeń i nadziei związanych z reaktywowaniem „Solidarności”. Organizacja „Niepodległość” była skupiona wokół pisma „Niepodległość”. W licznych artykułach tego periodyku krytykowano działalność konspiracyjnych struktur solidarnościowych, wykazując ich błędy i niedociągnięcia oraz nieprawidłowe – jej zdaniem – założenia programowe.

Miesięcznik „Niepodległość”, ukazywał się od stycznia 1982 roku.⁷⁹ Współzałożycielem pisma, a także jednym z redaktorów był Józef Darski. Cele, jakie postawiła sobie redakcja, Darski scharakteryzował następująco: *Pismo(...) postawiło sobie za zadanie polityzację opozycji. Uważaliśmy, bowiem, i nadal jesteśmy zdania, iż opozycja społeczna już nie wystarcza, jeśli mamy skutecznie zwalczać komunizm (...). Wydawanie pisma nie było celem samym w sobie, lecz miało pomóc nam w skryształowaniu się naszej wizji Wolnej Polski i wiodącej doń drogi oraz w przedstawieniu naszym potencjalnym zwolennikom spójnego programu.*⁸⁰ Jeden z redaktorów wspominał zaś: *Na początku mieliśmy ogromne trudności, bo nikt nie chciał się podjąć drukowania pisma zawierającego takie poglądy. Wielu zasłużonych dla wydawnictw niezależnych twierdziło, że szkoda papieru, że trzeba wydawać pisma dla <Solidarności>. (...) przez pół roku nasze pismo było systematycznie bojkotowane i nikt nie raczył podjąć z nami dyskusji a naszym celem było zainicjowanie dyskusji polityczne.*⁸¹ Od listopada 1984 roku miesięcznik został organem prasowym Liberalno – Demokratycznej Partii „Niepodległość” (L-DP’N). Do dwudziestego numeru miejscem wydawania pisma była Warszawa i Katowice, a następnie Warszawa i Kraków. Tematyka pisma dotyczyła przede wszystkim prób sformułowania programu L-DP’N oraz platformy porozumienia wszystkich nurtów polskiej opozycji politycznej. Miesięcznik był przedrukowywany na Zachodzie przez INDEPENDENT POLISCH AGENCY. Od 1986 roku „Niepodległość” ukazywała się z zaznaczonymi oddziałami: Warszawa, Gdańsk, Lublin, Poznań.⁸² Redakcja wydawała samoistny dodatek ciągły,⁸³ inne dodatki samoistne⁸⁴ oraz numery specjalne: o Afganistanie, z okazji 11 listopada. Pismo współwydawano z: „Bazą”, „CDN”, „Głosem Wolnego Robotnika”, „Solidarność Zwycięży”, „Wolą”. Redakcja „Niepodległości” już w pierwszych numerach zdecydowanie odcięła się od konspiracyjnych struktur „Solidarności”, a po powstaniu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej często krytykowała linię programową Komisji i podporządkowanych jej organizacji. Równolegle publikowano artykuły o charakterze

⁷⁸ Karta, Niepodległość (1984), nr 2, s. 135.

⁷⁹ Bibliografia niezależnych..., s. 312.

⁸⁰ Cyt. za: XYZ (J. Targalski), „Solidarność” a opozycja demokratyczna, Niepodległość (1982), nr 4-5, s. 2.

⁸¹ Prawda już nigdy nie będzie leżała pośrodku. Z Robertem Pawłowskim rozmawia Stefan Stefański, Orientacja na Prawo (OnP) 1989, nr 52, s. 1-2.

⁸² Bibliografia niezależnych..., s. 312.

⁸³ Niepodległość Aktualności, wydawany w okresie od 1986 r. do 1989 r. przez Grupę Pisma Niepodległość z siedzibą w Warszawie; ukazały się 4 zeszyty.

⁸⁴ Były to: Wybór artykułów programowych; Założenia programowe; Zamordowanie księdza Jerzego Popiełuszki; analiza polityczna; Z pozycji outsidera: nieszczęścia nie przewiduję, lepiej nie stawiać pytań o stan „Solidarności”.

programowym oraz polemizujące ze zgłaszanymi ówczesnie koncepcjami oporu. Włączając się w szeroki nurt dyskusji na temat: państwo podziemne czy społeczeństwo podziemne, publicystyka miesięcznika dążyła do wykazania, że o ile słuszny był cel w wersji państwa podziemnego *o tyle nie powinien być ujmowany jako cząstkowy na tym etapie walki z komunizmem*.⁸⁵ Wskazywano na potrzebę etapowego likwidowania komunizmu: *Powiedzmy w skrócie, aby przejąć władzę – wcześniej musi być system dwuwładzy, wcześniej – istnieje przynajmniej w formie załączkowej, struktura władzy alternatywnej wobec komunistycznego państwa, wcześniej – system polityczny partii niepodległościowych, wcześniej – wyodrębnianie się z opozycji ugodowej nurtu niepodległościowego i ukształtowanie się partii politycznych, tzn. niepodległościowcy muszą zdobyć również świadomość, że dążą do czegoś innego niż Kościół, KIK - i, Wałęsa i TKK, wcześniej – musi być dyskusja polityczna, spór o ideę, o Polskę. I wciąż jesteśmy w tym punkcie, a raczej przed nim*.⁸⁶ W ramach dyskusji programowych podkreślano, że jeżeli chodzi o cel zasadniczy – niepodległość – istniały dwa przeciwstawne programy. W ramach pierwszego z nich dążono do zawarcia trwałego porozumienia z władzami komunistycznymi. Do jego przedstawicieli redakcja zaliczyła: Zbigniewa Romaszewskiego, Zbigniewa Bujaka, Wiktora Kulerskiego, a także Radę Społeczną przy Episkopacie Polski. W obrębie drugiej propozycji programowej twierdzono, iż celem podejmowania działań winno być obalenie ustroju komunistycznego, *nie można przywrócić elementarnych swobód obywatelskich, nie obalając grudniowej dyktatury*.⁸⁷ W opinii „Niepodległości” najskuteczniejszą metodą walki z komunizmem było stosowanie jak najostrzejszych, najdotkliwszych z punktu widzenia władz metod walki. Środowisko pisma „Niepodległość” sprecyzowało i wskazywało cele walki: narodową niezawisłość, demokratyzację, swobody obywatelskie, *już teraz należy myśleć o przyszłej konstytucji, rozważać dalsze prawa, przyszłą ekonomię. Już teraz należy je tworzyć i dyskutować o nich*.⁸⁸ W kwestiach osiągnięcia wytyczonych celów „Niepodległość” opowiadała się *za podziemnym państwem i parlamentem, partiami politycznymi, armią podziemną, podziemnymi finansami, oświatą, służbą zdrowia, wywiadem, koniecznymi organizacjami służb pomocniczych. To podziemne państwo – jedyna zwarta organizacja do walki na teraz i do pracy na potem – musi być zdolne do pokonania przeciwnika w momencie jego największej słabości, w chwili dołka kryzysowego, braku poparcia zagranicy i jego największego wewnętrznego rozbitcia*.⁸⁹

Nakładem organizacji „Niepodległość” a później Liberalno – Demokratycznej Partii „Niepodległość” ukazywało się w latach osiemdziesiątych szereg pism o wydźwięku liberalno-konserwatywnym. Były to: „ABC Adriatyk Bałtyk Morze Czarne”, „Bez Cenzury”, „Biuletyn Polityczny”, „Bojkot”, „Contra”, „Contra: Biuletyn Informacyjny”, „Gazeta Polityczna”, „Głos Poznańskich Liberalów”, „Komentarz” „Krakus”, „Mury”, „Na Prawo”, „Notatnik

⁸⁵ Z.K., Uwagi o systemie politycznym, Niepodległość (1982), nr 4-5, s. 2.

⁸⁶ D. Cecuda, Przed powołaniem L-DP'N, OnP 1990, nr 67, s. 30.

⁸⁷ Tamże, s. 31.

⁸⁸ Tamże, s. 32.

⁸⁹ Założenia programowe, Niepodległość 1983, nr 21-22; 1984, nr 26.

Polityczny”, „Przegląd Liberalny”, „Strzecha”, „Poseł PRL: Gazeta Wyborcza”, „Wolny Wybór”.⁹⁰

Pismo „ABC Adriatyk Bałtyk Morze Czarne” wydawane było nakładem organizacji „Niepodległość”, Lubelskiego Oddziału L-DP`N i Wydawnictwa Antyk. Poświęcone ono było problematyce państw socjalistycznych, ze szczególnym uwzględnieniem funkcjonującej tam opozycji politycznej. W skład redakcji wchodził: Bronisław Komorowski, Andrzej Krawczyk, Waldemar Maj, Marcin Nawrot. Pismo ukazywało się od 1984 roku do 1989 roku, przy czym wydano 8 zeszytów.⁹¹

„Bez Cenzury” było magazynem publicystyczno – informacyjnym Wielkopolskiego Oddziału L-DP`N. Ukazały się 2 zeszyty w 1989 roku w nakładzie 1000 egzemplarzy.⁹²

Z kolei „Biuletyn Polityczny” był pismem gdańskiego Oddziału L-DP`N. Ukazywał się nieregularnie: pierwszy numer wydano w 1985 roku, ostatni, dziewiąty, w czerwcu 1986 roku. Ukazywał się nieregularnie. Tematyka pisma dotyczyła przede wszystkim działalności L-DP`N i jej programu.⁹³

Gazetka „Bojkot” była natomiast sygnowana przez Klub Konserwatywnych Liberalów L-DP`N. Ukazały się 3 zeszyty – pierwszy został wydany 3 maja 1989 roku.⁹⁴

Nakładem wydawnictwa „Niepodległość” ukazywało się także pismo „Contra” z podtytułem: „Antykomunistyczne pismo polityczne”. W drugim obiegu ukazały się 2 zeszyty: w roku 1988 nr 1 –2, w roku 1989 nr 3, od nr 4 z 1990 roku pismo wydawane było legalnie.⁹⁵ Zgodnie z zamierzeniami redakcji miało ono stanowić *forum poglądów, zajmować się głównie polityką, przedstawiać pogląd świata i Polski w rzadkiej, nie lewicowej optyce*.⁹⁶ W piśmie przeważały cytaty, myśli i fragmenty wypowiedzi prezentowane w formie motto. Zespół redakcyjny nierzadko polemizował z przedstawicielami tak zwanej ugodowej opozycji.⁹⁷ Pismo „Contra: Biuletyn Informacyjny” redagowali członkowie oddziału warszawskiego L-DP`N, a wśród nich Maciej Karwowski. Biuletyn był traktowany jako dodatek informacyjny – głównie w aspekcie bieżących wydarzeń – do „Contry”. Ukazały się 3 zeszyty, wszystkie w 1989 roku.⁹⁸

„Gazeta Polityczna” była pismem lubelskiego Oddziału L-DP`N. W pierwszym okresie działalności tej organizacji, w latach 1985 – 1986, ukazały się 3 zeszyty. Od lipca 1986 roku została przekształcona w kwartalnik „Antyk”, wydawany przez L-DP`N i wydawnictwo „Antyk” – oddział w Lublinie. Redakcja poprzez tytuł pisma chciała podkreślić swoją odmienność od głównie endeckiego oblicza dawnej polskiej prawicy. Na łamach obu tytułów prezentowano program partii, przedstawiano artykuły o tematyce ekonomicznej, poruszano problemy wsi. Jeden z zeszytów (nr 6) poświęcono w całości twórczości Georg`a Orwella.

⁹⁰ Bibliografia niezależnych..., s. 31.

⁹¹ Tamże, s. 2.

⁹² Tamże, s. 22.

⁹³ Tamże, s. 82.

⁹⁴ Tamże, s. 93.

⁹⁵ Tamże, s. 109.

⁹⁶ OnP 1989, nr 57, s. 4.

⁹⁷ Tamże, s. 4.

⁹⁸ Bibliografia niezależnych..., s. 109.

Pismo ukazywało się nieregularnie, miało zróżnicowaną objętość. W latach 1986 – 1989 ukazało się 7 zeszytów.⁹⁹

„Głos Poznańskich Liberalów”, z podtytułem „Pismo Wielkopolskiego Oddziału L-DP’N, ukazywało się początkowo jako dwutygodnik, a od nr 7 z 1989 roku jako miesięcznik. Do 1990 roku wydano 23 zeszyty. Od nr 7, w winiecie pisma zamieszczano motto zaczerpnięte z jednego z opracowań Józefa Mackiewicza, które jednoznacznie i najpełniej oddawało problematykę poruszaną w gazecie: *Prowadzimy w naszym piśmie walkę z komunizmem i ze wszystkimi przejawami, bez względu na to czy są zamaskowane, czy otwarte, które do komunizmu prowadzą lub prowadzić mogą*. Redakcja zamieszczała również komunikaty oraz oświadczenia L-DP’N.¹⁰⁰

„Krakus” był pismem Małopolskiego Oddziału L-DP’N. Jego pierwszy numer ukazał się w marcu 1985 roku. Tematyka „Krakusa” koncentrowała się wokół kwestii programowych partii, zagadnień związanych z liberalizmem; ponadto zamieszczano informacje oraz oświadczenia i komunikaty partii. W winiecie pisma umieszczano sylwetkę orla w koronie, który przedzielał tytuł na połowy. Powyżej zamieszczano hasło: „Wolność – Demokracja – Niepodległość”. Ukazało się kilka numerów pisma.¹⁰¹

„Żołnierz Solidarny” był pismem adresowanym do żołnierzy zawodowych LWP, zaś sygnowanym przez Solidarność Walczącą i L-DP’N. Ukazały się 2 zeszyty w nakładzie 35 tysięcy egzemplarzy każdy. Numer 1 zawierał wywiad udzielony przez pułkownika Ryszarda Kuklińskiego paryskiej „Kulturze”.¹⁰²

Prowadzenie działalności wydawniczej było koniecznością, zwłaszcza dla partii działających w warunkach konspiracji, które nie miały możliwości normalnego sposobu propagowania programu i linii politycznej. Ośrodkami skupiającymi i umożliwiającymi te zamierzenia były poszczególne tytuły prasowe. Początkowo wydawnictwem „Niepodległość” kierował członek Rady Politycznej L-DP’N Robert Pawłowski. Wspominał on: „*drukowaliśmy nasze pisma w warunkach rzeczywistości partyzanckich. Nie dysponowaliśmy żadnym sprzętem, dlatego zdecydowaliśmy się drukować nasze pisma metodą sitodruku. Podobnie było w Gdańsku, Poznaniu, Krakowie i Lublinie. Pierwszy etap naszej działalności, to drukowanie na sicie, w prywatnych mieszkaniach, zmienianych często z powodu możliwości namierzenia. Litania kłopotów technicznych, np. z farbą. Pierwsze spotkania redakcyjne odbywały się czasem w lokalu, gdzie było <sito>, papier trzymaliśmy czasem u szefa redakcji, a kolportażem zajmowali się praktycznie wszyscy. (...) Pod koniec 1986 roku wiedzieliśmy, że konieczna będzie specjalizacja większości zajęć.*¹⁰³ Stąd też między innymi noszono się z zamiarem uruchomienia własnej, profesjonalnej agencji informacyjnej. Wydawnictwo publikowało także książki. Oprócz klasycznych pozycji liberalizmu, takich jak „Droga do niewolnictwa” Hayeka, wydawano także książki, które ze względów politycznych, nie miałyby

⁹⁹ Tamże, s. 145.

¹⁰⁰ Tamże, s. 157.

¹⁰¹ Tamże, s. 257.

¹⁰² Tamże, s. 592.

¹⁰³ Cyt. za: Prawda już nigdy..., s.1.

szans na zaistnienie na polskim rynku wydawniczym, na przykład pozycje tłumaczone z języka ukraińskiego. *Podjmując trud ich tłumaczenia i wydawania, kierujemy się, zgodnie z programem L-DP`N zasadą łączenia wysiłków na rzecz obalenia komunizmu we wszystkich zniewolonych państwach.*¹⁰⁴

Z dzisiejszego punktu widzenia można by sformułować krytyczne oceny dotyczące merytorycznego poziomu prasy podziemnej, braku autokrytycyzmu, naiwności politycznej i wtórnościach programowych. Mimo to znaczenia czasopism drugiego obiegu upatrywać należy w ich funkcji organizatorskiej oraz w tym, co przynosiły one w zakresie myśli politycznej i ekonomicznej.

ROZDZIAŁ II

POWODY POWSTANIA PISMA, JEGO TWÓRCY I AUTORZY

Powodów powstania pisma *Orientacja na Prawo* należy doszukiwać się w początkach lat osiemdziesiątych, gdy jego późniejsi twórcy rozpoczynali działalność opozycyjną, nawiązując w 1982 roku kontakt ze środowiskiem „Niepodległości”. Byli oni wtedy w przeważającej mierze studentami Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego, którzy stali się z czasem sympatykami i członkami Liberalno – Demokratycznej Partii „Niepodległość” (L-DP`N). Jeden z twórców *Orientacji na Prawo*, po latach scharakteryzował tę grupę na łamach pisma: *Dla większości z nas przełomowym momentem życia był rok 1980, w którym w większości rozpoczynaliśmy studia. Od sierpnia 1980 roku do grudnia 1981 roku zdobywaliśmy zupełnie nowe doświadczenia. Już od pierwszych miesięcy spędzonych na uczelni czynnie włączyliśmy się w nurt wydarzeń. Zaakceptowaliśmy zdobycze 1980 roku, ponieważ byliśmy młodzi, pełni entuzjazmu i zapału. Szczególnie cennym doświadczeniem była dla nas działalność w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów i udział w strajkach studenckich. Dojrzewaliśmy w okresie największej od wielu lat aktywności i wolności polskiego społeczeństwa. Po dwóch latach od wprowadzenia stanu wojennego brak było jasno sprecyzowanego programu działania opozycji. Jedyne formą okazania niezadowolenia, jedyną formą protestu były manifestacje uliczne, które wszak nie mogły być jedynym środkiem działalności. Wszystko to rodziło w nas nastroje frustracyjne. Kryzys zaufania w stosunku do kierownictwa Solidarności zaprowadził nas do organizacji, która wprawdzie nie miała tej siły jaką dysponował Związek, ale zaoferowała nam zdecydowany program antykomunistyczny. Stąd między innymi znaleźliśmy się*

¹⁰⁴ Tamże, s. 2.

w szeregach L-DP`N.¹⁰⁵ Początki tej partii sięgały okresu sierpniowego, kiedy grupa publicystów rozpoczęła wydawanie w Warszawie kwartalnika „Obóz”, poświęconego krajom Europy Środkowo – Wschodniej. Wyłoniła się ona z działającej wcześniej organizacji „Niepodległość”.¹⁰⁶ Jej nazwa pochodziła od tytułu miesięcznika politycznego „Niepodległość”, wydawanego w Warszawie od stycznia 1982 roku.¹⁰⁷ Redakcja „Niepodległości” stawiała sobie za cel upolitycznienie podziemia, konieczne – jej zdaniem – dla odzyskania niepodległości, obalenia komunizmu i odpowiedniego postępowania przeciwników komunizmu w momencie, gdy załame się Związek Radziecki.¹⁰⁸

L-DP`N została utworzona w podziemiu, w 1984 roku, w trakcie zjazdu sympatyków ruchu niepodległościowego związanego ze środowiskiem „Niepodległości”. Do końca lat osiemdziesiątych działała w strukturach niejawnych.¹⁰⁹ Partia miała charakter elitarny, grupowała członków głównie w ośrodkach miejskich, wśród inteligencji i w środowiskach młodzieży akademickiej. Pod względem liczebności partia była niewielka, w skali kraju liczyła kilkadziesiąt osób. Głównymi ośrodkami, w których funkcjonowała były: Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków, Gdańsk i Opole. Z założeń programowych partii wynikało, iż naczelną wartość stanowiła wolność, rozumiana przede wszystkim jako wolność indywidualna. Celem ostatecznym, jaki sobie stawiała było doprowadzenie do odzyskania przez Polskę suwerenności oraz wprowadzenie ustroju demokratycznego opartego na zasadach liberalizmu.¹¹⁰

L-DP`N powołano w oddolny sposób – naprzód dyskutując i upowszechniając założenia programowe na łamach miesięcznika „Niepodległość”, próbując w ten sposób skupić szersze środowisko, następnie zaś powołując struktury organizacyjne, by w końcu powołać partię. Ten sposób tworzenia partii nie gwarantował jej spójności i trwałości – do rozłamu w szeregach doszło w ciągu dwóch lat od powołania. W 1986 roku w wyniku narastających konfliktów między oddziałem warszawskim a redakcją pisma „Niepodległość” nastąpił rozdzwitek w strukturach L-DP`N.¹¹¹ Do życia powołano nowe pismo polityczne pod nazwą *Orientacja na Prawo*, założone jako organ oddziału warszawskiego L-DP`N. *Rozejście się dróg środowiska Niepodległości i Orientacji na Prawo miało przyczyny personalne. Nowe pismo miało reprezentować poglądy tworzącego je środowiska.*¹¹² Motywy powołania do życia nowego tytułu prasowego redakcja przedstawiła następująco: *Czemu ma służyć jeszcze jedna podziemna gazeta na warszawskim rynku? Czy nie lepiej zająć się na przykład powielaniem i kolportowaniem „Tygodnika Mazowsze”? Otóż naszym zdaniem nie lepiej. Chcemy przemawiać własnym głosem – głosem warszawskiego oddziału L-DP`N. Chcemy szybciej reagować na*

105 J. Wolski, Zmęczone pokolenie, *Orientacja na Prawo* (dalej OnP) 1989, nr 43, s. 1-2.

106 D. Cecuda, *Leksykon opozycji politycznej 1976-1989*, Warszawa 1989, s. 69.

107 Tamże, s. 176.

108 Historia Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość”, OnP 1991, nr 74, s. 28.

109 Tamże, s. 28.

110 Historia L-DP`N..., OnP 1991, nr 75, s. 33.

111 Tamże, s. 34.

112 Wywiad z Dariuszem Cherubinem, Jackiem Laskowskim i Witoldem Missalą, przeprowadzony dnia 28 sierpnia 2003 roku w posiadaniu autorki pracy.

*bieżące sprawy, szybciej niż pozwala na to cykl produkcyjny Niepodległości, wydawanej wspólnym wysiłkiem wszystkich oddziałów. Wskazywała także odbiorcę, do którego zamierzała adresować pismo: zdajemy sobie sprawę, że nasza inicjatywa nie jest obliczona na masowego odbiorcę. Publicystyka, którą prezentujemy jest raczej adresowana do czytelników o określonych gustach politycznych. Pisanie dla mitycznych <dziesięciu milionów> pozostawiamy populistom – specjalistom od ruchów masowych, społecznych i narodowych.*¹¹³ Redakcja w pierwszym numerze z czerwca 1986 roku określiła także cele, które jej przyświecały przy rozpoczęciu działalności wydawniczej: *Celem, jaki sobie stawiamy jest przybliżenie czytelnikowi naszych poglądów, programu i bieżącej polityki – nie po to by je konieczne akceptował, ale przede wszystkim by sprowokować go do myślenia – myślenia politycznego.*¹¹⁴

Człowiekiem, który miał inspirujący wpływ na powstanie *Orientacji na Prawo* był Jerzy Targalski - historyk, publicysta, redaktor i tłumacz; znany w publicystyce prasy podziemnej pod pseudonimem Józef Darski.¹¹⁵ Urodził się w 1952 roku w Łodzi. Po ukończeniu studiów na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego został jego pracownikiem naukowym, zajmował się historią starożytną. Po wprowadzeniu stanu wojennego znalazł się na liście osób internowanych, ukrywał się w Warszawie, w mieszkaniach swoich znajomych. W 1982 roku zaczął wydawać, wraz z grupą współpracowników, miesięcznik polityczny „Niepodległość”. Od 1984 roku do 1997 roku przebywał na emigracji w Paryżu, gdzie podjął współpracę z Radiem Wolna Europa, „Kontaktem” i paryską „Kulturą”. Po powrocie do kraju, w latach 1998 – 2000 był dyrektorem i redaktorem naczelnym PAI - Pressu, w 2000 roku został dyrektorem PAI – Internet. W latach 1998 – 2001 współpracował z „Gazetą Polską”. Obecnie mieszka w Warszawie, wykłada na Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.¹¹⁶ W swej działalności opozycyjnej i publicystyce politycznej posługiwał się wieloma pseudonimami: Antoni Wichrzyciel, (Antoni WICHRZYCIEL), Dzikus Podziemia, DZIKUS PODZIEMIA, dziwny, Henryk Pobożny, I. W., L. M., Lejb Rosenschwanz, Leszek Morfeusz, Piętaszek, Scriptor Młodszy, Turkuć Podjadek, XYZ.¹¹⁷ Józef Darski przebywając na emigracji, organizował w Paryżu fundusze na wydawanie *Orientacji na Prawo*. Na łamach pisma komentował bieżące wydarzenia polityczne w kraju, zamieszczał listy otwarte, polemizował i komentował wypowiedzi wygłaszane na falach Radia Wolna Europa, przeprowadzał wywiady, między innymi w styczniu 1991 roku z Françoise Thom na temat sytuacji politycznej na Litwie.

W ciągu 6 lat istnienia *Orientacji na Prawo* do grona osób bezpośrednio tworzących pismo oraz współpracujących z nim należało wiele postaci prawdziwie zaangażowanych w życie społeczne i polityczne kraju.

¹¹³ Do czytelników, OnP 1986, nr 1, s. 1.

¹¹⁴ Tamże, s.1.

¹¹⁵ Kto był kim w drugim obiegu?. Słownik pseudonimów pisarzy i dziennikarzy 1976-1989, pod redakcją Dobrosławy Świerczyńskiej, Warszawa, 1995, s. 240.

¹¹⁶ www.abcnet.com.pl/ z dnia 22 stycznia 2004 r.

¹¹⁷ Kto był kim w drugim obiegu?..., dz. cyt., s. 240.

W skład zespołu redagującego pierwszy numer periodyku weszli: Tomasz Dangel, Dariusz Cherubin i Witold Missala.

Duszą i twórcą nowego tytułu był Tomasz Dangel, urodzony w 1954 roku w Warszawie, ukończył Wydział Lekarski na Akademii Medycznej w Warszawie. W momencie tworzenia pierwszego numeru *Orientacji na Prawo* pracował w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu pod Warszawą w charakterze lekarza pediatry, gdzie pracuje do chwili obecnej. Zdaniem Dariusza Cherubina *Tomasz Dangel był człowiekiem, który miał największy wpływ na profil nowo tworzonego pisma*.¹¹⁸ Artykuły zamieszczane na łamach *Orientacji na Prawo* sygnował wieloma pseudonimami: Andrzej Bednarski, H. Mniszek, Jacek, Jacek Wierzbowski, Jerzy Ostrowski, Lupus Owczarski, Paweł Jastrzębski, Redakcja, Zbigniew Grzybowski.¹¹⁹ Po dwóch latach pracy redakcyjnej, w 1988 roku odszedł z zespołu oraz wycofał się z działalności opozycyjnej. W 1989 roku po trzęsieniu ziemi w Czeczenii, pojechał tam jako wolontariusz do pracy w szpitalu dziecięcym. Obecnie publikuje artykuły do prasy fachowej – medycznej.¹²⁰

Do powstania pisma w znaczący sposób przyczynił się Dariusz Cherubin, który w momencie tworzenia periodyku był studentem piątego roku w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Urodził się w 1957 roku w Warszawie. Związany był z pismem przez cały okres jego istnienia. W początkowym okresie pełnił funkcję sekretarza redakcji, uzupełniając jednocześnie swoimi artykułami część publicystyczną pisma. Zamieszczał artykuły pod pseudonimami: E. S., Eustachy Szujski, Jan Boba.¹²¹ Od numeru 64 z czerwca 1990 roku został jego redaktorem naczelnym, pełnił tę funkcję do końca ukazywania się periodyku. Od 1990 roku do czerwca 1992 roku sprawował także funkcję dyrektora DELIKON - u, wydawnictwa powołanego do życia w 1990 roku, w celu wydawania *Orientacji na Prawo* w oficjalnym obiegu. Obecnie prowadzi prywatne wydawnictwo Ancher.

Od początku istnienia pisma związany był z nim również Witold Missala, który pełnił w nim funkcję redakcyjną, pisał również do tego czasopisma artykuły. Urodził się w 1955 roku w Warszawie, w momencie tworzenia pisma był absolwentem Wydziału Ekonomicznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. W okresie ukazywania się *Orientacji na Prawo* w drugim obiegu zamieszczał w nim artykuły pod pseudonimami: B.S., Bolesław Sadowski, Franciszek Bielecki, K.P., Konrad Potocki.¹²² Na łamach pisma omawiał między innymi uzgodnienia jakie zapadły w trakcie Kongresu Prawicy Polskiej, który odbył się w maju 1990 roku, przeprowadzał wywiady: z Józefem Szaniawskim (ostatnim więźniem politycznym PRL-u), Egidijusem Meilunasem (rzecznikiem prasowym rządu Republiki Litwy), z Giedyminasem Vagnoriusem (premierem Republiki Litwy) oraz z profesorem Stefanem Kurowskim (kierownikiem Sekcji Ekonomii Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego). Związany był z *Orientacją na Prawo*, tak jak i

118 Wywiad z Dariuszem Cherubinem...

119 Kto był kim w drugim obiegu?..., s. 195.

120 Wywiad z Dariuszem Cherubinem...

121 Kto był kim w drugim obiegu?..., s. 193.

122 Tamże, s. 221.

wcześniej wymieniony Dariusz Cherubin, do ostatniego numeru, z czerwca 1992 roku. Przez okres sześciu lat istnienia pisma wchodził w skład jego redakcji. W latach dziewięćdziesiątych zdobył uprawnienia syndyka, był współtwórcą Stowarzyszenia Syndyków Polskich. Obecnie prowadzi samodzielną działalność gospodarczą, zajmuje się doradztwem podatkowym.¹²³

W ciągu całego okresu ukazywania się pisma, do grona osób bezpośrednio tworzących *Orientację na Prawo* oraz współpracujących z nim należało wiele postaci związanych z ruchem opozycyjnym. W skład kolegium redakcyjnego wchodził: Tomasz Morawski, Tomasz Mianowicz, Łukasz Starzewski, Jacek Laskowski, i Piotr Majchrzak.

Tomasz Morawski, urodził się w 1961 roku w Warszawie. Współpracę z *Orientacją na Prawo* rozpoczął będąc studentem piątego roku Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1987 roku do ostatniego numeru pisma, był stałym współpracownikiem redakcji. Pisał artykuły pod pseudonimami: Grzegorz Recenzent, Gustaw Sikora, Józef Wolski, Jerzy Wodzicki.¹²⁴ Na łamach *Orientacji na Prawo* recenzował książki wydawane przez Wydawnictwo „Niepodległość”, przedstawiał i omawiał program L-DP`N, prezentował dzieje polskiego podziemia zbrojnego, przeprowadzał wywiady z działaczami Niezależnego Zrzeszenia Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Poza działalnością na rzecz *Orientacji na Prawo* w latach dziewięćdziesiątych kierował działem udostępniania zbiorów w Centralnej Bibliotece Lekarskiej. Obecnie pracuje w Bibliotece Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego.¹²⁵

Tomasz Mianowicz urodził się w 1955 roku w Warszawie, ukończył Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych mieszkał w RFN, skąd przysyłał artykuły dla *Orientacji na Prawo*. W swej działalności publicystycznej w drugim obiegu pisał pod pseudonimami: Anatol Marek Lipiec, Artur Bierutowicz, Czesław Kozielski, Kazimierz Białomorski, Sonia Bielska, tm.¹²⁶ Na łamach miesięcznika zajmował się problematyką stosunków polsko-niemieckich, omawiał politykę międzynarodową państw bloku komunistycznego, analizował politykę informacyjną władz ZSRR. Do jego zadań na rzecz redakcji należało wyszukiwanie w zachodniej prasie o profilu konserwatywnym artykułów, których tłumaczenia zamieszczane były w *Orientacji na Prawo*. Współpracował z redakcją miesięcznika do około 1989 roku.¹²⁷

Człowiekiem, który miał znaczący wpływ na zawartość merytoryczną pisma był Jacek Laskowski. Urodził się w 1961 roku w Warszawie. Rozpoczął współpracę z redakcją pisma w 1986 roku będąc absolwentem Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Od numeru 65/66 z lipca – sierpnia 1990 roku do numeru 74 z kwietnia 1991 roku pełnił funkcję sekretarza redakcji. W składzie redakcji pozostał do ostatniego numeru pisma. Dla *Orientacji na Prawo* ukazującej się w drugim obiegu pisał pod pseudonimami: Karol Druskiennicki,

123 Wywiad z Dariuszem Cherubinem...

124 Kto był kim w drugim obiegu?..., s. 222.

125 Wywiad z Dariuszem Cherubinem...

126 Kto był kim w drugim obiegu?..., 220.

127 Wywiad z Dariuszem Cherubinem...

Kazimierz Jackowski, Mediator.¹²⁸ Na łamach periodyku recenzował publikacje książkowe, prezentował ukazujące się na terenie kraju wydawnictwa „Niepodległości”, omawiał politykę Stanów Zjednoczonych za prezydentury Ronalda Reagana, zajmował się polityką wewnętrzną władz radzieckich, podjął się próby dokonania krytycznej oceny wyników obrad Okrągłego Stołu i ich politycznych skutków. Jacek Laskowski pełnił także rolę tłumacza artykułów z prasy angielskojęzycznej zamieszczanych w miesięczniku. Przez całe lata dziewięćdziesiąte, do dnia dzisiejszego, para się samodzielną działalnością wydawniczą.¹²⁹

W 1987 roku związał się z redakcją i pozostał jej stałym współpracownikiem, do numeru 83/84 z lutego 1992 roku, Łukasz Starzewski, urodzony w 1961 roku w Warszawie, historyk, absolwent Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Do *Orientacji na Prawo* pisał pod pseudonimem Stefan Stefański.¹³⁰ Na łamach pisma przedstawiał między innymi: historię narodów - litewskiego, lotewskiego i estońskiego, spory narodowościowe i konflikty polityczne w Jugosławii, mechanizmy systemu stalinowskiego. Łukasz Starzewski przybliżył też czytelnikowi wyniki działalności komisji nadzwyczajnej do Zbadania Działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, powołanej w sierpniu 1989 roku pod przewodnictwem posła Jana Marii Rokity. Obecnie, od 1989 roku pracuje jako dziennikarz Polskiej Agencji Prasowej, specjalizuje się w obsłudze procesów sądowych.¹³¹

W 1987 roku grono redakcyjne powiększyło swój skład, znalazł się w nim także Piotr Majchrzak, urodzony w 1953 roku w Warszawie, inżynier, absolwent Politechniki Warszawskiej. W latach osiemdziesiątych pracował w Szpitalu Bielańskim w Warszawie, zajmował się tam konserwacją sprzętu medycznego. Dla *Orientacji na Prawo* pisał pod pseudonimem Robert Pawłowski.¹³² Jako przedstawiciel Rady Politycznej L-DP'N sygnował jej oświadczenia zamieszczane na łamach pisma. Do zadań Piotra Majchrzaka należało organizowanie strony technicznej przedsięwzięcia, jakim było wydawanie pisma w drugim obiegu. To on pozyskiwał papier, nawiązywał współpracę z drukarzami, koordynował działania kolporterów. W składzie redakcji pozostał do końca ukazywania się pisma.¹³³

Żaden z wymienionych redaktorów nie posiadał praktyki pozwalającej na profesjonalne zajmowanie się dziennikarstwem. Twórcy i autorzy pisma byli działaczami opozycji, za pomocą słowa drukowanego zamierzali docierać do społeczeństwa z określonymi poglądami politycznymi. Kierowała nimi przede wszystkim chęć powiadomienia opinii publicznej o prowadzonej przez nich działalności opozycyjnej oraz potrzeba zwalczania monopolu informacyjnego oficjalnych środków masowego przekazu. Ich zdaniem *tworzenie niezależnego od władz obiegu informacji było jedną z najważniejszych metod walki z panującym w Polsce reżimem komunistycznym*.¹³⁴

128 Kto był kim w drugim obiegu?..., s. 214.

129 Wywiad z Dariuszem Cherubinem...

130 Kto był kim w drugim obiegu?..., s. 236.

131 Wywiad z Dariuszem Cherubinem...

132 Kto był kim w drugim obiegu?..., s. 218.

133 Wywiad z Dariuszem Cherubinem...

134 Tamże.

Wydawanie *Orientacji na Prawo* w drugim obiegu wiązało się z dużym nakładem środków. Pismo w tym okresie w znacznej części finansowane było przez zagranicznych przedstawicieli L-DP'N. Fundusze na wydawanie pisma pozyskiwali: wspomniany wcześniej Józef Darski oraz Maria Nowak i Jerzy Grębski mieszkający w Szwajcarii. W 1990 roku, w numerze 57, redakcja poinformowała czytelników o kolejnych osobach upoważnionych do prowadzenia działalności finansowej w imieniu L-DP'N i jej wydawnictw. Byli to Janusz Kubsik, przebywający w Londynie i Jacek Fogt, zamieszkały w Hamburgu. Pieniądze pozyskiwali oni w trakcie organizowanych zbiórek, dzięki dotacjom od sympatyków i darczyńców. Przekazywane one były tylko przez osoby wyjeżdżające poza granicę i powracające do kraju. Poza pieniędzmi przedstawiciele zagraniczni przesyłali przez osoby zaufane do Polski prasę o profilu konserwatywno – liberalnym ukazującą się na Zachodzie.¹³⁵

Orientacja na Prawo ukazywała się w konspiracji przez cztery lata - od czerwca 1986 roku do maja 1990 roku. Utrudniało to drukowanie i kolportaż pisma, wymagało ostrożności i dobrej organizacji, zaś jej wydawanie związane było z wzajemnym zaufaniem wszystkich osób zaangażowanych w tę działalność.

Okres największego natężenia represji w stosunku do wydawców bezdebitowych to lata 1982 – 1986, natomiast druga połowa lat osiemdziesiątych to czas względnej liberalizacji systemu komunistycznego, mimo to działalność opozycyjna oraz wydawanie pisma w podziemiu wiązała się ze znacznymi zagrożeniami.¹³⁶ Związane one były między innymi z uchwaleniem 24 października 1986 roku przez sejm ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa o wykroczeniach. Wprowadzała ona do kodeksu wykroczeń art. 52a, w którym określono odpowiedzialność karną przed kolegium do spraw wykroczeń za działalność związaną z wydawaniem i kolportażem wydawnictw bezdebitowych.¹³⁷ Ustawa ta pozwalała organom sądownictwa, bez dochodzenia, tylko na podstawie wniosku funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej lub Służby Bezpieczeństwa, którzy pełnili funkcję oskarżycieli publicznych,

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ S. Rudka, *Poza cenzurą*, Warszawa-Wrocław 2001, s. 163.

¹³⁷ Art. 52a brzmiał:

„1. Kto:

- 1) bez wymaganego zezwolenia sporządza, wydaje, przewozi, przenosi lub rozpowszechnia utwory i inne informacje wyrażone za pomocą druku lub innych form służących do ich utrwalania i przekazywania,
 - 2) podejmuje działanie w celu wywołania niepokoju publicznego lub rozruchów,
 - 3) publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa lub je pochwała,
 - 4) publicznie nawołuje do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawie albo prawnemu rozporządzeniu organu państwowego,
 - 5) bierze udział w związku, którego istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec organów państwowych, albo który rozwiązano lub któremu odmówiono zalegalizowania, jeżeli zasięg czynu albo jego skutki nie były znaczne – podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.
2. Usiłowanie, podżeganie i pomocnictwo są karalne.
3. W razie popełnienia wykroczenia określonego w [ustępie] 1, można orzec przepadek przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia, (...) chociaż by nie były własnością sprawcy”. Ustawa z 24 X 1986 o zmianie niektórych przepisów prawa o wykroczeniach, Dz. U. 1986, Nr 39, poz. 193.

skazać na kary do 3 miesięcy pozbawienia wolności lub karę grzywny w wysokości do 50 tys. zł. za działalność wydawniczą sprzeczną z ówczesnym prawem. Kara ta mogła być z wielokrotnością.¹³⁸ Ustawa zatem umożliwia, już bez większych przeszkód, represjonowanie osób będących w opozycji do ówczesnych władz, w związku z tym redakcja *Orientacji na Prawo* mogła proponować współpracę tylko osobom zaufanym, skłonnyemu zaryzykować narażenie się na kary wynikające z działalności opozycyjnej.

Całe kolegium redakcyjne spotykało się w pierwszych dniach miesiąca, aby przygotować materiał do kolejnego numeru pisma. Początkowo spotykali się w mieszkaniach znajomych później najczęściej u Witolda Missali. Materiały redakcyjne przechowywano w mieszkaniach redaktorów.¹³⁹ Członkowie redakcji zajmowali się zbieraniem informacji i przygotowaniem numeru do druku, nie organizowali i nie brali natomiast udziału w kolportażu. Według Witolda Missali *jednym z podstawowych warunków zachowania bezpieczeństwa był rozdział redakcji od drukarzy i kolporterów. Za bezpieczną uważano sytuację, w której pełniące różne role osoby się nie znały.*¹⁴⁰

Konspiracja na większości autorów publikacji wymuszała anonimowość bądź posługiwanie się pseudonimami. Dość częstą praktyką było używanie przez poszczególne osoby kilku pseudonimów, zazwyczaj po jednym na każdy z działów czasopisma. Miało to stwarzać wrażenie, że liczba osób zaangażowanych w redagowanie pisma była większa niż faktycznie miało to miejsce. Redaktorzy mnożyli w taki sposób liczbę współpracowników. Do rzadkich wyjątków należało wynagradzanie za pracę w redakcji. Najczęściej płacono za przepisywanie tekstów. Autorom tekstów płacono często w tak zwanej naturze, czyli egzemplarzami pisma, które mogli oni rozdawać bądź sprzedawać.¹⁴¹

Redakcja nie dysponowała własną poligrafią. Pierwsze konspiracyjne drukarnie znajdowały się w mieszkaniach i domkach letniskowych. Sprawą, która najczęściej spędzała sen z powiek redaktorom, było zdobycie farby drukarskiej, matryc i przede wszystkim papieru. Organizacją druku zajmował się Piotr Majchrzak. Farbę i matryce dostarczali pracownicy państwowych drukarni, papier natomiast kupowano na czarnym rynku. Robert Pawłowski w wywiadzie udzielonym Stefanowi Stefańskiemu wspominał: *Na początku drukowaliśmy w warunkach rzeczywiście partyzanckich. Nie dysponowaliśmy żadnym sprzętem mechanicznym, dlatego na początku zdecydowaliśmy się na powielanie na <sicie>, w prywatnych mieszkaniach, zmienianych często z powodu możliwości namierzenia. To cała litania kłopotów technicznych, np. z farbą oraz cały szereg zabawnych teraz anegdot, które wtedy nie były wcale takie śmieszne. (...) Pierwsze spotkania redakcyjne odbywały się czasem w lokalu, gdzie było <sito>, papier trzymaliśmy czasem u szefa redakcji, a kolportażem zajmowali się praktycznie*

138 S. Rudka, dz. cyt., s. 161.

139 Wywiad z Dariuszem Cherubinem...

140 Tamże.

141 Tamże.

wszyscy, co przy starannym przestrzeganiu konspiracyjnych zasad dotyczących np. umawiania się było niesłuchanie uciążliwe.¹⁴²

Rozpowszechnianie *Orientacji na Prawo* było przedsięwzięciem organizacyjnie najbardziej skomplikowanym. Wymagało stworzenia sieci kolportażu i zaangażowania znacznej liczby osób. W każdym oddziale partii byli ludzie zajmujący się kolportażem, redakcja nie miała z nimi kontaktu, organizacją zajmowali się szefowie oddziałów. Redakcja rozprowadzała egzemplarze wśród swoich znajomych, ale raczej nie kontaktowała się z siecią kolporterską ze względów bezpieczeństwa.¹⁴³ Strukturę kolportażu można określić jako zawodowo – towarzyską. Kolporterzy zajmowali się rozprowadzaniem pisma nieodpłatnie, byli także pośrednikami w przekazywaniu dobrowolnych wpłat na rzecz organizacji. Siatka kolporterska składała się z tzw. <skrzynek>. Punktów tych było kilkanaście. Znajdowały się w mieszkaniach prywatnych osób, do których dostarczano część nakładu, gdzie go następnie segregowano, przeliczano, pakowano i wydawano kolporterom oraz indywidualnym odbiorcom. Skrzynki można podzielić na dwa rodzaje. Pierwsze z nich pełniły funkcję centralnych punktów dystrybucji, do których kierowano bezpośrednio z drukarni cały nakład tytułu lub jego znaczną część. Następnie, podzielone już na mniejsze partie egzemplarze pisma przenoszono do skrzynek końcowych, z których kolporterzy odbierali je i rozprowadzali bezpośrednio do indywidualnych odbiorców. Jedna osoba otrzymywała około 150 egz. pisma, przekazywała innym po kilkanaście egzemplarzy. Kolporterzy wymieniali się różnymi tytułami druków bezdebitowych.¹⁴⁴ Jeden z ówczesnych kolporterów wspominał: *Orientacja na Prawo* stanowiła znikomą część rozprowadzanej przez mnie prasy, w porównaniu na przykład z <Tygodnikiem Solidarność>. Nie miałem poczucia zagrożenia. Była to uciążliwa działalność, zajmowała praktycznie cały wolny czas. Nie wszyscy posiadali wówczas telefony. Trzeba było się umawiać, spotykać, przekazywać prasę w kilkanaście miejsc.¹⁴⁵

Pod koniec lat osiemdziesiątych, gdy represje władz wobec działalności opozycyjnej osłabły, *Orientację na Prawo* zaczęto rozprowadzać półoficjalnie: w kościołach lub przed nimi, na uczelniach i w zakładach pracy, najwięcej na Uniwersytecie Warszawskim – około 400 egz.¹⁴⁶ Robert Pawłowski nie podał w wywiadzie udzielonym w 1989 roku bliższych szczegółów na temat organizacji kolportażu, stwierdził natomiast: *Kolportaż mamy warszawski i ogólnokrajowy. Korzystamy też częściowo z bardzo sprawnego kolportażu ogólnowarszawskiego, bez którego, jak wiem, wiele firm wydawniczych dawno by już upadło.*¹⁴⁷

Na przełomie lat 1989/1990 redakcja pisma rozpoczęła starania o zalegalizowanie działalności wydawniczej. Załatwianie formalności trwało kilka miesięcy. W kwietniu 1990

142Cyt. za: Prawda już nigdy nie będzie leżała pośrodku. Z Robertem Pawłowskim [P. Majchrzak] rozmawia Stefan Stefański [Ł. Starzewski], OnP 1989, nr 52, s. 2.

143 Wywiad z Dariuszem Cherubinem...

144 Relacja Zbigniewa Tkaczyka – w latach osiemdziesiątych pracownika Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, przewodniczącego Komisji Zakładowej Kultury „Solidarność” - z dnia 2 września 2003 roku, w posiadaniu autorki.

145 Tamże.

146 Wywiad z Dariuszem Cherubinem...

147 Prawda już nigdy..., s. 2.

roku powołano do życia prywatną spółkę wydawniczą „DELIKON”. Jej współzałożycielami byli: Dariusz Cherubin, Tomasz Morawski, Witold Missala, Jacek Laskowski, Jacek Kwieciński. Spółka została wydawcą oficjalnie ukazującej się na rynku prasowym od czerwca 1990 roku *Orientacji na Prawo*.

W skład zespołu redagującego pierwszy numer *Orientacji na Prawo* wydanego w oficjalnym obiegu weszli: Anatol Arciuch, Dariusz Cherubin – redaktor naczelny, Jacek Laskowski – sekretarz redakcji, Piotr Majchrzak i Witold Missala. Skład ten pozostał niezmienny do numeru 74 z kwietnia 1991 roku, kiedy do zespołu dołączył Maciej Malinowski, który zastąpił Jacka Laskowskiego na stanowisku sekretarza redakcji. W tym składzie redakcja pracowała do lutego 1992 roku, gdy ukazał się ostatni numer *Orientacji na Prawo*. Grono współpracowników było liczne, ale do tych osób, które swoim piórem najbardziej przyczyniły się do zawartości merytorycznej pisma należał Anatol Arciuch – dziennikarz „Forum” w latach osiemdziesiątych, redaktor naczelny „Spotkań”. Obecnie w dalszym ciągu zawodowo para się dziennikarstwem, jest redaktorem naczelnym miesięcznika „Nowe Państwo”.¹⁴⁸ W *Orientacji na Prawo* jego artykuły pojawiły się w 1989 roku. Poruszał na łamach pisma tematy polityczne i ekonomiczne, przeprowadzał wywiady, tłumaczył artykuły z prasy zachodniej.

Od numeru 74 z kwietnia 1991 roku czynnie uczestniczył w redagowaniu pisma Maciej Malinowski, pełniąc od tego czasu funkcję sekretarza redakcji. Ukończył Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego, w latach dziewięćdziesiątych pracował jako szef ochrony Zamku Królewskiego w Warszawie. Obecnie jest pracownikiem Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.¹⁴⁹

Oprócz wszystkich wymienionych członków kolegium w redagowaniu *Orientacji na Prawo* brały udział inne osoby. Od numeru 64 z czerwca 1990 roku redakcja poinformowała na łamach pisma o stałych współpracownikach, którymi zostali: Wawrzyniec Kaznowski, Jacek Kwieciński, Tomasz Morawski i Łukasz Starzewski. Od numeru 71 ze stycznia 1991 roku dołączyli do nich Mirosław Andrzejewski, Mirosław Malinowski i Jacek Oporski, natomiast odszedł Wawrzyniec Kaznowski.

W 1991 roku zespół stałych współpracowników po raz kolejny został powiększony, gdyż od numeru 74 znaleźli się w nim Jacek B. Bińkowski i Piotr Pacholski, zaś od numeru 76 w gronie stałych współpracowników znalazł się Józef Antoni Szaniawski. Ten ostatni, urodzony w 1944 roku we Lwowie – dziennikarz, publicysta, historyk i sowietolog, „ostatni więzień polityczny PRL”. Potajemnie współpracował z Radiem Wolna Europa (m.in. z Wiktorem Trościanką i Tadeuszem Nowakowskim), został aresztowany w 1985 roku przez Służbę Bezpieczeństwa i oskarżony o szpiegostwo na rzecz wywiadu Stanów Zjednoczonych, skazano go na 10 lat więzienia. W październiku 1990 roku został uniewinniony przez Sąd Najwyższy.¹⁵⁰ *Robił bardzo dużo dla promocji Orientacji na Prawo i dla reklamy książek*

¹⁴⁸ www.nowe-panstwo.pl/ z dnia 18 września 2003 r.

¹⁴⁹ Wywiad z Dariuszem Cherubinem...

¹⁵⁰ E. Ciborska, *Leksykon polskiego dziennikarstwa*, Warszawa 2000, s. 255.

wydawanych przez spółkę *DELIKON*.¹⁵¹ Na łamach pisma publikował artykuły na wiele tematów politycznych i historycznych, a także własne wiersze więzienne i polemiki z generałem Czesławem Kiszczakiem, stawiając i odpierając zarzuty postawione mu przez generała na łamach „Kuriera Polskiego” i „Sztandaru Młodych”.

Kolejna zmiana w gronie redakcyjnym nastąpiła od numeru 77/78 z lipca/sierpnia 1991 roku, kiedy z grona stałych współpracowników odszedł Jacek Oporski, natomiast w zespole redakcyjnym znalazł się Jacek Kwieciński - publicysta i dziennikarz. Ten ostatni urodził się w 1943 roku w Warszawie. Publikował w drugim obiegu pod pseudonimami: A.T., Andrzej Notecki, Andrzej Trzeciak, Contra, Futurolog, J.D., J.K., M. Karwowski, Metodolog, Praktyk, Prof. Consensusik z Zespołem, Przeciwny LWP ekolog, Sceptyczna Contra.¹⁵² Dla *Orientacji na Prawo* pisał komentarze polityczne do bieżących wydarzeń, prezentował sylwetki kandydatów na urząd prezydenta RP w wyborach w 1990 roku, zabierał głos na temat przywrócenia nauki religii w szkole, ustawy o ochronie życia poczętego i dekomunizacji. Obecnie pracuje w „Gazecie Polskiej” jako felietonista i komentator polityczny.¹⁵³

Od października 1991 roku redakcja informowała o nowym, stałym współpracowniku, którym ponownie, po latach pobytu na emigracji, został Józef Darski.

Zmiany w składzie zespołu redagującego *Orientację na Prawo* spowodowane były głównie tym, iż pismo powstawało dzięki społecznej pracy większości redaktorów i autorów. Periodyk nie posiadał własnej siedziby redakcji, a jego zespół redakcyjny korzystał z gościnności Witolda Missali i Dariusza Cherubina. Autorzy miesięcznika to osoby zaangażowane w życie polityczne lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych. Tworzyły one *Orientację na Prawo* nie będąc zatrudnionymi na stałych etatach redakcyjnych, gdyż periodyk takowych nie posiadał.

Oprócz wymienionych w niniejszym rozdziale autorów *Orientacji na Prawo* publikowali w niej także pojedyncze artykuły: Romuald Szeremietiew, Bronisław Wildstein, Czesław Bielecki oraz Aleksander Jędraszczyk.

Człowiekiem, od którego zależał wygląd szaty graficznej pisma był Andrzej Pągowski. Był on twórcą projektu graficznego okładki oraz autorem koncepcji graficznej nowej edycji miesięcznika.

Funkcję redaktora technicznego początkowo pełniła Jolanta Słońska, którą od numeru 67 z 1990 roku zastąpiła Mariola Kaszkowiak.

Należy stwierdzić, że redakcję *Orientacji na Prawo* przede wszystkim tworzyli młodzi ludzie, którzy u progu zawodowego życia stawiali w zawodzie dziennikarskim pierwsze kroki. Doświadczenia związane z redagowaniem i wydawaniem pisma większość z nich wykorzystwała w swej późniejszej działalności zawodowej, a przyjaźń i kontakty towarzyskie większości zespołu przetrwały do dnia dzisiejszego.

Wydawnictwo dla zapewnienia środków finansowych na utrzymanie pisma prowadziło działalność komercyjną na tworzącym się wówczas w Polsce wolnym rynku. Spółka, od

151 Wywiad z Dariuszem Cherubinem...

152 Kto był kim w drugim obiegu?..., s. 214.

153 Wywiad z Dariuszem Cherubinem...

początku swej działalności, zajmowała się także wydawaniem książek, z których dochód miał być przeznaczony na finansowanie miesięcznika. W ciągu dwóch lat pod szyldem „DELIKONU” ukazało się kilkanaście tytułów książkowych. Były to: Curzio Malaparte „Legenda Lenina”, Wiktora Trościanko „Nareszcie lata pokoju”, Stefana Korbońskiego „Między młotem a kowadłem”, Françoise Thom „Czas Gorbaczowa”, Władimira Volkoffa „Dezinformacja oręż wojny”, Leonarda Lepszego „Złotnictwo w Polsce”, Marka Ruszczyca „Napoleon i Józefina”, Normana Podhoretza „Dlaczego byliśmy w Wietnamie?”, Mirosława Andrzejewskiego „Post komunizm”, Marka Ruszczyca „Dzieje rodu i fortuny Branickich”.¹⁵⁴

Redakcja starała się popularyzować poglądy polityczne prezentowane na łamach pisma poprzez nieodpłatne wysyłanie poszczególnych numerów na adresy ówczesnych prominentów życia politycznego, m. in. Zbigniewa Romaszewskiego, Jana Olszewskiego oraz do siedzib partii o zbliżonym profilu ideowym. Kolejne numery pisma otrzymywały również instytucje państwowe: Kancelaria Sejmu, Senatu, Prezydenta i Premiera, NIK oraz przewodniczący klubów parlamentarnych. Pismo przesyłano także do ambasad i redakcji pism o zbliżonym profilu w kraju i zagranicą. W ten sposób rozprowadzano około 200 egzemplarzy każdego numeru czasopisma.¹⁵⁵

Przedsięwzięcia te nie uchroniły jednak „DELIKONU” przed upadkiem. Duża konkurencja na rynku wydawniczym oraz znaczące trudności finansowe, doprowadziły na początku 1992 roku do zawieszenia działalności spółki, a *Orientacja na Prawo* przestała się ukazywać.

ROZDZIAŁ III

ANALIZA FORMALNA PISMA

Pomysłodawcami wydawania *Orientacji na Prawo* była grupa młodych członków i sympatyków Liberalno – Demokratycznej Partii „Niepodległość” (L-DP`N). W wyniku powołania 21 stycznia 1986 roku, decyzją Rady Politycznej, warszawskiego oddziału partii, postanowili *przemówić własnym głosem*¹⁵⁶ na łamach nowego tytułu prasowego. Inicjatywa ta nie była obliczona na masowego odbiorcę, publicystyka prezentowana w piśmie kierowana

¹⁵⁴ Wywiad z Dariuszem Cherubinem...

¹⁵⁵ Tamże.

¹⁵⁶ Cyt. za: Drogi Czytelniku, *Orientacja na Prawo* (dalej OnP) 1986, nr 1, s. 1.

była do czytelników o z góry określonych poglądach politycznych. Z podjęciem trudu wydawania pisma w drugim obiegu wydawniczym wiązali nadzieję na aktywizację życia politycznego prawicy.

Celem, jaki postawiła sobie redakcja było *przybliżenie czytelnikowi naszych poglądów, programu i bieżącej polityki*.¹⁵⁷ Po czteroletniej aktywności pisma w drugim obiegu wydawniczym, nawiązując do okresu wcześniejszego, redakcja przedstawiła główne cele swej edytorskiej działalności, w pierwszym „oficjalnym” numerze pisma: *Po pierwsze, chodziło nam o podjęcie w Polsce budowy tego, co określić by można mianem nowoczesnej prawicy – ruchu politycznego wyrastającego z konserwatywno – liberalnej tradycji zachodniej. Po drugie, w miarę naszych możliwości staraliśmy się przeciwstawiać tendencjom włączania się <z opozycją demokratyczną> w procesy reformowania komunizmu jako utrudniającym odzyskanie przez Polskę politycznej i gospodarczej normalności*.¹⁵⁸

Tytuł pisma na przestrzeni siedmiu lat swego istnienia nie ulegał zmianie.¹⁵⁹ Został pomyślany w ten sposób, by czytelnik biorąc do ręki periodyk, wiedział, że znajdzie w nim omówienie zagadnień politycznych i społecznych o orientacji prawicowej. Z tego względu składał się on z dwóch członów; słownikowe znaczenie słowa *Orientacja* miało wyznaczać charakter pisma i kojarzyć się potencjalnemu czytelnikowi z jego treścią,¹⁶⁰ *na Prawo*, ponieważ twórcy pisma uważali się za ugrupowanie prawicowe *stosując kryteria podziału na prawicę i lewicę, przyjęte we współczesnych społeczeństwach demokratycznych*.¹⁶¹ Redakcja zaznaczyła, iż *nie mamy nic wspólnego z prawicą neoendecką poza postulatem gospodarki wolno – rynkowej. Dla nas <na Prawo> oznacza zwrócenie się ku myśli liberalnej i neokonserwatywnej*.¹⁶²

Periodyk posiadał podtytuł, który na przestrzeni lat, dwukrotnie się zmieniał. Początkowo, aż do czerwca 1989 roku brzmiał <Pismo Warszawskiego Oddziału Liberalno – Demokratycznej Partii „Niepodległość”>, następnie od numeru 47/48 z lata 1989 roku określał się jako <Dwutygodnik Liberalno – Demokratycznej Partii „Niepodległość”>, by ostatecznie od numeru 64 z czerwca 1990 roku stać się <Konserwatywnym miesięcznikiem politycznym>.

Dość często zmieniano się miejsce druku czasopisma, co jest zrozumiałe szczególnie w odniesieniu do czasu, kiedy to numery powielane były w warunkach konspiracyjnych. Dla tego okresu nie można ustalić gdzie czasopismo było drukowane. Następnie, od numeru 64 z czerwca 1990 roku drukowane było przez Metalexport Zakład Poligraficzny, mieszczący się przy ulicy Staszica 15 w Garwolinie. Od numeru 1 (71) ze stycznia 1991 roku drukowanie pisma powierzono Zakładowi Usług Poligraficznych, mieszczącym się w Warszawie, przy

¹⁵⁷ Tamże, s. 1.

¹⁵⁸ Od redakcji, OnP 1990, nr 64, s. 1.

¹⁵⁹ Analiz formalna czasopisma na podstawie autopsji.

¹⁶⁰ Drogi Czytelniku, s. 1.

¹⁶¹ Tamże, s.1.

¹⁶² Tamże, s. 1.

ulicy Obornickiej 22, natomiast od numeru 11/12 (81/82) z listopada/grudnia 1991 roku, druk przejęła Fundacja „Myśl” z ulicy Ogrodowej 51 w Warszawie.

Skład i łamanie pierwszych dwóch oficjalnych numerów pisma z 1990 roku wykonała firma Triograf mająca swoją siedzibę w Warszawie przy ulicy Śniadeckich 10. Kolejne numery, aż do numeru 68 z października 1990 roku, były już zasługą „Tygodnika Solidarność”. W numerze 70/71 z listopada-grudnia 1990 roku skład i łamanie powierzono Fundacji Prasowej „Solidarność”, a od następnego numeru 1 (71) ze stycznia 1991 roku pracę tę wykonywano w Zakładzie Typograficznym „Hand”. Od numeru 4 (74) z kwietnia 1991 roku kolejny raz zmieniono firmę zajmującą się składem, tym razem na „No Future”, mieszczącą się w Warszawie przy ulicy Miodowej 20/14. Po raz ostatni zmiana nastąpiła w maju 1991 roku, gdy wraz z numerem 5 (75) składem i łamaniem pisma zajęła się Fundacja „Myśl” z ulicy Ogrodowej 51. Współpraca z tą instytucją musiała układać się bardzo dobrze, gdyż, jak wcześniej wspomniano zakładowi temu powierzono także druk pisma.

Wydawcą *Orientacji na Prawo* począwszy od pierwszego numeru było powstałe w 1986 roku Wydawnictwo „Niepodległość”, będące oficyną wydawniczą L-DP`N, a później, od numeru 64 z czerwca 1990 roku, spółka z o. o. „DELIKON”, która przez okres swej działalności dwukrotnie zmieniała siedzibę. Początkowo, „DELIKON” mieścił się w Warszawie przy ulicy Mickiewicza 66/146, zaś od początku 1991 roku przeniósł się na ulicę Paczkowską 40.

Numerem pierwszym z czerwca 1986 roku zostało zapoczątkowane stałe wydawanie pisma *Orientacja na Prawo*, które do lutego 1992 roku ukazywało się z różną częstotliwością.

Prezentuje to poniższa tabela.

TABELA 1.
CZĘSTOTLIWOŚĆ UKAZYWANIA SIĘ PISMA

ROK I 1986	ROK II 1987
NR 1 CZERWIEC NR 2 LIPIEC NR 3 SIERPIEŃ NR 4 (brak miesiąca) NR 5 LISTOPAD	NR 6 (brak miesiąca) NR 7 LUTY NR 8 MARZEC NR 9 MARZEC NR 10 (brak miesiąca) NR 11 (brak miesiąca) NR 12 (nie znalazł się w kolportażu) NR 13 LIPIEC NR 14 LISTOPAD NR 15 GRUDZIEŃ NR 16 GRUDZIEŃ
ROK III 1988	ROK IV 1989
NR 17 STYCZEŃ NR 18 STYCZEŃ NR 19 LUTY NR 20 LUTY NR 21 MARZEC NR 22 MARZEC NR 23 KWIECIEŃ NR 24 KWIECIEŃ NR 25 (brak miesiąca) NR 26 CZERWIEC NR 27 CZERWIEC NR 28 SIERPIEŃ NR 29 PAŹDZIERNIK NR 30 PAŹDZIERNIK NR 31 LISTOPAD NR 32 LISTOPAD NR 33 GRUDZIEŃ NR 34 GRUDZIEŃ	NR 35 STYCZEŃ NR 36 STYCZEŃ NR 37 LUTY NR 38 LUTY NR 39 MARZEC NR 40 MARZEC NR 41 KWIECIEŃ NR 42 MAJ NR 43 MAJ NR 44 MAJ NR 45 CZERWIEC NR 46 CZERWIEC NR 47-48 LATO NR 49 WRZESIEŃ NR 50 WRZESIEŃ NR 51 PAŹDZIERNIK NR 52 PAŹDZIERNIK NR 53 LISTOPAD NR 54 GRUDZIEŃ NR 55 GRUDZIEŃ
ROK V 1990	ROK VI 1991
NR 56 STYCZEŃ NR 57 STYCZEŃ NR 58 LUTY	NR 1(71) STYCZEŃ NR 2/3(72/73) LUTY/MARZEC NR 4(74) KWIECIEŃ

Prasa drugiego obiegu

NR 59 LUTY	NR 5(75) MAJ
NR 60 MARZEC	NR 6(76) CZERWIEC
NR 61 MARZEC	NR 7/8(77/78) LIPIEC/SIERPIEŃ
NR 62 KWIECIEŃ	NR 9(79) WRZESIEŃ
NR 63 MAJ	NR 10(80) PAŹDZIERNIK
NR 64 CZERWIEC	NR 11/12(81/82)LIST./GRUDZIEŃ
NR 65/66 LIPIEC/SIERPIEŃ	ROK VII 1992
NR 67 WRZESIEŃ	NR 1/2(83/84) LUTY
NR 68 PAŹDZIERNIK	
NR 70/71 LISTOPAD/GRUDZIEŃ	

Źródło: opracowanie własne na podstawie poszczególnych numerów pisma

Do lutego 1992 roku ukazało się 77 numerów *Orientacji na Prawo*, w tym 62 numery wydane zostały techniką powielaczową. Rocznie, od stycznia do grudnia ukazywała się różna liczba numerów pisma.

Rocznik I z 1986 roku zawierał pięć numerów, z których pierwszy sygnowany był na czerwiec, dwa kolejne na lipiec i sierpień, w czwartym numerze nie określono miesiąca wydania, natomiast numer piąty, ostatni w tym roku datowany był na listopad.

W 1987 roku ukazało się jedenaście numerów, z tym, że numer 12, jak poinformowała redakcja nie znalazł się w kolportażu.¹⁶³

Rocznik III z 1988 roku przyniósł osiemnaście numerów. Od kolejnego rocznika z 1989 roku pismo ukazywało się generalnie jako dwutygodnik, chociaż w kwietniu ukazał się tylko jeden numer, natomiast w maju aż trzy. Po raz pierwszy zaistniał numer podwójny (47/48), co w późniejszym czasie stało się niemal regułą. W tym roczniku ukazało się dwadzieścia numerów pisma.

Ważnym etapem w pracach redakcji był rok 1990, kiedy to po wydaniu ośmiu numerów w drugim obiegu, stworzono spółkę „DELIKON”, która rozpoczęła wydawanie *Orientacji na Prawo* w oficjalnym obiegu, w cyklu miesięcznym. Do końca tego roku ukazało się jeszcze pięć numerów pisma, w tym dwa podwójne. Redaktor techniczny błędnie oznaczył numerację dla jednego z numerów, zamiast

¹⁶³ Informacja redakcji, OnP 1988, nr 19, s. 2.

numeru 69/70 nadano mu numer 70/71 z listopada/grudnia, co spowodowało powtórzenie numeru 71 w roku następnym, za co redakcja przeprosiła w najbliższym numerze pisma.

Do końca 1990 roku występowała numeracja ciągła czasopisma, od numeru styczniowego z 1991 roku wprowadzono dodatkowo numerowanie w obrębie danego roku. Rok ten przyniósł tylko dziewięć numerów, w tym trzy podwójne, zaś w roku 1992 ukazał się już tylko jeden – ostatni numer *Orientacji na Prawo*.

Jak należy wnosić na podstawie przedstawionej powyżej tabeli, częstotliwość ukazywania się pisma w latach 1986-1989 była stabilna. Przerwy w cykliczności, w miarę upływu czasu, były coraz bardziej zauważalne. Przyczyn tego stanu było wiele. Wśród nich należy wskazać dużą konkurencję na wolnym rynku prasy oraz wzrost cen usług poligraficznych w zmieniających się warunkach ekonomicznych, w początkowym okresie funkcjonowania w kraju gospodarki wolnorynkowej. Przyczyną mógł być też element polityczny – tematyka pisma przestała przystawać do zachodzących w kraju zmian.

W okresie sześciu lat ukazywania się pisma objętość poszczególnych numerów biuletynu była zmienna i kształtowała się w granicach od 4 do 32 stron.

Ilustruje to poniżej zamieszczona tabela.

**TABELA 2.
OBJĘTOŚĆ PISMA**

ROK	LICZBA STRON
Nr 1 – Nr 37	4 strony
Nr 38 – Nr 46	6 stron
Nr 47/48	16 stron
Nr 49 – Nr 63	8 stron
Nr 64 – Nr 1/2 (83/84)	32 strony.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie poszczególnych numerów pisma

Objętość pisma od numeru 1 z czerwca 1986 roku do numeru 37 z lutego 1989 roku stanowiły 4 kolumny, by z numerem 38 z lutego 1989 roku wzrosnąć do 6 stron. Podwójny numer z lata 1989 roku uzyskał wyjątkowo 16 stron, zaś od numeru 49 z września 1989 roku objętość *Orientacji na Prawo* ustabilizowała się na poziomie 8 stron i nie zmieniała się już do końca ukazywania się pisma w drugim obiegu wydawniczym. Od numeru 64 z czerwca 1990 roku, wraz z przekształceniem pisma w miesięcznik, po raz kolejny zwiększono również jego objętość – każdy numer uzyskał 32 strony oraz okładkę.

Paginacja periodyku była oddzielna dla każdego numeru i oznaczona cyframi arabskimi. Dwa numery (6 i 10) nie posiadały liczbowania stron. Paginacja zawsze umieszczona była u dołu strony, w prawym rogu, różniła się tylko wielkością czcionki. Od numeru 1 z czerwca 1986 roku do numeru 30 z października 1988 roku umieszczana była w strzałce skierowanej w prawą stronę, natomiast od numeru 31 z listopada 1988 roku do ostatniego numeru wydanego techniką powielaczową czcionka paginacji była większa i pogrubiona. Wraz ze zmianą kształtu graficznego pisma numeracja stron pozostała na stałym miejscu i uzyskała jednolitą dla każdego z numerów wielkość czcionki.

W piśmie, w latach 1986 – kwiecień 1990, gdy było wydawane w wersji powielaczowej i liczyło niewiele stron trudno mówić o występowaniu działów. W tym okresie redakcja zamieszczała apele, listy otwarte, odezwy oraz oświadczenia i komunikaty Rady Politycznej LDP`N, Rady Politycznej KPN oraz Komitetu Wykonawczego „Solidarności Walczącej”.

Od roku 1986 wyróżniono natomiast trzy stałe rubryki: „Cytata miesiąca”, „W kolportażu” oraz „Przedstawiciele LDP`N za granicą”, które występowały w każdym niemal numerze. Regularnie prowadzono rubrykę „Podziękowania i Potwierdzenia”, gdzie dziękowano ofiarodawcom za pomoc finansową na rzecz pisma.

Od numeru 64 z czerwca 1990 roku w piśmie występowały działy: „Inna polityka”, „W stronę rynku”, „Za granicą”, „Nasze lektury” oraz „Niepodległość”, w których publicyści prezentowali swoje poglądy na jakieś ważne tematy poruszane na łamach pisma.¹⁶⁴ Ponadto doszedł jeszcze jeden dział „Imperium”, który po raz pierwszy zamieszczono w numerze 67 z września 1990 roku. Wraz z numerem 4 (74) z kwietnia 1990 roku pismo wzbogacano o rubrykę „Biblia konserwatysty” oraz od 1987 roku, a regularnie od 1988 roku do lutego 1992 roku prowadzono rubryki „Kronika” i „Z ostatniej chwili”. W ostatnim numerze z 1990 roku pojawił się dział „Co piszą inni” natomiast w 1991 roku prowadzono rubryki „Inżynierowie dusz” i „Pamięć”.

W *Orientacji na Prawo* pojawiały się również działy humorystyczne. Historyjka obrazkowa w formie komiksu, dla której tekst i rysunki przygotowywał Mirosław Andrzejewski po raz pierwszy ukazała się w numerze 70/71 z listopada/grudnia 1990 roku, po czym humor tego autora zagościł na łamach pisma na stałe. W celu dostarczenia czytelnikowi kolejnej rozrywki i urozmaicenia treści pisma, od numeru 67 z września 1990 roku, ukazywały się, choć sporadycznie, rysunki satyryczne. W numerze 7/8 (77/78) z lipca/sierpnia 1991 roku zamieszczono grę planszową pod tytułem „Polityka, czyli pan Kowalski jedzie na Wiejską”.

Od numeru 64 z czerwca 1990 roku redakcja zachęcała do drukowania na łamach pisma inseratów: *Reklama w OnP: ogłoszenia przyjmuje redakcja. Cena 1 cm tylko 3000 zł. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, zaś w numerze 7/8 (77/78) z lipca/sierpnia 1991 roku wydawca na trzeciej okładce poinformował: DELIKON przyjmie zamówienia na reklamę w OnP. Ceny konkurencyjne. Zamówienia prosimy kierować pod adresem Wydawcy.*

Od numeru 10 (80) z października 1991 roku redakcja podjęła współpracę z Agencją Reklamową „BANCO”, mieszczącą się w Warszawie przy Al. Niepodległości 177, licząc na poszerzenie oferty reklamowej dla pisma. W odpowiedzi na te anonsy, różnego rodzaju ogłoszenia i reklamy zaczęły się ukazywać, choć sporadycznie, od numeru 68 z października 1990 roku. Były to przeważnie czarnobiałe, półstronicowe inseraty, oddzielające jeden tekst od drugiego, zamieszczane często na trzeciej okładce.

Przez cały okres ukazywania się *Orientacji na Prawo* redakcja nie umieszczała w piśmie informacji o wielkości nakładu. W wersji powielaczowej nakład pisma osiągał od dwóch do pięciu tysięcy egzemplarzy, w następnym, już w oficjalnym obiegu od pięciu do dziesięciu tysięcy.¹⁶⁵ Na jego wysokość miały wpływ różne czynniki, w pierwszym okresie wydawania pisma przede wszystkim dostęp do papieru, natomiast w kolejnym okresie jego cena.

Dążąc do określenia wielkości nakładu w jednym z pierwszych numerów redakcja agitowała: *złóż zamówienie u naszego kolportera na kolejny numer naszego pisma żebyśmy wiedzieli, jaki nakład mamy przygotować.*¹⁶⁶ Również miesięcznik nie osiągał dużego nakładu,

¹⁶⁴ Szerzej o treści periodyku zob. rozdz. IV pracy.

¹⁶⁵ Wywiad z Dariuszem Cherubinem, Jackiem Laskowskim i Witoldem Missalą, przeprowadzony dnia 28 sierpnia 2003 roku w posiadaniu autorki pracy.

¹⁶⁶ OnP 1986, nr 2, s. 4.

Prasa drugiego obiegu

o czym można wnosić na podstawie anonsu: *Orientację na Prawo nie jest łatwo kupić. Wynika to z faktu, że jest ona niskonakładowym miesięcznikiem, który ginie wśród innych tytułów.*¹⁶⁷

Cena pisma przez cały okres jego ukazywania się ulegała zmianom.

¹⁶⁷ Szanowni Czytelnicy, OnP 1991, nr 7/8(77/78), trzecia okładka.

Ilustruje to poniższa tabela

**TABELA 3.
CENA PISMA**

ROK	NUMER	CENA
1986	1-2; 4-5 3	20 zł brak ceny
1987	6 i 9 7 – 8 10 – 16	brak ceny 20 zł 25 zł
1988	17- 21 22 – 25 26 - 29 30 33 34	25 zł 30 zł 40 zł 50 zł (poza Warszawą 60 zł) 80 zł (poza Warszawą 1000 zł)
1989	35 36 – 37 38 – 40; 42 – 43; 45 - 46 41 44 47/48 49 – 52 53 54 55	50 zł (poza Warszawą 60 zł) brak ceny 100 zł (poza Warszawą 120 zł) brak ceny 100 zł (poza Warszawą 130 zł) 400 zł (poza Warszawą 450 zł) 200 zł (poza Warszawą 250 zł) brak ceny 300 zł (poza Warszawą 350 zł) brak ceny
1990	56 – 58 59 60 – 63 64 – 70/71	Brak ceny 300 zł (poza Warszawą 350 zł) brak ceny 6000 zł
1991	1(71) – 11/12(81/82)	8000 zł
1992	1/2(83/84)	8000zł

Źródło: Opracowanie własne na podstawie poszczególnych numerów pisma

Od początku powstania pisma, do końca 1988 roku, czasopismo było częściowo rozpowszechniane bezpłatnie, przeważnie wśród sympatyków partii, której poglądy reprezentowało oraz w kręgach towarzyskich zbliżonych do redakcji. Od 1989 roku zaczęto rozprowadzać czasopismo odpłatnie. Redakcja nie informowała swoich czytelników o zmianach cen, natomiast na łamach pisma, w numerze 64 z czerwca 1990 roku podała do wiadomości: *Na wstępie naszej oficjalnej działalności apelujemy do wszystkich, którym leży na sercu los naszego pisma, jak też los propagowanych przez nas idei, aby zechcieli przyczynić się do utrzymania się naszego pisma wpłacając JAKAKOLWIEK [wyróżnienie redakcji – R.C.] sumę na konto Wydawcy. Wszystkim ofiarodawcom z góry serdecznie dziękujemy. Każdą sumę osobno potwierdzimy.*¹⁶⁸

Kolportaż *Orientacji na Prawo* odbywał się czterema kanałami: początkowo, w drugim obiegu wydawniczym poprzez sieć kolporterów, natomiast w okresie oficjalnego funkcjonowania na rynku prasy poprzez sieć kiosków RUCH-u, drogą prenumeraty pocztowej lub bankowej, w wydawnictwie oraz przez wybrane księgarnie i kioski dworcowe w dużych miastach Polski. Współpraca wydawcy z RUCH-em nie układała się pomyślnie, o czym informowano na łamach pisma w następujący sposób: *Zwracamy się do naszych czytelników o pomoc. Tą pomocą będzie zaprenumerowanie naszego pisma. Zapewni to państwu stałą dostawę poszczególnych numerów Orientacji na Prawo bez konieczności poszukiwania (często bezskutecznego) w kioskach RUCH. Dla nas z kolei oznaczać to będzie zmniejszenie zależności od RUCH¹⁶⁹ oraz RUCH nie jest specjalnie zainteresowany kolportowaniem OnP, gdyż nie osiąga z tego tytułu wpływów z marży, porównywalnych z pismami dla szerokiego kręgu odbiorców: wszystko wskazuje na to, że część nakładu, do tej pory kolportowaną, „Ruch” będzie systematycznie zmniejszać.*¹⁷⁰ Z końcem października 1991 roku, wraz z likwidacją RSW „Prasa – Książka -Ruch” wstrzymano rozprowadzanie pisma tą drogą. Redakcja zabiegała o współpracę z firmami kolporterskimi zamieszczając na łamach pisma anonsy *DELIKON nawiąże współpracę z firmami kolportażowymi zainteresowanymi w rozprowadzaniu OnP. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Wydawcy.*¹⁷¹

Od numeru 64 z czerwca 1990 roku na odwrocie okładki zamieszczano informacje o warunkach prenumeraty. Pismo można było zaprenumerować u wydawcy na pół roku, w późniejszym czasie nawet z wyprzedzeniem jednego miesiąca. Proponowano także zlecenie wysyłki za granicę, początkowo za cenę o 100% wyższą; od numeru 6 (76) z czerwca 1991 roku koszt prenumeraty zagranicznej znacznie wzrósł: do krajów Europy do 300% ceny krajowej zaś do krajów pozaeuropejskich do 400%. Dla ułatwienia czytelnikowi dokonania prenumeraty, od numeru 9 (79) z września 1991 roku w piśmie zamieszczano na przedostatniej stronie formularz przekazu na jego prenumeratę.

Każdy numer czasopisma, począwszy od numeru 53 z listopada 1989 roku, zawierał spis treści, pod nazwą „W numerze”, umieszczany do numeru 63 z kwietnia 1990 roku na

¹⁶⁸ Cyt. za OnP 1990, nr 64, trzecia okładka.

¹⁶⁹ Szanowni Czytelnicy, OnP 1991, nr 7/8 (77/78), trzecia okładka.

¹⁷⁰ Tamże, trzecia okładka.

¹⁷¹ Tamże, trzecia okładka.

pierwszej stronie w górnym, prawym rogu, zaś w kolejnych numerach, aż do końca ukazywania się pisma, uzyskał stałe miejsce na odwrocie okładki.

Niezbędnym elementem każdego pisma jest stopka redakcyjna, która w przypadku *Orientacji na Prawo* zamieszczana była w różnych miejscach. W wersji powielaczowej znajdowała się w części numerów na pierwszej stronie, w innych na przedostatniej lub ostatniej. Zawierała jedynie informację o nazwie wydawcy oraz zwrot *redaguje zespół*. Ciekawym elementem uzupełniającym treść stopki redakcyjnej było graficzne logo pisma. Po raz pierwszy stopka pojawiła się w numerach 7 i 8 z 1987 roku, po czym ponownie wydrukowano ją dopiero w numerze 24 z kwietnia 1988 roku, by od numeru 30 z października 1988 roku zamieszczać ją już w większości numerów powielaczowych. Od numeru 64 z czerwca 1990 roku stopka znalazła stałe miejsce na odwrocie stronicy tytułowej i zawierała: tytuł pisma, informacje o składzie zespołu redakcyjnego z nazwiskiem redaktora naczelnego. Wymieniała także stałych współpracowników, redaktora technicznego, projektanta okładki, podawała adres redakcji i wydawcy oraz miejsce druku, a także numer konta bankowego oraz ISSN, który pismo otrzymało od numeru 64 z czerwca 1990 roku. Wraz z numerem 10 (80) z października 1991 roku numer ISSN zniknął ze stopki redakcyjnej, by pojawić się w prawym górnym rogu pierwszej okładki.

Czasopismo przez szereg lat ukazywania się zmieniało szatę graficzną. W okresie od czerwca 1986 roku do kwietnia 1990 roku szata graficzna była skromna, rzec można robocza. Teksty artykułów pisma powielano na maszynie do pisania, natomiast tytuły im nadawane zapisywano ręcznie, dużymi, wyraźnymi, eksponowanymi literami. W piśmie jedynie sporadycznie zamieszczano rysunki, karykatury i mapki. Wiele z nich było wykonanych ręcznie, zaś ich autorzy pozostali anonimowi. Periodyk ukazywał się w formie broszury, poszczególne kartki nie były łączone. Pierwsza i ostatnia kartka stanowiąca jego okładkę była miękka, tak jak w tekście głównym.

Tytulatura w niezmienionej postaci występowała od numeru 1 z czerwca 1986 roku do numeru 46 z czerwca 1989 roku i mieściła się w konturze dużej strzałki skierowanej w prawo z wyraźnie pogrubioną, dolną linią poziomą. Pierwszy człon tytułu napisany był dużymi cienkimi wersalikami pochyłymi w prawo. Zwrot *na Prawo* napisany był grubą, prostą czcionką tekstową, nałożoną na dolny, prawy człon wyrazu *Orientacja*. Od numeru 47/48 z 1989 roku tytulatura uległa niewielkiej zmianie. Na prostej strzałce skierowanej w prawo usytuowano w konturze, w dwóch wierszach tytuł pisma złożony z liternictwa tekstowego. Strzałkę z zamieszczonym na niej tytułem obrysowano, w ten sposób tworząc u podstawy strzałki pole, w którym znalazł miejsce podtytuł pisma oraz pozostałe elementy winiety poza jej obrysem. Cała winieta zajmowała lewy, górny łam kolumny pisma. Wzór uległ jedynie drobnym przemianom, ze względu na nowy skład pisma.

Pismo powielaczowe łamane było przejrzyście, natomiast technika druku powodowała niewielką czytelność tekstu. Wykorzystywano małą czcionkę, często zabrudzoną tuszem, miejscami tuszu było za mało, w innych miejscach za dużo, co miało wpływ na jakość druku.

Zasadnicza zmiana w charakterze pisma nastąpiła w połowie 1990 roku, kiedy to *Orientacja na Prawo* z techniki powielaczowej przeszła na druk a stworzenia nowej szaty

graficznej dla pisma podjął się znany grafik – Andrzej Pągowski. Pismo uzyskało wtedy okładkę, drukowaną już na sztywnym kredowym papierze. Pierwsza i ostatnia jej strona posiadała takie samo jednolite żółte tło dla każdego numeru. Wygląd zewnętrzny pisma nie tylko wpływał na jego rolę estetyczną, ale eksponował zawartą w nim treść i był jej dopełnieniem. Stałym elementem pierwszej strony okładki była winieta tytułowa oraz zwiastuny tematów mówiące o zawartości numeru pisma. Oprócz tego w czterech numerach (64, 65/66, 67, 68) na dole okładki widniało logo L-DP`N, a w dwóch numerach grudniowych (70/71, 81/82) redakcja zamieściła życzenia bożonarodzeniowe.

Tytuł pisma w oficjalnej edycji miał zupełnie inne od swych poprzedników z drugiego obiegu wydawniczego opracowanie graficzne. Zastosowano czcionkę nietypową, graficzną, częściowo wypełnioną. Pierwsza litera tytułu oraz drugi jego człon posiadały wypełnienia. Zmieniony podtytuł stylizowano na pismo odręczne, wersalikowe, bardziej wyeksponowane przez użycie większego kroju czcionki, dzięki czemu stał się bardziej zauważalnym elementem winiety. Zrezygnowano z obrysu strzałki dla całego tytułu pozostawiając strzałkę skierowaną w prawo tylko w obrysie członu „na”.

W winiecie zaczęto umieszczać także miejsce wydania, kolejny rok ukazywania się pisma, a także, tak jak poprzednio kolejny numer pisma, miesiąc i rok bieżący. Tytuły artykułów składane były pismem dwuelementowym, w odróżnieniu nazwiska ich autorów składano pismem jednoelementowym na linii. Góra kolumny była zamknięta dwoma równoległymi, cienkimi liniami poziomymi, nad którymi wprowadzono żywą paginę, składaną wersalikami, pismem szeryfowym. Kolumnę zamykała grubsza, pojedyncza linia, w której świetle, w dolnym zewnętrznym rogu występowała paginacja złożona również pismem szeryfowym.

Jak już wspomniano, od początku ukazywania się pisma do połowy 1990 roku *Orientacja na Prawo* powielana była techniką „małej poligrafii” w formacie A4 za wyjątkiem dwóch pierwszych numerów o formacie A3 i numeru 34 z grudnia 1988 roku, który wydano w formacie B4. Wielkość kolumn wahała się, w granicach 18 cm × 28,5 cm. Wraz z przejściem na druk pismo wydawano w formacie A4. Wielkość kolumn ukształtowała się w granicach 18,5 cm × 26,6 cm.

Rozpatrując układ typograficzny pisma można zaobserwować, że nie zmieniał się tak często jak inne elementy. Na początku ukazywania się pisma każda kolumna składała się z dwóch, trzech łamów. Wszystkie tytuły wyróżnione były czcionką półgrubą, znacznie większą niż pismo tekstowe. Niekiedy wzbogacone były o elementy dekoracyjne. Sporadycznie, na początku i końcu artykułów umieszczano motyw ozdobny. Z początkiem czerwca 1990 roku publikacje ukazywały się także w układzie dwu i trzyłamowym. Kolumny w formacie papieru były właściwie rozmieszczone. Tekst drukowany był zbyt małą czcionką, za to ciekawe były kroje czcionek tytułowych. Pod nagłówkami żywej paginy umieszczano dwie czarne, cienkie linie, zaś na dole strony jedną grubą, miały one pełnić funkcje marginesu.

Rzadko w tekście występowały fotografie. Po raz pierwszy pojawiły się w numerze 5 (75) z maja 1991 roku. Więcej fotografii, zawsze czarno białych, umieszczano w numerach: 9 (79), 10 (80), 11/12 (81/82). Niewątpliwie przyciągały one wzrok czytelnika i przyczyniały się

do wzbudzenia jego zainteresowania pismem. Znacznie wcześniej na łamach pisma pojawiały się rysunki, po raz pierwszy wydrukowano je w numerze 67 z września 1990 roku, by z każdym numerem poszerzać walory graficzne pisma.

ROZDZIAŁ IV

ANALIZA TREŚCI

Na podstawie analizy kolejnych roczników *Orientacji na Prawo* można stwierdzić, iż problematyka w niej zawarta charakteryzuje się różnorodnością tematów, natomiast to, jakie formy dziennikarskie były w danym okresie uprawiane na łamach pisma było wypadkową dwóch czynników: możliwości technicznych (objętość, technika druku, itp.) oraz grona autorów współtworzących pismo.

Orientacja na Prawo zawsze była czasopismem koncentrującym się na sprawach politycznych. Publicyści związani z pismem – ci z pierwszych lat i ci późniejsi – przedstawiali i komentowali różne znaczące fakty z życia społeczno-politycznego kraju oraz bloku państw komunistycznych. Przejawem poglądów prezentowanych przez redakcję była wypowiedź zamieszczona na łamach pisma: *My realizujemy ideę budowy środowiska ludzi, nie tylko krytykujących ugodową politykę wobec komunistów, ale tworzących niepodległościową myśl polityczną.*¹⁷² Redakcja pisma stawiała sobie za cel upolitycznienie opozycji, doprowadzenie do wyartykułowania przez nią programów politycznych i zorganizowania wokół nich partii, mających stanowić alternatywę dla komunizmu, o czym informowano w tym samym artykule: *w tym kierunku pragniemy pracować, wierząc, że kiedyś doprowadzimy do konsolidacji nurtów niepodległościowych, tak by tworzyły jeden obóz, mogący wreszcie prowadzić skuteczną politykę.*¹⁷³

Orientacja na Prawo była trybuną wypowiedzi Oddziału Warszawskiego Liberalno – Demokratycznej Partii „Niepodległość” (L-DP`N), stąd też sprawy partii gościły na jej łamach od pierwszego do ostatniego numeru pisma. W czasopiśmie często można było spotkać apele, odezwy, oświadczenia, deklaracje i komunikaty sygnowane przez Radę Polityczną L-DP`N¹⁷⁴. Odnosiły się one do bieżących wydarzeń politycznych w kraju. Apelowano do państw wolnego świata, do młodzieży, wystosowywano odezwy m.in. „Odezwę do wszystkich

¹⁷² Redakcja, Love Walesa or Leave, *Orientacja na Prawo* (OnP) 1988, nr 19, s. 1.

¹⁷³ Tamże, s. 1.

¹⁷⁴ Apel do Państw Wolnego Świata-stanowisko w sprawie katastrofy elektrowni atomowej w Czarnobylu, OnP 1986, nr 41, s. 4.; Apel do rządów państw zachodu i opinii publicznej wolnego świata, OnP 1986, nr 5, s.1.

Polaków”, która głosiła: *Nie dajmy się przestraszyć i zaszantażować! Wolności politycznych komuniści nam nie podarują. Musimy ją wywalczyć naszą twardą i nieustępliwą postawą. Pamiętajmy też o tym, że przywrócenie pluralizmu związkowego, to nie wszystko, o co walczymy. To jest tylko, w obecnej chwili, absolutne minimum naszych żądań. Celem naszej walki jest wolna i niepodległa, oparta na rządach prawa, demokratyczna Polska. Polska, nie będąca własnością żadnej grupy, partii czy ruchu. Polska, w której, w swobodnej politycznej walce, ścierać się będą poglądy. Polska, w której apolityczne wojsko i policja będą stały na straży demokracji a nie władzy jednej tylko partii.*¹⁷⁵

W oświadczeniach zamieszczanych na łamach *Orientacji na Prawo* prezentowano stanowisko partii w sprawie więźniów politycznych¹⁷⁶, aresztowania przywódcy „Solidarności Walczącej” – Kornela Morawieckiego¹⁷⁷, przystąpienia członków partii do akcji wspierających działania strajkowe w 1988 roku, czy też w sprawie zasad współpracy polsko-ukraińskiej. To ostatnie oświadczenie sygnowane było przez Konferencję Ukraińskich Partii i Organizacji Niepodległościowych, L-DP`N, Organizację „Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość”, a wydrukowane zostało w dwóch językach – polskim i ukraińskim.¹⁷⁸ Oświadczenia pojawiały się na łamach pisma w bardzo różnych kwestiach. Na uwagę zasługuje wspólne oświadczenie partii określających się mianem niepodległościowych¹⁷⁹, wyrażające protest i sprzeciw wobec nadania uniwersalnego mandatu Komitetowi Obywatelskiemu, które kończy się zwrotem charakterystycznym dla całej linii programowej pisma: *byliśmy i jesteśmy przeciwko wszelkim porozumieniom z komunistami*¹⁸⁰, a także oświadczenie zamieszczone w numerze 61 z 1990 roku, które brzmiało: *zwracamy uwagę, że obecny Sejm, którego skład wywodzi się z kontraktu i ustalony został na zasadzie plebiscytu zabiera się do prac mających na celu uchwalenie konstytucji RP, do czego nie ma żadnego moralnego i politycznego prawa.*¹⁸¹

Wśród wielu deklaracji L-DP`N zamieszczanych na łamach *Orientacji na Prawo* należy wspomnieć o manifeście „Do przyjaciół Litwinów”¹⁸² zamieszczonym w 70 – tą rocznicę proklamowania niepodległości państwa litewskiego, w którym autorzy przypominali i deklarowali swe poparcie: *Darzymy podziwem wszystkich Litwinów, którzy niezstraszeni sowiecką potęgą i niezłamani represjami podejmują działalność niezależną w imię praw człowieka i obywatela, w imię obrony i rozwoju kultury narodowej i w imię odzyskania niepodległości.*¹⁸³ Pismo udostępniało swoje łamy także innym organizacjom i redakcjom,

¹⁷⁵ Odezwa L-DP`N do wszystkich Polaków, OnP 1988, nr 29, s. 4.

¹⁷⁶ Odezwa L-DP`N w sprawie więźniów politycznych, OnP 1986, nr 4, s. 4.

¹⁷⁷ Oświadczenie L-DP`N, OnP 1988, nr 23, s. 4; Komunikat: Kornel Morawiecki wyrzucony z Polski, OnP 1988, nr 25, s. 4.

¹⁷⁸ Oświadczenie w sprawie zasad współpracy polsko-ukraińskiej, OnP 1988, nr 26, s. 3.

¹⁷⁹ Oświadczenie L-DP`N, OnP 1989, nr 39, s. 6.

¹⁸⁰ Oświadczenie, OnP 1989, nr 39, s. 6.

¹⁸¹ Oświadczenie L-DP`N, OnP 1990, nr 61, s. 4.

¹⁸² Do przyjaciół Litwinów-deklaracja L-DP`N w 70-tą rocznicę proklamowania niepodległości odrodzonego państwa litewskiego, OnP 1988, nr 28, s. 1.

¹⁸³ Tamże, s. 2.

zamieszczając ich oświadczenia i deklaracje. W numerze 3 z 1986 roku znalazło się oświadczenie pisma „Solidarność Zwycięży”, prezentujące stanowisko redakcji tego periodyku wobec jej konfliktu z Prezydium Tajnej Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność”¹⁸⁴, natomiast w numerze 46 z 1989 roku opublikowano oświadczenie Wydawnictwa PoMOST w sprawie notatki dotyczącej tego wydawnictwa wydrukowanej w „Gazecie Wyborczej”.¹⁸⁵

Komunikaty, zamieszczane z dużą częstotliwością na łamach pisma, informowały czytelników o działalności oddziałów partii, o spotkaniach przedstawicieli L-DP`N z innymi organizacjami oraz o postanowieniach i zasadach współpracy przyjętych dla dalszej działalności w strukturach partyjnych.¹⁸⁶ W numerze 7 z 1987 roku ukazał się komunikat o spotkaniu upoważnionych przedstawicieli Rady Politycznej KPN, Rady Politycznej L-DP`N oraz Komitetu Wykonawczego „Solidarności Walczącej”, informujący, iż w ramach współpracy między organizacjami *przewiduje się podejmowanie wspólnych akcji, wymianę informacji, prasy i wydawnictw oraz wzajemną pomoc techniczną i organizacyjną*.¹⁸⁷ Współpraca z tą ostatnią organizacją układała się pomyślnie, gdyż w numerze 23 z 1988 roku ukazał się komunikat informujący o spotkaniu przedstawicieli Oddziału Wielkopolskiego L-DP`N i „Solidarności Walczącej” – Oddział Poznań, w którym podawano, iż oddziały te *postanowiły zaktywizować na terenie Wielkopolski wszelkie działania i akcje na rzecz uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, a także umożliwienia legalnej działalności partiom politycznym i NSZZ „Solidarność”, faktycznego zreformowania gospodarki i oparcia jej na zasadach wolnorynkowych oraz przywrócenia należytej roli gospodarce chłopskiej*.¹⁸⁸ W późniejszym czasie, od numeru 64 z 1990 roku, problematyka działalności L-DP`N prezentowana była także w dziale „Nasze sprawy”, w którym zamieszczano wywiady oraz informacje o działalności i bieżących sprawach partii. Nie pisano jednak zbyt obszernych artykułów, były to tylko krótkie sprawozdania z działalności, z przeprowadzanych akcji, zawieszenia bądź reaktywowania któregoś z oddziałów. Wyjątkiem może tu być szerszy artykuł poświęcony historii L-DP`N, a także tekst traktujący o miesięczniku „Niepodległość” – piśmie i środowisku, z którego wyrosła L-DP`N.¹⁸⁹

Wraz z numerem 32 z 1988 roku redakcja zainaugurowała cykl „Z programu L-DP`N”, w którym zamieszczano fragmenty założeń programowych partii, opatrzone czasem krótszymi, niekiedy trochę dłuższymi komentarzami.¹⁹⁰ Wypowiadali się w tych kwestiach czolowi publicyści pisma. Chodziło o określenie wytycznych do programu L-DP`N na tle zmieniającego się krajobrazu politycznego Polski w drugiej połowie lat osiemdziesiątych.

184 Oświadczenie, OnP 1986, nr 3, s.1-2.

185 Oświadczenie Wydawnictwa PoMOST, OnP 1989, nr 46,s. 4.

186 Komunikat o podpisaniu porozumienia o wspólnych działaniach na rzecz odzyskania niepodległości, OnP 1986, nr 10, s. 4.; Komunikat o spotkaniu przedstawicieli Oddziału Wielkopolskiego i Solidarności Walczącej, OnP 1988, nr 23, s. 4.

187 Komunikat, OnP 1987, nr 7, s.3.

188 Komunikat, OnP 1988, nr 23, s. 4.

189 D. Cecuda, Przed powołaniem L-DP`N, OnP 1990, nr 67, s. 30-32.

190 Z programu L-DP`N, OnP 1988, nr 32, s. 1.; również numery:33, 37, 38, 39, 42, 43, 44, 45.

Komentarze programowe znajdowały odbicie w postaci różnych artykułów, zamieszczanych przez Radę Polityczną i Oddział Warszawski. Redakcja zresztą zwróciła się do członków i sympatyków L-DP`N a także swoich czytelników, aby zechcieli podzielić się uwagami i przemyśleniami dotyczącymi przedstawionych tez ideowych.¹⁹¹

Na przełomie 1989/1990 roku, w okresie gwałtownych zmian krajobrazu politycznego Polski, w obliczu *konieczności ponownego przemyślenia głoszonych deklaracji programowych* na łamach pisma toczyła się dyskusja, w której *krystalizował się nowy współczesny kształt programu*¹⁹². W efekcie kilkumiesięcznej polemiki środowiska, redakcja, w numerze 58 z 1990 roku zaprezentowała bieżący program¹⁹³, który zawierał opracowane w zarysie propozycje rozwoju kraju. Pismo przedstawiając wizję „Od komunizmu do niepodległości” do pierwszoplanowych zadań programowych zaliczyło: doprowadzenie do wolnych wyborów parlamentarnych i samorządowych, wyegzekwowanie prawa partii politycznych do nieskrępowanej możliwości jawnego działania, bez ograniczeń formalnych, a wszystkim obywatelom prawa do głoszenia swoich poglądów. W programie stwierdzono również, iż *niedopuszczalne jest nawoływanie i prowadzenie działań naruszających prawa człowieka określone w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela oraz uczestnictwo związków zawodowych w wyborach jako podmioty polityczne*.¹⁹⁴ Wystąpiono przeciwko tworzeniu monopolistycznych, koncesjonowanych układów politycznych, zapewniono o potrzebie przeciwdziałania próbom wprowadzenia pozorowanego systemu parlamentarnego. Partia w swym programie odrzucała próby scentralizowania sceny politycznej, a nawet uczestniczenia w wyborach w ramach frontów, ruchów czy komitetów o charakterze populistycznym, natomiast zapowiedziała podjęcia się organizowania *sojuszu wszystkich antykomunistycznych ugrupowań niepodległościowych i jednocześnie demaskowania sojuszy z reformatorskimi komunistami* i deklarowała: *naszymi sojusznikami nie będą organizacje wywodzące się z partii komunistycznej ani ugrupowania, które z tymi partiami będą współpracowały*.¹⁹⁵ W zamieszczonym dalej programie informowała, iż będzie prowadzić działalność popularyzującą liberalne tezy polityczne i gospodarcze, *walczyć z zakorzenionymi w świadomości ludzi schematami totalitarnych rozwiązań politycznych oraz popierać wszystkie indywidualne i społeczne inicjatywy polityczne, gospodarcze, kulturalne i oświatowe poszerzające przestrzeń wolności*.¹⁹⁶ Ugrupowanie sprzeciwiało się działalności partii politycznych w zakładach pracy, optowało za zniesieniem cenzury prewencyjnej i nie wprowadzaniu cenzury represyjnej, a także za uchynieniem przepisów prawa karnego, które ograniczało wolność słowa w aspekcie światopoglądowym. W „Programie bieżącym L-DP`N” nakreślono także kierunki rozwoju polskiej gospodarki liberalnej oraz działania konieczne do jej ożywienia. Priorytetem w tej dziedzinie miało być: *zniesienie monopolu, uelastycznienie systemu bankowego wraz z jego*

191 OnP 1988, nr 32, s. 1

192 Karol Druskiennicki, Myśli o programie, OnP 1990, nr 57, s. 1-2, 8.

193 Program bieżący L-DP`N, OnP 1990, nr 58, s. 1-4.

194 Tamże, s. 2.

195 Tamże, s. 1.

196 Tamże, s. 2.

*decentralizacją i demonopolizacją, wprowadzenie wymiennalności złotego, uwolnienie cen od kontroli państwa i przeciwdziałanie inflacji,*¹⁹⁷ wskazano na potrzebę prywatyzacji gospodarki, lecz sprzeciwiano się *zagarnianiu składników majątku przez spółki będące własnością kadry kierowniczej lub aparatu partii komunistycznej.*¹⁹⁸ W numerze 59 z 1990 roku przedstawiono podstawową część programu L-DP`N, zawierającą ogólne założenia programowe, zasady ideowe i ustrojowo-polityczne Polski niepodległej oraz wytyczne polityki zagranicznej.¹⁹⁹ Naczelną zasadą działania partii określoną jako *wierność ideałom wolności i demokracji oraz antykomunizmu* połączono ze sprzeciwem wobec wszelkich innych form totalitaryzmu. Kreśląc zasady ideowe omówiono pojęcie wolności, określając je jako *najwyższe dobro człowieka, warunkujące możliwość korzystania z innych dóbr.* Jednym z fundamentalnych praw człowieka przedstawionych w programie było prawo własności, *którego nienaruszalność winna być zagwarantowana przez osoby drugie oraz państwo.*²⁰⁰ W kolejnym numerze pisma, w artykule p.t. „Powrót do Europy”, Jacek Laskowski omówił program partii na tle *krajobrazu politycznego Polski*²⁰¹. Autor wymienił zjawiska i procesy występujące w życiu politycznym uważane przez niego za szczególnie niebezpieczne. Wskazał przede wszystkim na *utrwalanie się układu politycznego ustanowionego w wyniku kontraktu z Magdaleny.* Według niego *układ ten prowadzi do zablokowania rozwoju normalnego życia politycznego, zastępując to ostatnie mechanizmami kooptacji nowych członków elity rządzącej, członków wywodzących się z ugodowo i prosocjalistycznie zorientowanych środowisk „Solidarności”.*²⁰² Publikacja ta ukazała się w momencie przejścia L-DP`N do działalności jawnej.

Stanowisko *Orientacji na Prawo* w kwestii propagowania poglądów prawicowych i konserwatywnych kształtowało się na przestrzeni kilku lat ukazywania się pisma i było, z biegiem czasu coraz bardziej aktywne. Prezentację tekstów traktujących o polskiej prawicy rozpoczęto obszernym artykułem pióra Bronisława Wildsteina p.t. „Jakiej prawicy Polacy nie potrzebują”²⁰³. Redakcja zachęcała do lektury tego, jej zdaniem, *wyjątkowo interesującego tekstu* oceniając jego wartość za *wnikliwą ocenę poglądów, głoszonych przez publicystów „Polityki Polskiej” oraz Piotra Wierzbickiego, a więc ludzi, kontynuujących tradycje endecką w polskiej myśli politycznej.*²⁰⁴ Autor artykułu zwracał uwagę na anachronizmy w formułowaniu przez publicystów „Polityki Polskiej” pojęcia prawicy, tłumacząc, co oznacza prawica w teraźniejszym, demokratycznym świecie i jaki jest jej rodowód. Wyjaśniał także czym jest nowoczesny kapitalizm, wskazując jego wzajemne związki z demokracją. Omawiał niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą nacjonalizm i autorytaryzm. W kolejnym numerze

197 Tamże, s. 3.

198 Tamże, s. 3.

199 Program L-DP`N, OnP 1990, nr 59, s. 1-4.

200 Tamże, s. 3.

201 J. Laskowski, Powrót do Europy, OnP 1990, nr 60, s. 1-2.

202 Tamże, s. 2.

203 B. Wildstein, Jakiej prawicy Polacy nie potrzebują, OnP 1986, nr 1, s. 1-3.

204 Tamże, s. 1.

redakcja zamieściła „Uwagi o sprawie polskiej”²⁰⁵ Leopolda Tyrmanda. Z tym tekstem także w pełni się utożsamiała, komentując: *od początku chodziło nam o podjęcie w Polsce budowy tego, co określić by można mianem nowoczesnej prawicy – ruchu politycznego wyrastającego z konserwatywno – liberalnej tradycji zachodniej.*²⁰⁶

Propagowane przez *Orientację na Prawo* poglądy prawicowe związane były z nurtem liberalno – konserwatywnym, gdyż oprócz liberalnych rozwiązań w gospodarce czy w odniesieniu do funkcji państwa, podkreślano przywiązanie do wartości konserwatywnych w życiu społecznym. Poglądy te upowszechniane były w cyklu zatytułowanym „Klasyki wolności”, w ramach którego redakcja starała się przybliżyć sylwetki wybitnych myślicieli, tworzących w ciągu ostatnich dwóch stuleci nurt określany mianem *tradycji konserwatywno-liberalnej*. Szkice te poświęcono postaciom: Edmunda Burke’a, Fryderyka von Hayek’a, Publiusza, Alexisa de Tocqueville’a i Adama Smith’a.²⁰⁷ Redakcja publikowała ponadto teksty i wypowiedzi zachodnich neokonserwatystów: Podhoretza, Revela, Colliera, Horovitza – deklarując tym samym swą przynależność do tej formacji politycznej, zamierzała przybliżyć czytelnikowi poglądy ludzi, którzy *najskuteczniej i najbardziej konsekwentnie przeciwstawiali się komunizmowi, w wolnym świecie*. Uważała bowiem, że wspólnym wrogiem jest międzynarodowy komunizm, stąd też nawoływała: *zrezygnujmy z indywidualnych wystąpień, połączmy siły, budujmy międzynarodowy antykomunizm. Innej drogi nie ma.*²⁰⁸

W publicystyce politycznej redakcja sięgała do *uniwersalnego, europejsko – amerykańskiego nurtu myśli wolnościowej*. Wśród autorów współczesnych, których poglądy przybliżono czytelnikom znaleźli się Russel Kirk, Alain Besançon, Eric Voegelin, Norman Podhoretz, Leo Strauss i Irwing Kristol.²⁰⁹ Idee myśli konserwatywnej zagościły także w szeregu interesujących artykułów, m.in. Jacka Kwiecińskiego, który w publikacji p.t. „Głos konserwatysty”,²¹⁰ wypowiadał się na temat nauki religii w szkole i ustawy o ochronie życia poczętego, natomiast Mariusz Pawelec omówił na łamach pisma proces formowania się stronnictwa konserwatywnego w Szwecji, i porażki wyborczej szwedzkiej partii socjaldemokratycznej.²¹¹

Ciekawe artykuły szeroko komentujące zagadnienia wolności, zarówno jednostki, społeczeństwa czy narodu, w kontekście politycznych uwarunkowań publikował w piśmie Stefan Stefański. W jednym z nich, zatytułowanym, „Gdy państwo było bogiem”,

205 L. Tyrmand, Uwagi o sprawie polskiej, OnP 1986, nr 2, s. 1-3.

206 Tamże, s. 1.

207 K. Jackowski, Edmund Burke, OnP 1990, nr 57, s. 4.; J. Laskowski, Fryderyk von Hayek, OnP 1990, nr 58, s. 7-8; K. Jackowski, Publiusz, OnP 1990, nr 60, s. 3.; K. Druskiennicki, Alexis de Tocqueville, OnP 1990, nr 61, s. 4,7.; Tenże, Adam Smith, OnP 1990, nr 63, s. 3-4.

208 Love Walesa..., s. 1.

209 A. Besançon, Jak zachować jedność imperium, OnP 1991, nr 81/82, s.12.; Po czterdziestu latach (rozmowa z Normanem Podhoretzem), OnP 1986, nr 5, s. 2-4.; I Kristol, Liberalizm a żydzi amerykańscy, OnP 1989, nr 39, s. 3-4.

210 J. Kwieciński, Głos konserwatysty, OnP 1991, nr 72/73, s. 4-8.

211 M. Pawelec, Konserwatyzm w Szwecji, OnP 1991, nr 80, s. 16-17.

poświęconym dwóm totalitaryzmom XX wieku napisał: *Wiek XX zrodził wiele przypadków sakralizacji państwa, ubóstwienia dyktatorów, ślepej wiary w polityczne przepowiednie, komunizm i hitleryzm przejawiają jednak wszystkie cechy, które stanowią o zewnętrznym obliczu chrześcijaństwa czy ogólnie mówiąc religii*²¹², w kolejnym zaś, p.t. „Między Europą ojczyzn a Europą bez granic”, omówił ideę utworzenia w Europie ponadnarodowego, jednolitego organizmu społecznego, gospodarczego i politycznego, przedstawił wizję zjednoczonej Europy Zachodniej.²¹³ Publicysta, kreśląc tło historyczne i ideowe przyszłej wspólnoty, wskazywał na granice, do jakiej państwa członkowskie są w stanie doprowadzić proces integracji, nazywając je *Europą ojczyzn* i komentował: *Zasadnicze decyzje zapadają nadal na szczeblu szefów rządów i ministrów państw członkowskich. Rodzi to pytanie o postępy w tworzeniu zjednoczonego obszaru gospodarczego Europy.*²¹⁴ Zastanawiając się nad duchowymi podstawami przyszłej wspólnoty, autor dowodził, iż nie jest łatwo wskazać jakkolwiek z historycznych orientacji politycznych, która mogłaby reprezentować poglądy przynajmniej względnej większości mieszkańców krajów wspólnoty, ale, według niego, istnieje dziedzina ludzkiego bytu, która w istotny sposób współtworzy poczucie jedności, a jest nią *przekonanie o wspólnocie w interesach owocujące pędem do bogacenia się.*²¹⁵ Stefański nie widział możliwości uczestnictwa Polski w zjednoczonej Europie, w realiach pojałtańskich.

Niezwykle znacząca dla obrazu pisma była funkcjonująca na jego łamach problematyka historyczna. W publikacjach z tej dziedziny było to związane z zakresem tematycznym oraz chronologicznym prezentowanych zagadnień, jak i formą wypowiedzi autorskich. W zakresie tematycznym funkcjonowała problematyka polityczna. Wśród tekstów historycznych zamieszczonych w *Orientacji na Prawo*, przeważały szkice o najnowszej historii Polski. Należy wymienić wśród nich artykuł p.t. „Na równi pochyłej”²¹⁶, w którym autor przypominał najtragiczniejszy okres w dziejach PPS – jej czteroletni *eksperyment sojuszniczej współpracy z komunistami po drugiej wojnie światowej*, prezentował drogę, jaką przeszli socjaliści polscy od zakończenia wojny po reaktywowaniu PPS do chwili zjednoczenia z PPR i podsumowywał: *miejmy nadzieję, że odradzająca się dziś PPS uniknie błędów, jakie popełnili 40 lat temu przywódcy partii.*²¹⁷ Inny artykuł, p.t. „Czarne rocznice”²¹⁸, Józef Szaniawski poświęcił opisowi różnych znaczących dla Polski wydarzeń, od Sejmu Niemego po Jałtę. Na łamach pisma przypomniano także dzieje polskiego podziemia zbrojnego²¹⁹, a w artykule Tomasza Morawskiego „Czy w 1939 roku możliwy był sojusz z Niemcami?”²²⁰, autor, odwołując się do *jednej z najbardziej drażniących książek Jerzego Łojka* p.t. „Agresja 17

212 Tenże, OnP 1989, nr 49, s. 1-2, 8.

213 Tenże, Między Europą ojczyzn a Europa bez granic, OnP 1988, nr 34, s. 1-2.

214 Tamże, s. 2.

215 Tamże, s. 2

216 E. S., Na równi pochyłej, OnP 1988, s. 2-4.

217 Tamże, s. 3.

218 J. Szaniawski, Czarne rocznice, OnP 1991, nr 72/73, s. 2-3.

219 J. Wolski, Dlaczego walczyli, OnP 1989, nr 40, s. 1-2, 6.

220 T. Morawski, Czy w 1939 roku możliwy był sojusz z Niemcami?, OnP 1990, nr 63, s. 7-8.

września 1939 roku”, postawił pytanie: *czy Polska rzeczywiście mogła się ocalić przystępując do paktu antykominternowskiego i wspólnie z Niemcami zaatakować ZSRR?* i odpowiedział na nie przecząco. Pytanie o miejsce Polski w Europie stanowiło jedną z najważniejszych kwestii w artykule Szaniawskiego p.t. „Polska w Europie – między geopolityką a historią”²²¹. Autor starał się odpowiedzieć na nie w momencie, gdy Polska znalazła się *po raz kolejny na zakręcie dziejowym między Wschodem a Zachodem między geopolityką a historią*²²². Szaniawski przypomniał, iż Polska szuka swego miejsca już w nowej Europie, na zachodzie granicząc z *podwójnie zjednoczonymi Niemcami, gdyż połączyły się nie tylko RFN i NRD, ale nade wszystko Niemcy zjednoczyły się z Europą, na wschodzie zaś, na naszych oczach kształtują się nowe państwa: Litwa, Białoruś, Ukraina*. Według autora, w każdej sytuacji zagrożenie bezpieczeństwa państwa, *niepodległego i suwerennego, jakim Polska być musi, będzie nadchodziło ze Wschodu. Patrząc w przyszłość, dążąc do Europy na progu XXI wieku – Polska w opinii autora nadal pozostanie przedmurzem Europy*. Wynika to według Szaniawskiego z uwarunkowania położenia geograficznego i z historii, albowiem Związek Radziecki *czy też o innej jeszcze nazwie, lecz to samo olbrzymie imperium, nadal pozostanie naszym wschodnim sąsiadem stanowiącym zagrożenie*. Autor dostrzegał gwarancję bezpieczeństwa dla Polski i stabilizacji w Europie w Pakcie Północnoatlantyckim i w Stanach Zjednoczonych.

Pismo było obserwatorem i komentatorem zmian zachodzących w systemie politycznym i ekonomicznym kraju, komentowało charakter i kierunek tych zmian. W numerze 46 z 1989 roku zapoczątkowano dyskusję na temat przyczyn niewydolności gospodarczej systemu socjalistycznego, negatywnych ocen gospodarki PRL i koniecznych środków zaradczych,²²³ przedstawiono istotę polityki budżetowej i pieniężnej, postulowano odbudowę polskiej gospodarki przez przywrócenie własności prywatnej. W artykule Jana Marczewskiego p.t. „Kwadratura okrągłego stołu” autor – ekononista, profesor paryskiej Sorbony w latach 1959-1977, po omówieniu przyczyn niewydolności gospodarczej, przedstawił konieczne środki zaradcze dla ratowania gospodarki. Według niego *jedynym skutecznym rozwiązaniem może być tylko całkowita zmiana systemu ze zwiększoną produkcją towarową i ścisłe powiązanie emisji pieniądza ze wzrostem tej produkcji oraz ograniczenie wydatków bieżących państwa do wysokości wpływów z podatków i składek społecznych*. Dążąc do ostatniego celu *należy znieść wszelkie świadczenia wykraczające poza normy przyjęte dla przeciętnych obywateli, przyznane przez rząd PRL byłym dygnitarzom i agentom reżimu*.²²⁴ Ostatnim punktem rozważań Marczewskiego był *nieunikniony wstrząs okresu przejściowego dla społeczeństwa, który autor nazwał olbrzymim wstrząsem*. W cyklu „W stronę rynku”, zainicjowanym w numerze 64 z 1990 roku, redakcja zaprezentowała czytelnikom programy gospodarcze ugrupowań politycznych o profilu liberalnym. Na łamach pisma przedstawiono: Kongres Liberalno – Demokratyczny, Partię Konserwatywno – Liberalną, Liberalno –

221 J. Szaniawski, Polska w Europie – między geopolityką a historia, OnP 1991, nr 79, s. 2-5.

222 Tamże, s. 5.

223 J. Marczewski, Kwadratura okrągłego stołu, OnP 1989, nr 46, s. 1-2, 5-6.; J. Wolski, Gdzie jest program, OnP 1989, nr 52, s. 4.

224 J. Marczewski, Kwadratura..., s. 5.

Demokratyczną Partię „Niepodległość”,²²⁵ Unię Polityki Realnej²²⁶ oraz Porozumienie Centrum.²²⁷ Redakcja prezentując programy gospodarcze partii funkcjonujących na scenie politycznej, miała na uwadze potrzebę dopracowania wspólnego, spójnego programu naprawy polskiej gospodarki, który mógłby, jej zdaniem, stać się *alternatywą dla prowadzonej dotychczas polityki gospodarczej*.²²⁸

W miesięczniku znaczącą pozycję zajmowały rozważania dotyczące reform ustrojowych i problematyki budowy instytucjonalnych zrębów demokracji.²²⁹ Zbigniew Ruta w artykule p.t. „Zmagania o kształt demokracji” przedstawił warunki powstania i powodzenia systemu demokratycznego w Polsce w oparciu o modelowy kształt demokracji. Omówił różnice pomiędzy systemem prezydenckim a parlamentarno gabinetowym, opowiadając się za tym ostatnim, przedstawił także zakres najważniejszych uprawnień prezydenta w Polsce. Tematem artykułu była również ordynacja wyborcza do sejmu i senatu, autor zajął negatywne stanowisko w sprawie referendum na temat konstytucji. W *Orientacji na Prawo* poruszane były kwestie organizacji administracji państwowej,²³⁰ reformy skarbu państwa i systemu budżetowego.²³¹ W artykule poświęconym tym zagadnieniom, a zatytułowanym „Projekt państwa”, Czesław Bielecki dokonał próby przedstawienia idei *państwa minimum* – niezbędnej, jego zdaniem, aby rozpocząć *budowę normalnego państwa prawa*. Aby ziścił się ten cel autor za konieczne uznał *uchwalenie ustawy dekomunizacyjnej, która wykaże, że żyjemy w luce prawnej, co prawda wypełnionej licznymi ustawami i przepisami, ale nie w państwie prawa*.²³² Niezbędne, według niego, było ponadto: stworzenie projektu struktury administracji rządowej i samorządowej, określenie podziału ich kompetencji, związku budżetów lokalnych z centralnym w powiązaniu z systemem podatkowym oraz zdefiniowanie procedur decyzyjnych. Przedstawiono także opinie i analizy ekonomiczne dotyczące ustawy prywatyzacyjnej oraz postulowano potrzebę uchwalenia ustawy reprivatyzacyjnej.²³³ Artykuły dotyczące tych zagadnień publikowane były przez blisko dwa lata, od numeru 65/66 z lipca/sierpnia 1990 roku, a zapoczątkowane zostały publikacją Zbigniewa Ruty p.t. „Perspektywy i zagrożenia reform ustrojowych w Polsce”²³⁴.

Wyraźnym przejawem zdecydowanych poglądów prezentowanych przez redakcję były publikacje i komentarze poświęcone transformacji ustrojowej i związanymi z nią wydarzeniami politycznymi w kraju na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

225 Rozwiązanie liberalne, OnP 1990, nr 70/71, s. 23-27.

226 Program gospodarczy UPR z 1981 roku-fragmenty, OnP 1991, nr 71, s. 22-23.

227 Program gospodarczy Porozumienia Centrum, przyjęty na kongresie PC w marcu 1991 r., OnP 1991, nr 75, s. 9-11.
228 Tamże, s. 9.

229 Z. Ruta, Zmagania o kształt demokracji, OnP 1990, nr 70/71, s. 6-8.

230 Cz. Bielecki, Projekt państwa, OnP 1991, nr 72/73, s. 13-14.; Silne państwo minimum. Projekt reformy administracji publicznej, OnP 1991, nr 77/78, s. 11-15.

231 A. Jędraszczyk, Skarb państwa i system budżetowy w dobie transformacji, OnP 1991, nr 74, s. 12-14.

232 Cz. Bielecki, Projekt państwa, s. 14.

233 Najpierw reprivatyzacja. Wypowiedź Jerzego Grohmana i Jacka Zamoyskiego, OnP 1991, nr 68, s. 18-19.

234 Z. Ruta, Perspektywy i zagrożenia reform ustrojowych w Polsce, OnP 1990, nr 65/66, s. 14-15.

Czasopismo z uwagą śledziło wieści o przebiegu rokowań przy okrągłym stole, podkreślając niezmiennie ich niedemokratyczny charakter, przewidując w przyszłości negatywne, wręcz tragiczne skutki zawarcia okrągłostołowego porozumienia.²³⁵ Redakcja uznała, że do okrągłego stołu doszło w momencie dogodnym dla komunistów, którzy dzięki podpisaniu porozumienia z grupą Lecha Wałęsy, uwiarygodnili się w oczach zachodu i mogli liczyć na kolejne kredyty i technologie. Negatywnie do idei negocjacji opozycji z władzami komunistycznymi ustosunkował się Józef Wolski w tekście pod wymownym tytułem: „Błąd to jeszcze nie zdrada”.²³⁶ W maju 1989 roku redakcja opublikowała artykuł, którego autor oceniając efekty okrągłego stołu napisał: *ów układ polityczny, jaki na naszych oczach powstaje w PRL jest rzeczywiście nowy, tyle tylko, że nie ma on nic wspólnego z autentyczną demokracją i obaleniem dominacji kompartii. Bez wielkiego ryzyka błędu można bowiem przypuścić, że w niedalekiej przyszłości czeka nas oparcie dyktatury PZPR na zasadach zbliżonych do modelu południowokoreańskiego.*²³⁷

W tym samym duchu były utrzymane teksty ustosunkowujące się do zakontraktowanych przy okrągłym stole czerwcowych wyborów do sejmu i senatu. Pismo wzywało do bojkotu wyborów parlamentarnych.²³⁸ Również szeroką falą przetoczyła się na łamach pisma dyskusja na temat wyborów prezydenckich 1990 roku, przy czym w miesięczniku zainicjowano akcję „Tylko nie Mazowiecki”, która miała na celu zdyskredytowanie premiera Tadeusza Mazowieckiego jako kandydata na urząd prezydenta.²³⁹ Jacek Kwieciński wypowiadając się na łamach pisma przeciwko kandydaturze ówczesnego premiera na najwyższy urząd pisał: *zarysowuje się wreszcie możliwość utraty dominacji nad Polską owej towarzysko-ideowej grupy, która od 1956 roku monopolizowała <głos Polski>, możliwość częściowego przynajmniej odsunięcia i wymiany tych nauczycieli narodu*²⁴⁰, a w artykule „Powyborcze refleksje”²⁴¹ podsumowywał: *25 listopada nie był dniem porażki demokracji. Przeciwnie – był jej pierwszym przejawem. Demokrację – czyli wolny wybór trzeba przyjmować z całym dobrodziejstwem inwentarza albo z niej zrezygnować. Społeczeństwo zrozumiało, że może kierować się własnym wolnym wyborem, a nie wskazaniem autorytetów.*²⁴²

Niewątpliwie to, czym się pismo wyróżniało, to stała obecność tekstów krytycznych i wręcz dyskredytujących linię polityczną NSZZ „Solidarność”, jej niekwestionowanego przywódcę Lecha Wałęsę oraz przedstawicieli środowisk opozycyjnych wywodzących się z tzw. opozycji demokratycznej. Redakcja wielokrotnie wskazywała, że nie można działać

235 J. Boba, W sprawie wyborów, OnP 1989, nr 39, s. 1-2.

236 J. Wolski, Błąd to jeszcze nie zdrada, OnP 1989, s. 3.

237 K. Druskiennicki, Uwiad opozycyjności, czyli ku komunizmowi jutra, OnP 1989, nr 42, s. 2.

238 J. Laskowski, Powyborcze qui pro quo, OnP 1989, nr 47/48, s. 2.

239 J. Kwieciński, Tylko nie Mazowiecki, OnP 1990, nr 68, s. 2.; Tenże, Bez iluzji-przeciw Mazowieckiemu, tamże, s. 30-31.

240 Tenże, Tylko nie Mazowiecki, s. 2.

241 Tenże, Powyborcze refleksje, OnP 1990, nr 70/71, s. 2-5.

242 Tamże, s. 3.

jedynie w strukturach związkowych, że niemożliwa jest jedność opozycji oraz, że szkodliwe jest podtrzymywanie mitu jedności.²⁴³ W artykułach zarzucano przywódcom „Solidarności” dominację postaw ugodowych, brak woli i koncepcji politycznej, bezwolność i ugodowość względem komunistycznej dyktatury. Artur Suski w publikacji z 1990 roku, p.t. „Solidarność w podziemiu” stwierdził: *Ruch rewolucjonizujący Polskę roku 1980 przerodził się w <twór kadłubkowy>, jakim jest dzisiejsza „Solidarność” wałęsowska – jakim jest konglomerat pozbawionych znaczenia komisji zakładowych i komitetów obywatelskich.*²⁴⁴

W piśmie publikowano również pojedyncze bloki artykułów, dotyczących jednego zagadnienia, jak problematyka ewakuacji wojsk radzieckich z terenów Polski,²⁴⁵ czy też serie wywiadów, między innymi z przedstawicielami zbliżonych programowo redakcji pism i wydawnictw drugiego obiegu. Wywiady te przybliżyły czytelnikowi codzienność pracy tych środowisk. Rozmawiano z redakcją pisma „ABC Adriatyk Bałtyk Morze Czarne”, „Solidarność Zwycięży” i przedstawicielem Wydawnictwa „Niepodległość”.²⁴⁶

Ponadto na uwagę zasługują wywiady przeprowadzone z działaczami opozycji i przedstawicielami partii politycznych, które głosiły podobne poglądy polityczne. Do najciekawszych można zaliczyć rozmowy z Czesławem Bieleckim, Kornelem Morawieckim, Jackiem Maziarskim, Janem Józefem Lipskim i Antonim Macierewiczem.²⁴⁷ W wywiadach tych koncentrowano się na bieżącej polityce wewnętrznej kraju i problemach związanych z transformacją gospodarki. Znaczące miejsce zajmowały rozważania rozmówców o teraźniejszości i przyszłości prawicy politycznej. Drukowano również w *Orientacji na Prawo* wywiady, w których dominowała tematyka międzynarodowa, jako przykład można tu podać interesujące rozmowy z Alain Besançonem czy Jadwigą Staniszkis. Publikacje te poszerzały wiedzę czytelników o wielu zjawiskach społeczno-politycznych,²⁴⁸ a przede wszystkim przybliżały poglądy rozmówców na temat imperialnej polityki ZSRR i jej wpływu na sprawy świata.

Wnikliwie prezentowano na łamach czasopisma sylwetki ludzi polityki, zarówno współczesnej doby, jak i z przeszłości, którzy wywarli znaczący wpływ na dzieje świata, wśród

243 K. Druskiennicki, *Czas odpowiedzi*, OnP 1989, nr 44, s. 1-2, 6.

244 A. Suski, *Solidarność w podziemiu*, OnP 1990, nr 62, s. 3, 8.

245 J. Szaniawski, *Raport o Armii Sowieckiej*, OnP 1991, nr 75, s. 15-19.

246 Wywiad z redakcją „ABC Adriatyk Bałtyk Morze Czarne”, OnP 1986, nr 3, s. 3-4.; Stefan, oddaj powielacz-wywiad z przedstawicielem pisma „Solidarność Zwycięży”, OnP 1986, nr 3, s. 2, 4.; *Prawda już nigdy nie będzie leżała pośrodku*. Z Robertem Pawłowskim rozmawia Stefan Stefański, OnP 1989, nr 52, s. 1-2, 8.

247 ...komunizm, którego nie ma? Z Czesławem Bieleckim rozmawia Jacek Laskowski, OnP 1990, nr 65/66, s. 3-5; *Ku oddalającemu się horyzontowi*. Z Kornelem Morawieckim, przywódcą „Solidarności Walczącej” rozmawia Romuald Lazarowicz, OnP 1990, nr 67, s. 27-29.; *Od Centrum na prawo*. Z Jackiem Maziarskim rozmawia Piotr Majchrzak, OnP 1990, nr 68, s. 24-27.; *O polityce, gospodarce i prawicy polskiej* z Antonim Macierewiczem rozmawia Jacek Laskowski, OnP 1991, nr 77/78, s. 4-8.

248 Tych procesów mimo wszystko nie można zahamować. Z Alain Besançonem rozmawia Anatol Arciuch, OnP 1991, nr 72/73, s. 9-11.; *Rozpad czy transformacja*. Z Jadwigą Staniszkis rozmawia Adam Gładzik, OnP 1990, nr 68, s. 4-7.

nich znaleźli się: Józef Stalin, J. F. Kennedy, Fidel Castro, Willy Brand i Ronald Reagan.²⁴⁹ Z wielką estymą Karol Druskiennicki przedstawił sylwetkę ustępującego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana oraz jego *konsekwentną politykę wewnętrzną opartą na założeniach ekonomii liberalnej* w publikacji p.t. „Ronald Reagan – rewolucjonista konserwatywny”.²⁵⁰ Podsumowując ośmioletnią kadencję prezydencką, autor podkreślił wyjątkową rolę, jaką odegrała działalność administracji Ronalda Reagana *w obronie niezależnej organizacji społeczeństwa polskiego, poprzez sankcje jak i stały konsekwentny nacisk polityczny na komunistyczne władze oraz różnorodną pomoc dla „Solidarności” i innych ugrupowań podziemnych*.²⁵¹ Zupełnie przeciwny wydźwięk miał artykuł Jacka Kwiecińskiego, poświęcony sylwetce i prezydenturze J. F. Kennedy`ego pod znaczącym tytułem „Wielka mistyfikacja – przypadek J. F. Kennedy`ego”.²⁵² Autor zaprezentował teorię, iż percepcja osoby prezydenta i jego prezydentury stanowi modelowy przykład tworzenia, a następnie utrwalania fikcyjnego obrazu mającego mało wspólnego z rzeczywistością. W wartkim tekście, przytaczał kolejne argumenty, udowadniając postawioną w tytule tezę.

Drukowano również w piśmie artykuły, oświadczenia i komunikaty odnoszące się do postaci opozycji politycznej, wiele miejsca poświęcono Kornelowi Morawieckiemu - przywódcy „Solidarności Walczącej”²⁵³, a numer 10 z 1987 roku w całości dedykowano zmarłemu właśnie Leopoldowi Tyrmandowi.

Redaktorzy żywo interesowali się sytuacją polityczną w krajach komunistycznych, a zwłaszcza w ZSRR. Program reform dokonujących się w tym kraju po objęciu stanowiska sekretarza generalnego KC KPZR przez Michaiła Gorbaczowa był stale obecny na łamach pisma. W licznych publikacjach zastanawiano się czy i w jaki sposób pierestrojka i głośność - naczelną hasła programu przebudowy systemu komunistycznego, mogą wpłynąć na rozpad bloku komunistycznego w Europie. Problematyka pierestrojki była podstawą toczącej się na łamach pisma dyskusji, której początek dał artykuł Józefa Darskiego p.t. „Reforma – broń ofensywna komunizmu”²⁵⁴, jej uzupełnieniem był wywiad z Andrzejem Drawiczem zatytułowany „Scenariusz Gorbaczowa”²⁵⁵, a zakończeniem publikacja, „Dlaczego Gorbaczow poniesie klęskę?”.²⁵⁶ Z lektury artykułów poświęconych temu zagadnieniu wylaniają się skrajnie różne diagnozy. Andrzej Drawicz, w wywiadzie udzielonym *Orientacji*

249 S. Stefański, ...kiedy umarł nikt nie śmiał zdjąć jego portretu, OnP 1988, nr 22, s.1, 4.; J. Kwieciński, Wielka mistyfikacja-przypadek J. F. Kennedy`ego, OnP 1992, nr 83/84, s. 20-23.; M. Falcoff, Castro, ostatni komunista, OnP 1991, nr 77/78, s. 24-26.; E. Kötting, Willy Brandt: antyfaszysta, socjalista, iluzjonista, OnP 1988, nr 32, s. 1-4.; K. Druskiennicki, Ronald Reagan- rewolucjonista konserwatywny, OnP 1989, nr 38, s. 1-2, 4.

250 K. Druskiennicki, Ronald Reagan..., s. 1-2, 4.

251 Tamże, s. 3.

252 J. Kwieciński, Wielka mistyfikacja..., s. 20-23.

253 J. Ostrowski, Kornel Morawiecki, OnP 1987, nr 7, s. 2-3.

254 J. Darski, Reforma-broń ofensywna komunizmu, OnP 1989, nr 47/48, s. 3-8.

255 Scenariusz Gorbaczowa. Z Andrzejem Drawiczem rozmawia Adam Wnuk, OnP 1989, nr 47/48, s. 3-6.

256 E. Van den Haag, Dlaczego Gorbaczow poniesie klęskę, OnP 1989, nr 50, s. 3, 6.

na Prawo widział możliwość ewolucyjnego rozpadu bloku komunistycznego natomiast Józef Darski w artykule zamieszczonym w tym samym numerze, pisał: *nie należy zapominać, że sowiecka polityka odprężenia będzie tak długo trwała, dopóki przynosić będzie większe sukcesy niż polityka zbrojnej ekspansji, a to oznacza, że obie będą się zmieniały w czasie.*²⁵⁷ Ukazujące się na te tematy artykuły w znacznej części stanowiły przedruki z prasy zagranicznej. Wśród wielu takich tekstów znalazł się artykuł Jean`a Francois Revel`a, przedstawiciela francuskiej myśli neo-konserwatywnej, p.t. „Gorbaczow widziany na trzeźwo”²⁵⁸. Redaktorzy w słowie wstępnym napisali: *Fascynacja Gorbaczowem trwa. Fala entuzjazmu, wraz z pozbywaniem się kolejnych rakiet, wydaje się narastać. Jeszcze trochę, a Europa Zachodnia – rzuci się w jego ramiona. Na szczęście nie wszyscy intelektualiści europejscy postradali zmysły.*²⁵⁹ Interesowano się również w czasopiśmie historią ZSRR, szczególnie koncentrując się na kwestiach funkcjonowania rozbudowanego aparatu represji. Przykładem może być w tym zakresie artykuł Mariusza Wrzesińskiego p.t. „Liberalizacja”²⁶⁰, w którym na tle „spektakularnego” zwolnienia z gułagu Andrieja Sacharowa, autor opisał miejsca odosobnienia na Północy ZSRR i Syberii.

W nurcie zainteresowań związanych z polityką ZSRR dość często podejmowano temat ruchów niepodległościowych republik radzieckich, ze szczególnym uwzględnieniem Litwy, Łotwy, Estonii i Ukrainy. Publikacje poświęcone tym zagadnieniom zamieszczano w cyklu „Imperium”. W artykułach śledzono wydarzenia polityczne w tych krajach, publikowane były deklaracje i odezwy L-DP`N solidaryzujące się z *walką ujarzmionych narodów o odzyskanie suwerenności.*²⁶¹ Publicyści zastanawiali się w szeregu artykułach, czy republiki radzieckie mogą odzyskać niepodległość i na jakich warunkach. Karol Druskiennicki próbował odpowiedzieć na te pytania w artykule p.t. „Litwa – daleka, wspólna droga do niepodległości”.²⁶² W jego ocenie, od początku epoki gorbaczowowskiej na Kremlu zapalono zielone światło dla ruchów narodowych, które przybrały postać *proreformatorskich Frontów Ludowych, a ich kierownictwo spoczywać miało w rękach ludzi zaufanych zarówno dla Kremla jak i dla własnych rodaków.* Taki układ rewolucyjnej przebudowy wyznaczał, zdaniem autora, granice przemian politycznych określonych przez ZSRR, ponadto *gwarantował*

257 J. Darski, *Reforma...*, s. 8.

258 J. F. Revel, *Gorbaczow - widziany na trzeźwo*, OnP 1988, nr 17, s. 1,4.

259 Tamże, s. 1.

260 M. Wrzesiński, *Liberalizacja*, OnP 1987, nr 7, s. 2-3.

261 Do przyjaciół Litwinów – deklaracja L-DP`N w 70-tą rocznicę proklamowania niepodległości odrodzonego państwa litewskiego, OnP 1988, nr 28, s. 1.; P. Rigoulot, *Odrodzenie bałtyckiego patriotyzmu – Estonia*, OnP 1989, nr 42, s. 5-6.; *O wolną Ukrainę*. Z Tarasem Kuzio rozmawia Krzysztof Nowicki, OnP 1989, nr 54, s. 1-2, 4, 6.; T. Morawski, *Samotność Litwinów*, OnP 1990, nr 62, s. 5.; Z. Pruski, *O wybijaniu się Ukrainy na niepodległość i co z tego wynika*, OnP 1990, nr 67, s. 17-19.; J. Darski, *Litewskie pytania*, OnP 1990, nr 67, s. 20-22.; Z Pruski, *Suwerenna Ukraina: fikcja czy rzeczywistość?*, OnP 1990, nr 68, s. 12-13.

262 K. Druskiennicki, *Litwa- daleka, wspólna droga do niepodległości*, OnP 1990, s. 4, 6.

*zmonopolizowanie przez te Fronty Ludowe sceny politycznej i wyeliminowanie elementów skrajnych.*²⁶³

W piśmie wiele miejsca poświęcano na przedstawienie sytuacji politycznej w krajach rządzonych przez komunistów, interesując się zmianami zachodzącymi w bloku tych państw. Szczególnie żywo podejmowano tematy związane z Europą Wschodnią. Cykl artykułów poświęcony tej problematyce zapoczątkowano publikacją Stefana Stefańskiego p.t. „Na szlaku wolności”²⁶⁴, w której autor omówił kilkadziesiąt lat historii Europy z punktu widzenia obserwatora komunistycznej rzeczywistości. Dwa artykuły poświęcono Jugosławii. W pierwszym z nich, przedstawiono historię oraz tło sporów narodowościowych tego federacyjnego państwa, natomiast w drugim, w artykule Tomasza Morawskiego p.t. „Wielka Serbia”, omówiono sytuację kraju po ogłoszeniu przez Słowenię i Chorwację niepodległości.²⁶⁵ W tym samym numerze zamieszczono także list otwarty do Prezydenta RP – Lecha Wałęsy, prezentujący stanowisko Komitetu Odrodzenia Demokracji w Polsce „Solidarność – Niepodległość”, podpisany przez oficjalnych przedstawicieli L-DP`N za granicą, nawołujący do *niezwłocznego uznania byłych republik jugosłowiańskich, Chorwacji i Słowenii jako niepodległych państw.*²⁶⁶

Ukazały się również publikacje poświęcone Czechosłowacji – przedstawiono narodowe dążenia Słowaków, dokonano próby odpowiedzi na pytanie *czy Słowacy mają prawo do niepodległości?. Czy raczej na zawsze skazani zostaną na pozostanie w federacyjnej strukturze państwa czecho-słowackiego?*²⁶⁷. Natomiast w artykule „Polska a Niemcy – wspólnota niedoli”²⁶⁸, Tomasz Mianowicz dostrzegał i opisywał różnice w środowiskach opozycyjnych obu krajów. Dla czytelnika szczególnie interesujące mogło być spojrzenie Polaka – mieszkańca RFN, na stosunki polsko – niemieckie. Autor podjął się próby zdefiniowania wspólnych interesów politycznych obu narodów. W miesięczniku ukazały się jeszcze dwie publikacje na temat Niemiec przedstawiające historię muru berlińskiego i wizję zjednoczenia Niemiec.²⁶⁹

Dużo pisano o wojnie w Afganistanie po wkroczeniu tam Armii Czerwonej²⁷⁰. W numerze 11 z 1987 roku, w całości poświęconym temu konfliktowi, deklarowano: *Dzień 1 maja 1987 roku, podobnie jak w roku ubiegłym, proklamujemy w Polsce Dniem Solidarności z*

²⁶³ Tamże, s. 6.

²⁶⁴ S. Stefański, Na szlaku wolności, OnP 1989, nr 45, s. 1-2, 6.

²⁶⁵ Ł. Starzewski, Pożegnanie z Jugosławią, OnP 1991, nr 75, s. 22-23; T. Morawski, Wielka Serbia, OnP 1991, nr 80, s. 14-15, 26.

²⁶⁶ K. Podolczyński, M. Nowak, J. Grębski, List otwarty, OnP 1991, nr 80, s. 14-15.

²⁶⁷ T. Morawski, Razem czy osobno?, OnP 1991, nr 76, s. 12-13.

²⁶⁸ T. Mianowicz, Polska a Niemcy-wspólnota niedoli, OnP 1988, nr 19, s. 2-4.

²⁶⁹ J. Paprocki, Mur jest wysoki i mocny..., OnP 1989, nr 47/48, s. 13-14.; G. Sikora, Co dalej z Niemcami, OnP 1989, nr 55, s. 5-6.

²⁷⁰ J. F. Revel, R. Klass, Agonia Afganistanu, OnP 1987, nr 6, s. 2-3.; R. Sikorski, Afgańczycy wzywają do broni, OnP 1987, nr 9, s. 1, 4.; M. Śliwiński, Demograficzne, społeczne i ekologiczne skutki wojny w Afganistanie, OnP 1988, nr 27, s. 1, 4.; K. Morawiecki, Afganistan, OnP 1989, nr 37, s. 3-4.

*Walcącym Afganistanem... Wierzmy, że wytrwacie i Afganistan będzie pierwszym krajem, który nie ulegnie sowietom. Tak jak w przeszłości nie ugiął się przed próbą kolonizacji ze strony Anglii i carskiej Rosji*²⁷¹. W artykułach i oświadczeniach solidaryzujących się z narodem afgańskim,²⁷² starano się uświadomić czytelnikom, iż *komuniści mordują tysiące Afgańczyków broniących wolności, niepodległości i religii*²⁷³, a naród afgański został skazany na zagładę przez *sowieckie imperium komunistyczne, o ile nie pogodzi się z losem niewolnika pozbawionego prawa do niepodległego państwa i własnej religii*.²⁷⁴ W publikacjach na temat okupacji Afganistanu, redakcja propagowała cele walki mudżahedinów, zawsze podkreślając okupacyjną rolę ZSRR i kolaborującego z nim reżimu w Kabulu.

W *Orientacji na Prawo* przedstawiano także tło wydarzeń i konfliktów w innych punktach zapalnych na świecie. Do interesujących artykułów należy zaliczyć tekst „Przyszłość RPA”, w którym pisano o przeobrażeniach w tym afrykańskim kraju po zwolnieniu z więzienia Nelsona Mandeli i zalegalizowaniu działalności Afrykańskiego Kongresu Narodowego.²⁷⁵ Na uwagę zasługuje także artykuł, będący przedrukiem za „Commentary”, p.t. „W jaki sposób uciszono <La Prensa>”, w którym opisano metody zastosowane przez Sandinistów ograniczające wolność środków masowego przekazu w Nikaragui.²⁷⁶

Poza sferą polityki redakcja zajmowała się także innymi zagadnieniami. O tym, iż sprawy kultury nie były jej obce można sądzić po lekturze obszernej publikacji²⁷⁷, stanowiącej forum dyskusyjne ludzi kultury zamieszczonej na łamach miesięcznika, która miała dać odpowiedź na pytanie o model docelowy kultury funkcjonującej w prawidłach wolnego rynku. W dyskusji poruszono kwestię finansowania kultury i postawiono pytanie: *czy ma to być model szwedzki czy amerykański?* Według uczestników dyskusji zmiany w kulturze winny pójść w kierunku prywatyzacji tego sektora, określanego jako sektor gospodarki, ale *musi być jakaś kontrola polityczna tego procesu, bo inaczej wykupią nas ci, którzy mają pieniądze, czyli czerwoni*.²⁷⁸ Znaczące miejsce w dyskusji poświęcono prawu autorskiemu, zgodnemu z międzynarodowymi standardami, a zakończono konkluzją, iż zacząć trzeba od zmian przepisów, a konkretnie od demonopolizacji mecenatu państwa.²⁷⁹

Wśród kilku ciekawych artykułów dotyczących tej sfery można wyróżnić teksty poświęcone dwóm polskim emigrantom. Pierwszy z nich, pióra Wawrzyńca Kaznowskiego p.t. „Lirnik i tłum”²⁸⁰ i drugi pióra Józefa Szaniawskiego „Zakazany poeta”²⁸¹. Pierwszy

271 Proklamacja, OnP 1987, nr 11, s. 2.

272 Solidarni z Afganistanem, tamże, s. 1.; Do narodu afgańskiego, tamże, s. 4.

273 Solidarni z Afganistanem, OnP 1987, nr 11, s. 1.

274 J. Wierzbowski, Afganistan` 87, OnP 1987, nr 11, s. 4.

275 F. Fukuyama, Przyszłość RPA, OnP 1991, nr 81/82, s. 13-18, 31.

276 J. Chamorro, W jaki sposób uciszono La Prensa, OnP 1988, nr 18, s. 1-4.

277 Dyskusja o kulturze, OnP 1992, nr 83/84, s. 18-19.

278 Tamże, s. 18.

279 Tamże, s. 19.

280 W. Kaznowski, Lirnik i tłum, OnP 1990, nr 64, s. 25.

281 J. Szaniawski, Zakazany poeta, OnP 1991, nr 77/78, s. 18-19.

przybliżał sylwetkę i twórczość Jacka Kaczmarskiego – barda opozycji lat osiemdziesiątych, drugi zaś, postać Kazimierza Wierzyńskiego – *najbardziej politycznego i najbardziej emigracyjnego poety polskiego*. Uzupełnieniem życiorysu Wierzyńskiego były wiersze po raz pierwszy oficjalnie opublikowane w kraju. Należy wspomnieć o jeszcze jednym twórcy, którego próby poetyckie znalazły miejsce na stronach *Orientacji na Prawo*, były to „Wiersze więzienne” Józefa Szaniawskiego, historyka, publicysty pisma, *ostatniego więźnia politycznego PRL*.²⁸²

W miesięczniku często można było spotkać recenzje czasopism, których tematyka, linia ideowa i propagowane poglądy były zbliżone do wyrażanych przez redakcję *Orientacji na Prawo*. Omówiono takie pisma jak: „Contra”, „Polska i Świat”, krakowski „Czas”, „Gazetę Gdańską”, „Najwyższy Czas” oraz „Antyk”.²⁸³ Oprócz czasopism szeroką gamą prezentowano tytuły książek, przygotowywanych do druku przede wszystkim przez Wydawnictwo „Niepodległość” oraz spółkę „DELIKON”. Redaktorzy *Orientacji na Prawo* na kanwie recenzowanych wydawnictw dokonywali próby szerokiego przybliżenia czytelnikowi zagadnień w nich poruszanych. Znalazły się wśród nich: „Nikaragua – krwawiące serce Ameryki” Martina Kriela, „Historia Polski 1956 – 1980” Andrzeja Alberta, „Droga do niewolnictwa” Fryderyka Augusta von Hayeka, „Czarna zamieć” Jurija Ławryniienki, „Dlaczego byliśmy w Wietnamie” Normana Podhoretza, „Moskwa na Wall Street” Erica Laurenta, „KGB” Marka Ciesielczyka.²⁸⁴ Wiele pozycji recenzowanych w piśmie, a poświęconych liberalnej myśli polityczno-gospodarczej, niewątpliwie wypełniało lukę istniejącą w świadomości czytelników na te tematy. Można tu wymienić recenzje książek „Bogactwo i ubóstwo” George’a Gildera i „Wielką przemianę” Rafała Krawczyka.²⁸⁵ Na wyróżnienie, według czasopisma, zasługiwała publikacja Bolesława Sadowskiego p.t. „Friedman limitowany”, w której autor recenzując książkę Marka Belki p.t. „Doktryna ekonomiczna – społeczna Milтона Friedmana” wydaną w serii „Ekonomia XX wieku” przedstawił postać tego teoretyka i popularyzatora ekonomii, laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii za 1977 rok *za osiągnięcia w dziedzinie badania konsumpcji, historii i teorii pieniądza oraz ukazanie całej złożoności różnych polityk stabilizacji gospodarczej*²⁸⁶. W innym artykule p.t. „Polityka i zbrodnia”²⁸⁷ Stefan Stefański, w oparciu o książkę Petera Rainy

282 Tenże, Wiersze więzienne, tamże, s. 27.

283 K. Druskiennicki, Na marginesie „Contry”, OnP 1989, nr 36, s. 1-2.; J. Strak, „Polska i Świat”, OnP 1989, nr 42, s. 3.; R. Pawłowski, „Bojkot”, OnP 1989, nr 44, s. 6.; W. Kaznowski, Takie czasy, OnP 1990, nr 63, s. 5.; J. Wolski, Konserwatywny „Antyk”, OnP 1991, nr 72/73, s. 26.

284 J. Wierzbowski, O dociekaniu prawdy (albo jak zostać mrówkojadem), OnP 1988, nr 21, s. 1, 4.; G. Recenzent, Od nadziei do... nadziei czyli obraz polskiej rzeczywistości między Październikiem a sierpniem, OnP 1988, nr 26, s. 2-3.; K. Druskiennicki, Ku porzuconej drodze, OnP 1988, nr 33, s. 1-3.; J. Wolski, Jedni wybrali śmierć inni wolność, OnP 1989, nr 35, s. 1.; J. Wolski, Wietnamska przestroga, OnP 1989, nr 38, s. 3-4.; K. Druskiennicki, Moskwa na Wall Street, OnP 1990, nr 59, s. 6,8.; K. Potocki, CzeKa-NKWD-KGB. Zapis zbrodni, OnP 1989, nr 43, s. 3.

285 J. Wolski, Triumf niekochanego systemu, OnP 1988, nr 34, s. 1, 4.; J. Laskowski, O wielką przemianę, OnP 1990, nr 64, s. 23-24.

286 B. Sadowski, Friedman limitowany, OnP 1987, nr 8, s. 2-3.

287 S. Stefański, Polityka i zbrodnia, OnP 1990, nr 61, s. 3.

„Sprawa zabójstwa Bohdana Piaseckiego”, kreślił wizerunek stowarzyszenia PAX na kanwie tajemniczego zabójstwa syna jej wieloletniego prezesa Bolesława Piaseckiego.

Należy jeszcze odnotować w miesięczniku stałą obecność listów otwartych, zamieszczanych zarówno przez L-DP`N, inne partie i organizacje polityczno - społeczne oraz pojedyncze osoby związane z pismem. Znalazły tu także dla siebie miejsce podziękowania i potwierdzenia dla darczyńców, notki biograficzne i sprawozdania.

Orientacja na Prawo udzieliła swoich łamów Archiwum Wschodniemu, które miało możliwość zaprezentowania w piśmie celów swego działania, potrzeb i programu edytorskiego.²⁸⁸

W piśmie nie zabrakło także, choć w niewielkim wymiarze rozrywki pod postacią satyry politycznej, humoresek rysunkowych, krzyżówek, karykatur, literackiego żartu, dzięki którym czasopismo zyskiwało na swej wartości pod względem artystycznym.

Wykaz zagadnień poruszanych na łamach pisma można byłoby mnożyć. Zagadnienia najważniejsze zostały wymienione w niniejszym rozdziale. Prezentowana problematyka przekazywana była w różnych formach. Pisano reportaże, felietony, wspomnienia, wiersze, artykuły naukowe i popularnonaukowe, mamy bogaty wybór publicystyki politycznej, zbeletryzowanych wywiadów i komentarzy, na łamach pisma podejmowano dyskusje redakcyjne.

Na podstawie analizy treściowej *Orientacji na Prawo* można było wyodrębnić wiodące tematy. Specjalne miejsce zajmowała tematyka niepodległościowa, antyradziecka i antykomunistyczna.

Pisano w *Orientacji na Prawo* o najnowszej historii Polski i Europy Środkowo – Wschodniej. Wiele uwagi poświęcono treściom konserwatywnym i liberalnym, czasopismo lansowało współczesną koncepcję politycznej orientacji prawicowej w oparciu, o społeczny konserwatyzm i gospodarczy liberalizm. Można było wreszcie znaleźć w czasopiśmie informacje o opozycji demokratycznej w PRL, metodach jej zwalczania i represjach politycznych; przedrukowywano dokumenty i opracowania różnych ugrupowań opozycyjnych. Pisano o najważniejszych wydarzeniach w kraju – przede wszystkim politycznych, ale również traktujących o problemach gospodarczych.

Dość znaczny udział w kształtowaniu profilu pisma miały takie elementy jak: agitacyjność, hermetyczność, kategoryczna forma, nie dopuszczająca innych punktów widzenia. Dla całej linii programowej pisma charakterystyczny był stosunek antykomunistyczny i antyradziecki. Wydaje się, iż poza upartyjnieniem miesięcznika partyjnością skażeni byli sami dziennikarze i redaktorzy. Z dużym nasileniem występuje w piśmie przekonanie o słuszności tylko swoich poglądów oraz wynikające z tego żądanie absolutnej ich akceptacji a traktowanie poglądów odmiennych jako wrogich.

²⁸⁸ Archiwum Wschodnie, OnP 1989, nr 47/48, s. 11-12.

Generalizując wnioski płynące z analizy treściowej czasopisma można bez większych wątpliwości wysunąć tezę, iż mamy do czynienia z pismem, które wychodziło naprzeciw oczekiwaniom określonego typu czytelników, głównie ludzi o sprecyzowanych poglądach politycznych, ale też i do innych, którym tematyka polityczna nie była obca i obojętna.

ZAKOŃCZENIE

Orientacja na Prawo ukazywała się na wolnym rynku prasowym przez okres półtora roku; wydano w tym okresie tylko piętnaście numerów pisma. Gdy na przełomie 1991/1992 roku pojawiły się znaczne trudności finansowe z wydawaniem czasopisma, wśród jego redaktorów powstał pomysł powołania fundacji „Orientacja”. Statutowo miała ona pozyskiwać fundusze na wydawanie miesięcznika oraz prowadzić działalność oświatową promującą myśl konserwatywną. Założycielami fundacji byli Dariusz Cherubin, Jacek Kwieciński i Witold Missala. Fundacja nie podjęła w praktyce działalności aż do 2002 roku, kiedy to zmianie uległ jej statut, powołano nowy zarząd fundacji, w którego skład weszli Jerzy Targalski i Krzysztof Czabański.²⁸⁹ Członkowie zarządu dalej realizują podobne cele jak te sprzed dziesięciu lat.

Fundacja udostępniła swój portal internetowy,²⁹⁰ gdzie zamieszcza nie tylko internetowe wydanie wznowionej *Orientacji na Prawo*, ale również szereg stron poświęconych najnowszej historii Polski, geopolityce i polityce w naszym regionie Europy. Znalazło się tu również miejsce na archiwum pierwszej edycji *Orientacji na Prawo*, która jest przedmiotem niniejszej pracy.

Obecni twórcy wirtualnego pisma, tak jak i ich poprzednicy, uważają, iż *w obecnej Polsce wolność słowa jest ograniczona, a dziennikarze często są pracownikami frontów ideologicznych – lewicowego lub prawicowego; ich główna działalność polega na manipulowaniu czytelnikami w imię interesów politycznych ugrupowania lub klanu, któremu służą.*²⁹¹

289 Wywiad z Dariuszem Cherubinem, Jackiem Laskowskim i Witoldem Missalą przeprowadzony w dniu 28 sierpnia 2003 roku, w posiadaniu autorki pracy.

290 www.abcnet.com.pl, z dnia 15 marca 2004 roku.

291 Tamże.

SPIS TABEL

<i>TABELA 1. Częstotliwość ukazywania się pisma.....</i>	64
<i>TABELA 2. Objętość pisma.....</i>	68
<i>TABELA 3. Cena pisma.....</i>	73

BIBLIOGRAFIA**ŹRÓDŁA:**

Orientacja na Prawo, 1986-1992.

WYWIADY:

1. Rozmowa z Dariuszem Cherubinem, Jackiem Laskowskim i Witoldem Missalą, przeprowadzona dnia 28 sierpnia 2003 roku w posiadaniu autorki pracy.
2. Rozmowa ze Zbigniewem Tkaczykiem przeprowadzona dnia 2 września 2003 roku, w posiadaniu autorki pracy.

OPRACOWANIA:

1. Bereś W.: Drugi obieg: historia, sława, zmierzch, „Kultura” 1990, nr 11/518.

2. Bibliografia niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976-1990 pod red. Stefanii Skwirowskiej, Warszawa 2001.
3. Bober L.: Bibuła, „Tygodnik <Solidarność>” z 2 czerwca 1989 roku.
4. Cecuda D.: Leksykon Opozycji Politycznej 1976-1989, Warszawa 1989.
5. Chojnacki Wł.: Dwieście lat polskiej prasy podziemnej, „Kultura” 1982, nr 12/423.
6. Chojnacki Wł.: Z dziejów drugiego obiegu w Polsce, [w:] Drugi obieg. Zbiór referatów wygłoszonych na seminarium poświęconym niezależnemu ruchowi wydawniczemu, Łódź 1991.
7. Chrabota B.: Czym byłaby demokracja dla małych grup?, „Brulion” 1989, nr 10.
8. Ciborska E.: Leksykon polskiego dziennikarstwa, Warszawa 2000.
9. Dobek – Ostrowska B.: Przemiany systemu medialnego w Polsce po 1989 roku, [w:] Z badań nad przemianami politycznymi w Polsce po 1989, Wrocław 1998.
10. Howiecki M.: Mit o niezależności kultury, „Czas Kultury” 1999, nr 3.
11. Kaczyński A.: Państwo przeciw prawdzie, „Rzeczpospolita” z 26 VI 2003.
12. Kamińska J.: Bibliografia publikacji podziemnych w Polsce: 13 XII 1981-VI 1986, Paryż 1988.
13. Katalog zbiorów Archiwum Opozycji do roku 1990, Warszawa 2001.
14. Komunikowanie masowe w Polsce. Lata osiemdziesiąte, „Zeszyty Prasoznawcze” 1991, nr 1-2.
15. Kto był kim w drugim obiegu?. Słownik pseudonimów pisarzy i dziennikarzy 1976-1989 pod red. Dobrosławy Świerczyńskiej, Warszawa 1995.
16. Łabędź K.: Spory wokół zagadnień programowych w publikacjach opozycji politycznej w Polsce w latach 1981-1989, Kraków 1997.
17. Łojek J., Myśliński J., Władyka W.: Dzieje prasy polskiej, Warszawa 1988.
18. Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956-1989 pod red. Jana Skórzańskiego, Warszawa 1991.
19. Osęka A.: Kuszenie drugiego obiegu, „Kultura Niezależna” 1989, nr 49.
20. Paczkowski A.: Bibuła. Wolne słowo w Polsce 1976-1980, „Rzeczpospolita” z 12 VI 2003.
21. Paczkowski A.: Drugi obieg, „Rzeczpospolita” z 26 VI 2003.
22. Radzikowska Z.: Z historii walki o wolność słowa w Polsce. Cenzura w PRL w latach 1981-1987, Kraków 1990.
23. Rudka S.: Poza cenzurą. Wrocławska prasa bezdebitowa 1973- 1989, Warszawa-Wrocław 2001.
24. Stan wojenny w opakowaniu zastępczym, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 58.
25. Targalski J.: „Solidarność” a opozycja demokratyczna, „Niepodległość” (1982), nr 4/5.
26. Warszawski D.: Drugi obieg – plusy i minusy, „Kultura” 1989, nr 6.
27. Wolek T.: Beczka miodu z odrobiną dziegciu, „Czas Kultury” 1999, nr 3.
28. www.abcnet.com.pl/
29. www.nowe-panstwo.pl/

30. Wywiad z Grzegorzem Bogutą, „Gazeta Wyborcza” z 17 V 1989.
31. Założenia programowe, „Niepodległość” 1983, nr 21/22.
32. Założenia programowe, „Niepodległość” 1984, nr 26.
33. Z. K.: Uwagi o systemie politycznym, „Niepodległość” (1982), nr 4/5.
34. Zmroczek J.: Ruch wydawniczy w Polsce po roku 1945, „Zeszyty Historyczne” 1992, nr 100.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	1
<i>ROZDZIAŁ I Prasa drugiego obiegu</i>	3
<i>ROZDZIAŁ II Powody powstania pisma, jego twórcy i autorzy</i>	19
<i>ROZDZIAŁ III Cechy formalne pisma</i>	31
<i>ROZDZIAŁ IV Analiza treści</i>	44
ZAKOŃCZENIE	63
SPIS TABEL	64
BIBLIOGRAFIA	65

UWAGA TOMASZA DANGLA DO TEKSTU

.... nie jestem pediatrą, nie pracuję w CZD, a konflikt i rozłam w LDP"Ń" nie miał podłoża "personalnego", ale ściśle merytoryczno-organizacyjne (tzn. powołano partię bez statutu! - to tak jakby auto bez kierownicy - można dojechać tylko do najbliższego zakrętu). Z całym szacunkiem dla moich współpracowników i późniejszych Redaktorów, ale to ja założyłem i świadomie kształtowałem to pismo w pierwszym okresie, a więc zalecałbym więcej skromności. Przyczyną mojego odejścia było rozwiązanie LDP"Ń", a nie rozpląnięcie się we mgle (lub formalinie). Moim dalszym życiem starałem się nadal służyć Polsce (np.

wczoraj otrzymałem za swoją pracę Medal Alberta Schweitzera od Albert Schweitzer World Academy of Medicine).